

SEX-SONDA, WIECZNE ODPOCZYWANIE, OGNISTA TEMIDA, W OBRONIE PRAW UCZNIA

REWOLUCJI

nie będzie

TYGODNIK
LEGNICKI
NR 12 (108) ROK III
19 marca 1992
2000 zł

12'92

to

DZIWRA
W BUDZIECIE,
ATMOSFERZE...



...a **to** wiosna
właśnie!



CO PISZCZY W... PRASIE

* O cichych interesach prezydentów

- pisze **Gazeta Nowa**. Na jednej z ostatnich sesji Rady Miasta w Lubinie, któryś z radnych zapytał Prezydenta Roberta Raczyńskiego o jego interesy. Prezydent odpowiedział, że nabył jedynie ziemię w Kotlinie Kłodzkiej. Tymczasem, Robert Raczyński, wspólnie ze swoim zastępcą Tadeuszem Maćkałą, w styczniu 1990 roku zgłosili działalność gospodarczą wraz z pewnym mieszkańcem Lubina i byłym cepieniarzem z Kłodzka. Ową działalność zarejestrowano pod nazwą handel artykułami wielobranżowymi, na siedzibę wybrano parcelę mieszkańca Kłodzka, gdzie obecnie mieści się szeroko reklamowana hurtownia oferująca niemal wszystko, łącznie z papierosami. (...) Cały interes był świetnie ukryty. Niestety, wyszedł na jaw przez niedopełnienie formalności w ZUS. Kłodzki oddział ZUS-u wystąpił nawet do kolegium ds. wykroczeń przy prezydencie lubińskim o ukaranie Roberta Raczyńskiego. "Dzisiaj, kiedy wiedzą jak pan Robert pełni funkcję są zaszokowani. Jak się kręci interes prezydentów - do końca nie wiadomo. Ale widać dobrze, skoro panowie prezydenci odwiedzili Urząd Gminy w Kłodzku, z propozycją nabycia okazałego kawałka ziemi. Ale to już druga część historii o interesach. (...)"

* **Bezrobotni zrzeszają się** - czytamy na łamach **Gazety Robotniczej**. "Przy głogowskim Komitecie Obywatelskim powstał Komitet Obrony Bezrobotnych, jako pierwszy w Legnicy oddział terenowy Komitetu Obrony Bezrobotnych z siedzibą w Warszawie, któremu przewodniczą prof. Władysław Rątyński." Na początku marca wybrano zarząd i komisję rewizyjną. "Przewodniczącą głogowskiego KOB została Czesława Sokołowska, inżynier zootechnik, ubiegłoroczna, bezrobotna absolwentka, a zastępcą - Daniel Wieliczko, od ponad roku bez pracy."

Komitet, zgodnie ze statusem przyjętym przez Krajowy KOB zamierza pomagać bezrobotnym udzielając m. in. porad prawnych, stwarzając możliwości zmiany kwalifikacji, zakładając fundacje i prowadząc działalność gospodarczą. (...) Zrzeszeni bezrobotni będą również dążyć do odzyskania 3 mld przekazanych przez hutę miedzi w Głogowie władzom miasta z przeznaczeniem na likwidację bezrobocia, w znacznej części wykorzystywanych na budowę hali sportowej. (...)"

* **Dwa legnickie inspektoraty PZU** - informuje **Gazeta Robotnicza**. "Powszechny Zakład Ubezpieczeń (do niedawna państwowy) stanowi teraz jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa. Sprawa dalszych jego przekształceń nie jest jeszcze sprecyzowana. Od 1 stycznia br. wprowadzono jednak pewne zmiany organizacyjne, które powinny ułatwić obsługę klientów."

W Legnicy dotychczasowy inspektorat PZU podzielono na dwa odrębne. Pierwszy znajduje się w dawnym miejscu przy ul. Powstańców Śląskich 6, drugi niemal po sąsiedzku, przy ul. Reymonta 2/4.

W zakresie obsługi miasto podzielono terytorialnie, między dwa inspektoraty. Pierwszy z nich obsługuje też klientów z gmin Prochowice, Miłkowice i Krotoszyce, a drugi - Ruje i Legnickie Pole.

Aby klienci nie błądzili pomiędzy inspektoratami, właściciele samochodów poinformowano przez wznowienie ubezpieczenia OC, do którego z nich należą. Pozostałych informuje się przy okazji wznowiania innych ubezpieczeń."

* **Małomickie daniela** - "Okolo 60 danieli wyhodowanych w leśnictwie Małomice koło Lubina na terenie specjalnego rezerwatu, myśliwi wypuścili na wolność. Teraz hodują okolo 20 sztuk. Opiekuje się nimi leśniczy Jerzy Duszyński". Myśliwym przypominamy, że daniela są nadal pod całkowitą ochroną.

* **Reorganizacja policji?** - Wszystko na to wskazuje - stwierdza **Gazeta Robotnicza**. Chociaż jeszcze nie podjęto konkretnych decyzji na szczeblu Komendy Głównej Policji. Być może na przeszkodzie stały częste zmiany szefów. Ostatnia koncepcja przewiduje redukcję Oddziałów Prewencji Policji (dawnie ZOMO). Teraz są one w 22 województwach (w legnickim także). Po zmianach mają pozostać w 9 i do tego o połowę mniejsze. Policja zawodowa ma ulec redukcji ze 106 tys. do 102,5 tys. w kraju. Dla naszego województwa znaczy to zupełną likwidację Oddziałów Prewencji i zmniejszenie stanu o 107 etatów.

Dziękujemy zespołowi szpitala położniczo-ginekologicznego w Legnicy: ordynatorowi - **Jerzemu Jędrzejczykowi**, lekarzowi - **Grażynie Pol** i położnej - **Grażynie Sokołowskiej** za bezinteresowne urzeczywistnienie idei naturalnego porodu.

Rodzina Czarny

Przepraszam, nieumyślnie skłamałam...

Przepraszam panią Marię Romanik za treść fragmentu mojego artykułu pt. "Wyszła z domu" opublikowanego w Tygodniku Legnickim "TO" nr 6 z dnia 6 lutego br., a dotyczącego jej zaginionej córki. Nie było moją intencją przypisywanie pani Romanik dodatkowego bólu, tym niemniej tak się właśnie stało na skutek opublikowania informacji, które okazały się nieprawdziwe. Pragnęłam przyczynić się do ustalenia losów zaginionej Moniki Romanik lecz w trakcie zbierania informacji zostałam wprowadzona w błąd. Proszę o wybaczenie, że przed opublikowaniem informacji nie zasięgnęłam opinii od najbardziej zainteresowanej, czyli matki zaginionej. Jeszcze raz przepraszam.

Marzena Szagowska

SOWIECI DO DOMU

Dziś nikt już nie organizuje demonstracji pod tym hasłem. Fakt wyjazdu wojsk Wspólnoty z terenu Legnicy przyniesie nam nie tylko radość z odzyskania dużych połaci miasta. Już dziś pojawiają się problemy: komu przekazać mienie po wycofujących się wojskach. Z substancją mieszkaniową nie będzie większych kłopotów. Co zrobić z koszarami i innymi obiektami niemieszkalnymi? Wszystkich zainteresowanych przejęciem i zagospodarowaniem poswojeń budynków kierujemy do zespołu ds. zagospodarowania mienia po byłej JAR, działającym w Urzędzie Wojewódzkim.

Na razie Rosjanie zapowiedzieli zwalnianie następujących obiektów:

Warsztaty przy ul. Matejki (kwiecień), szkoła przy ul. Lotniczej (sierpień), stacja krwiodawstwa ul. Okrzei 10 (listopad), magazyny przy ul. Gliwickiej (grudzień), poligony w Piątownicy i Kunicach (sierpień), lotnisko w Krzywej (sierpień), niedokończona budowa siedziby pułku łączności satelitarnej w Zimnej Wodzie. Większość z nich ma już przyszłego użytkownika. Ciekawą ofertę dotyczącą kompleksu przy ul. Żołnierskiej złożyła LOK. Być może powstanie tam duży obiekt sportów obronnych. W byłej stacji krwiodawstwa będzie się mieścić najprawdopodobniej lecznica dla zwierząt, a "Dom Pioniera" przejmie legnicki "Dom Harcerza". Budynkiem przy ul. Złotoryjskiej 86 zainteresowana jest Izba Przemysłowo-Handlowa. Obecnie mieści się tam sowieckie przedszkole, przed wojną mieszkał tam właściciel cegielni w Kunicach. Nadal szukają dla siebie obiektów - PTHW i PKS - z przeznaczeniem na bazy transportowe; oraz Kuratorium - na siedzibę Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego. Lotniskiem w Krzywej zainteresowana jest spółka "Porty Lotnicze". Na razie spółka ta jeszcze nie funkcjonuje. Lotnisko w Krzywej to nie tylko pas startowy o szerokości 60 m i długości 2,5 km. To także ponad 500 ha powierzchni, 29 budynków koszarowych, prawie 900 mieszkań, dwie szkoły, oczyszczalnia ścieków, kotłownia, bocznicza kolejowa - czyli małe miasteczko dla blisko tysiąca ludzi. Taki kompleks stwarza wielkie możliwości inwestycyjne, i jeszcze większe problemy. Legnickie lotnisko będzie prawdopodobnie jednym z ostatnich obiektów przekazanych stronie polskiej. Z tym obiektem łączy się kolejna ciekawa koncepcja - w przypadku gdyby nie odbywały się tam loty, powstałaby tam wielka giełda samochodowa.

Rosjanie zobowiązali się również udzielać Urzędowi Miasta bieżących informacji nt. zwalnianych pojedynczych mieszkań. Ich natychmiastowy przydział oczekującym w kolejce na przydział mieszkania zatamuje rozwój "dzikiego kwaterunku".

(Jo)

INWIGILACJA W POLICJI?

Zdaje się, że odżywają stare pomysły wprowadzenia specjalnej jednostki w strukturach policji w celu jej... kontroli. Jak dowiadujemy się z dobrze poinformowanego źródła, w MSW są dwie koncepcje. Pierwsza zakłada sformowanie super-tajnej grupy. Miałaby ona kompetencje do operacyjnej ochrony kontroli policjantów. W przełożeniu na język zrozumiały oznacza to, że tajni agenci byłiby werbowani spośród policjantów. Ta wersja była już praktykowana. W 1984 roku w MSW powstał Zarząd Ochrony Funkcjonariuszy. Jak nietrudno zgadnąć, nie cieszył się on sympatią "ochranianych". Druga koncepcja, bliższa modelowi amerykańskiemu, zakłada istnienie jawnych struktur kontrolnych. Ich zadaniem byłaby przede wszystkim walka z korupcją wśród policjantów. Z tym że nie werbowano by funkcjonariuszy do donoszenia na siebie nawzajem.

Który projekt zostanie zrealizowany, niewiadomo. Jedno jest pewne - nikt nie kwestionuje zasadności powołania takiej instytucji. (J.T.)

PALI SIĘ!

W dniach 9-16 marca, strażacy wyjeżdżali 64 razy do akcji, brali udział w gaszeniu 41 pożarów. Straty spowodowane pożarami wyniosły 280 mln zł. Wartość uratowanego mienia szacuje się na ok. 600 mld zł. Spłonęło ok. 12,5 ha lasu i poszycia leśnego.

14 marca we wsi Kępy (gm. Wądroże Wlk.) strażacy wprowadzili z płonącej obory 16 świń i 3 krowy. Na 15 mln straty złożyły się: spalona więźba dachowa i składowane na strychu siano. Przyczyną pożaru było zwarcie wadliwej instalacji elektrycznej.

Z tej samej przyczyny na autostradzie stanął w płomieniach "Opel-Rekord". Samochód spłonął doszczętnie, straty - 30 mln zł. Był to 12. pożar samochodu w tym roku.

Wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci

ojca

MARKOWI KOZŁOWSKIEMU

składają

Prezes i pracownicy spółki FAST
w Legnicy

Bank a'la Poznań

Muszę przyznać, że jestem przychylnie usposobiony do kolejnego (którego to już z rzędu?) banku w Legnicy. Myślę o oddziale Wielkopolskiego Banku Kredytowego SA. Uroczyste otwarcie miało miejsce 16 marca. Obecni byli m.in. wojewoda A. Glapiński, B. Kustos - dyrektor "Hanki", komendant woj. policji, T. Kruczyński, H. Karaś - szef "Arlegu". Gospodarzami byli Franciszek Pospiech - prezes zarządu oraz Ryszard Jelonek - dyrektor legnickiego oddziału. Po dość sztywnej części oficjalnej, której niewątpliwą zaletą był kieliszek szampana, zaproszeni goście oraz czeredka dziennikarzy obejrzeli siedzibę nowego banku. Na mnie największe wrażenie wywarły drzwi do skarbcza (ochrona skrupulatnie pilnowała, aby nikt nie robił zdjęć) czegoś równie grubego nie widziałem w życiu.

O zamiarach i atutach WBK SA poinformował na konferencji prasowej prezes Pospiech. Położył nacisk na fachowość i rzetelność obsługi klienta. Za niewątpliwą zaletę uznać należy uruchomienie skarbcza nocnego i 280 skrytek sejfowych. Duże zainteresowanie wzbudziły możliwości uzyskania kredytów w banku. Zazwyczaj banki zadają zabezpieczenia majątkowe aby zmniejszyć ryzyko straty do minimum. Prezes Pospiech oświadczył jednak, że jego firma okaże w tym względzie elastyczność. Już przed otwarciem zgłosiło się 12 osób chętnych do wzięcia kredytów.

Na zakończenie, goście zaproszeni zostali na bankiet. Cierpki smak czerwonego wytrawnego wina nie zepsuł atmosfery, a faszzerowany karp i koreczki absorbowaly mnie tak bardzo, że nie zdobyłem już żadnych informacji.

J.T.

NOWINY OD GLINY

Jak poinformował nas Rzecznik Prasowy legnickiej Policji, przez cały wtorek 17 marca i środę (do godziny 11) na drogach nie było żadnych wypadków i kolizji. Zatrzymano jedynie trzech pijanych kierowców. W całym województwie miały miejsce 23 włamania, z czego 10 w samej Legnicy. Na gorącym uczynku zatrzymano 2 osoby, zaś za popełnione wykroczenia zatrzymano w areszcie 7 osób. W Legnicy załatwiono 14 interwencji domowych, 2 osoby trafiły do izby wytrzeźwień.

Jak nam powiedziano był to jeden ze spokojniejszych dyżurów. (R.B.)

SZTUKA BEZALKOHOLOWA

Na otwarciu tej wystawy strzelały szampany bezalkoholowe. Kolejna ekstrawagancja Andrzeja Owczarka? Te szampany nie strzelały na cześć znanego głogowskiego artysty lecz jego ośmioletniej córki - Marcelki. Osiągnięcia artystyczne rodziny można podziwiać w galerii głogowskiej MOK-u. Dobro to okazało do porównań. Złosiłwi twierdzą, że ojciec "podpiął się" pod wystawę córki. Jak jest naprawdę? Przekonajmy się sami.

Z HERBEM TANIEJ

Zrzeszeni taksówkarze informują, że mimo wzrostu cen paliw nie podnoszą opłat za swoje usługi. Zatem wszystkie taksówki z herbem Legnicy na bocznych drzwiach pobierają opłatę za przewóz jak dotychczas tj. "czterysta" razy wskaźnik licznika.

ZAPOMNIANI FUNDATORZY

W niecałe dwadzieścia lat od zakończenia budowy kościoła Św. Jana, w 1744 r., kolejny raz runęło jego sklepienie. Jezuiti nie byli już w stanie podjąć się odbudowy. W 1773 nastąpiła kasata zakonu. Kościół przez trzydzieści lat popadał w ruinę. Gdy go odbudowano na początku XIX w., panowała już Inna epoka. Zapomniano o Sprintzensteinach i ich zasługach. Dziś tym bardziej mało kto wie, kim byli. Ząb czasu naruszył też nieco, górujący nad wejściem do d. kolegium, napis - głoszący wciąż chwałę Sprintzensteinów.

Gdy wchodzimy z Rynku w wąską uliczkę Św. Jana, to na całej jej szerokości wyrasta przed nami monumentalna fasada dawnego kolegium jezuickiego, a dokładnie wejście do niego ujęte bogatym portalem. Nad nim, na balustradzie balkonu widzimy dwie rzeźby przedstawiające patronów Towarzystwa Jezusowego - św. Benedykta i św. Ignacego Loyolę. Całość wieńczy trójkątny tympanon. Jego pole wewnętrzne wypełnia symboliczna dekoracja z kompozycją ze złożonych liter. Układają się one w łaciński napis, który głosi, że budowała ta wzniesiona została na chwałę Boga, a także rodziny Sprintzensteinów. W napisie tym zawarty jest chronostych, czyli ciąg liter wyróżniających się swoją wielkością, które po odpowiednim zestawieniu dają cyfrę rzymską. Jest to najczęściej data roczna ukończenia budowli, w tym przypadku rok 1706.

Wybudowane w latach 1700 - 1706 kolegium jezuickie dało początek całemu kompleksowi architektury barokowej, który powstał w tej części miasta, w ciągu następnych trzydziestu lat. Istnieje on do dziś, a składają się nań: kościół Św. Jana, d. pałac opatów lubiąskich, d. kolegium jezuickie (dziś seminarium franciszkańskie), Akademia Rycerska. Około roku 1700 cały ten teren posiadał zupełnie inną zabudowę. Przede wszystkim kościół Św. Jana, jeszcze gotycki, zorientowany był wzdłuż dzisiejszej ul. Partyzantów. Był o wiele mniejszy i niemal w całości mieścił się swą długością w szerokości obecnego kościoła.

Po wygaśnięciu śląskiej linii Piastów (1675 r.) i objęciu bezpośrednich rządów przez Habsburgów, na terenie Legnicy i całego księstwa nastąpiło znaczne nasilenie akcji kontrreformacyjnej. W wyniku tego ewangelicy, którzy stanowili zdecydowaną większość w Legnicy, utracili kościół Św. Jana. Decyzją cesarza Leopolda I został on przekazany w 1699 r. zakonowi jezuitów, którzy od kilkunastu lat już mieli swoje siedziby w wielu miastach na Śląsku. Korzystali przy tym z poparcia władz cesarskich i pomocy katolickiej szlachty.

Jednym z takich dobroczyńców zakonu był Jan Ernest baron von Sprintzenstein, habsburski generał, który w 1616 r. nabył sporą posiadłość ziemską obejmującą kilka wsi wraz z miastem Otyń, wówczas niosącym nazwę Deutsch - Wartenberg. Było to jedno z wielu na obszarze Środkowego Nadodrza tak zwanych państw stanowych, czyli wielkich majątków ziemskich, które na mocy specjalnych przywilejów cesarskich wyłączono z ogólnej administracji a ich właściciele podlegali bezpośrednio cesarzowi.

Otyń, dziś wieś położona 5 km na północ od Nowej Soli posiadał prawa miejskie już przed 1313 r. Ludność miejscowa zajmowała się przede wszystkim sukiennictwem, winiarstwem i rolnictwem. W XVII w. miasto posiadało liczne winnice. Właściciele rezydowali w zamku wzniesionym w XV w. i rozbudowanym potem w stylu renesansu.

Sprintzensteinowie jako gorliwi katolicy wspierali kontrreformację. Z terenu swojej posiadłości w 1629 r. usunęli wszystkich duchownych protestanckich. Nie posiadając dzieci postanowili zapisać swój majątek jezuitom z przeznaczeniem na założenie seminarium dla kształcenia ubogiej młodzieży katolickiej. W ten sposób po ich śmierci (Jana Ernesta w 1636 r. i Eleonory w 1645 r.) Otyń stał się własnością zakonną. Jezuiti objęli tam rządy w 1649 r. dokonując wkrótce barokowej przebudowy zamku na cele zakonne. Z miejscową ludnością mieli problemy, gdyż przez dłuższy czas trwała ona przy protestantyzmie.

Przybycie jezuitów do Legnicy i ich zamiar założenia tu własnej szkoły, stworzyło warunki do pełnego zrealizowania zapisu testamentowego małżonków Sprintzensteinów. Dochody płynące z przekazanych przez nich majątków pozwalały na podjęcie poważnego programu budowlanego. Już w 1698 r. powstał pierwszy projekt gmachu kolegium i nowego kościoła zmodyfikowany dwa lata później. Wykupienie przez jezuitów rozległej parceli pomiędzy kościołem Św. Jana a dzisiejszą Szkołą Podstawową nr 4 umożliwiło rozpoczęcie 18 IX 1700 r. prac budowlanych. Nie czekając na ich ukończenie, jeszcze w listopadzie tegoż roku, otwarte zostało sześcioklasowe gimnazjum jezuickie. Być może, na czas budowy kolegium, zostało ono umieszczone na dworze biskupim, dziś rejonowo otwartego Wielkopolskiego Banku Kredytowego.

Jak już wcześniej wspomniano, gmach kolegium ukończono w 1706 r. Stary kościół użytkowano do 1714 r., kiedy to zawaliła się część sklepienia. Wówczas rozebrano resztę, za wyjątkiem prezbiterium mieszczącego w sobie Mauzoleum Piastów. W miejsce małego, gotyckiego kościółka powstała wspaniała świątynia, największy kościół Towarzystwa Jezusowego na Śląsku. Dla podkreślenia zasług fundatorów kolegium i nowego kościoła, jezuiti sprowadzili do Legnicy ich szczątki, aby je tu pochować. Do dziś, w bocznej kaplicy po prawej stronie, pierwszej od ołtarza głównego, znajdują się metalowe sarkofagi Eleonory i Jana Sprintzensteinów. Na nich spoczywają pełnoplastyczne figury zmarłych. Powyżej, na ścianie ich herby rodowe i napis dedykacyjny.

A.N.



Ostatnio mnożą się fałszywe alarmy. Dzwony biją na trwogę, a telefony wprowadzają w błąd policjantów poszukujących bomb. Prawdziwą, "dziennikarską" bombę ktoś podłożył pod naszą redakcję. Był wybuch i straty w ludziach, a odłamki do dziś trafiają do innych redakcji. Może to początek reakcji łańcuchowej? Drżycie redaktorzy...

REWOLUCJI

NIE BĘDZIE

Z dr. inż. Jerzym Markowskim, członkiem Zarządu KGHM Polska Miedź SA, szefem segmentu "miedzi", rozmawia Janusz Dobrzański

Janusz Dobrzański - Znany jest dość powszechnie docelowo model spółki Polska Miedź. Wiadomo także jak będzie przebiegał proces reorganizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa. Jest pan odpowiedzialny za segment "miedzi", stanowiącym "jądro" firmy, w którym znalazły się kopalnie i huty.

Kombinacka opinia publiczna nie była do tej pory informowana o szczegółach dotyczących modelu organizacyjnego i zasadach funkcjonowania segmentu "miedzi". Ocenia go więc na swój sposób. A ta ocena jest taka, że oto wrzuci się do jednego worka kopalnie i huty, utworzy się nad nimi nowa administracyjno-biurokratyczna "czapa" i na tym się skończy...

Jerzy Markowski - Rozumiem ciekawość ludzi i ich zniecierpliwienie, spowodowane brakiem informacji na ten temat. Proszę jednak zrozumieć, iż rzecz dotyczy najważniejszego fragmentu przedsiębiorstwa, w którym powstaje lwią część zysku. Materia, którą się zajmuję jest delikatna i złożona, a zadanie, jakie przypadło mojemu zespołowi jest bardzo odpowiedzialne. Każdy popełniony przez nas błąd może być trudny do naprawienia. Stąd też przesadny pośpiech, w imię spektakularnych celów, jest absolutnie niewskazany. Dotyczy to również przekazywania informacji. I nie jest to wynik naszego kunktatorstwa. Należy pamiętać, że tego, co robimy, nikt przed nami nie robił. Nie mamy skąd czerpać doświadczeń.

Nasz zespół pracuje nad modelem segmentu "miedzi" od wielu miesięcy. Wiele razy było już tak, że to, co jednego dnia wydawało nam się słuszne i logiczne, nazajutrz wyrzucaliśmy do kosza. Pojawiały się bowiem elementy, o których nie mieliśmy pojęcia, rujnując przyjęte koncepcje. Jest to nieodłączna cecha każdego pionierskiego przedsięwzięcia. Łatwo sobie wyobrazić jakie skutki mogłyby spowodować informacja, że coś będzie zorganizowane tak a tak, którą za jakiś czas trzeba by prostować argumentując, że pomyliliśmy się i teraz widzimy rzecz inaczej. Krótko mówiąc, musimy mieć pewność, że w przyjętej koncepcji margines błędów jest minimalny. Dopiero mając taką pewność możemy podawać informacje do wiadomości publicznej. Inne postępowanie byłoby z gruntu nieodpowiedzialne.

Rozumiem zniecierpliwienie ludzi, ale go nie podzielam. Powtarzam, pośpiech w realizacji tak ważnego zadania jest elementem absolutnie niewskazanym. Tu nie może być i nie będzie rewolucji. Musimy iść drogą ewolucyjną, ważąc każdy krok i każdą decyzję. I taką drogą idziemy. Czy jest to droga słuszną? W ostatnich dniach lutego, przebywała w KGHM SA grupa ekspertów z Harvard University. Właśnie ci eksperci - których trudno posądzać o kurtuazję - powie-

dzieli, że Zarząd KGHM SA opracował dobrą strategię restrukturyzacji przedsiębiorstwa i nie popełnił żadnego błędu w jej realizacji. Dziwili się tylko, że Zarząd spotyka się z naciskami, aby ten proces skracać i przyspieszać. I tego nie rozumieli, bo wszędzie na świecie robi się to powoli i z największą rozwagą.

J. D.: - Przejdźmy jednak do drugiej części postawionego na wstępie pytania. Czy rzeczywiście nad kopalniami i hutami powstanie nowa "czapa", a reszta zostanie po dawnemu?

J. M.: - "Czapa" rzeczywiście powstanie, ale nie będzie elementem rozbudowy biurokracji. Trzeba zacząć od tego, że segment "miedzi" będzie organizacją typu koncernowego. Nie jest to nasz wymysł. Akurat tutaj sięgnęliśmy do modelu powszechnie stosowanego w gospodarce światowej i obowiązującego w przemysłach surowcowych. Koncern ma wiele istotnych zalet, których nie posiada obecny model organizacyjny. Mówiąc najogólniej, oddziały koncernu - a więc kopalnie i huty - będą posiadały pełną suwerenność ekonomiczno-technologiczną przy jednoczesnym podporządkowaniu zarządowi koncernu. W uproszczeniu, zysk będzie wypracowany na szczeblu koncernu, a poszczególne oddziały będą go wytwarzały realizując wytyczne plany gospodarcze i ekonomiczno-finansowe - w postaci ustalonych budżetów - wynikające ze wspólnej strategii. Każdy oddział otrzyma zadanie, które będzie musiał wykonać. Do metod i sposobów nikt się nie będzie wtrącał. Ważne, żeby zrobić to najlepiej i najtaniej, jak to będzie możliwe w jego warunkach. Suma wysiłków będzie decydowała o zysku całego koncernu. Zysk ten będzie później sprawiedliwie dzielony pomiędzy wszystkich członków "miedziowej" wspólnoty.

Wchodząc w szczegóły, trzeba powiedzieć, że koncern będzie prowadził wspólną politykę kapitałową, a w tym grę na rynku kapitałowym, wspólną politykę podatkową, ubezpieczeniową i inwestycyjną, a w tym dotyczącą nie tylko techniki i technologii, ale także przedsięwzięć w dziedzinie ochrony środowiska. Pozwoli to na prowadzenie bardzo racjonalnej polityki w najważniejszych sferach, decydujących o interesach wszystkich członków wspólnoty.

Koncern zajmie się wspólną polityką marketingową, wyeliminuje występującą obecnie wewnętrzną konkurencję pomiędzy kopalniami i hutami, stworzy hermetyczny układ finansowy. W hermetyzacji chodzi o to, aby bez istotnej potrzeby nie wypuszczać pieniędzy na zewnątrz - zlecając np. pewne roboty obcym firmom - a dawać zarobić własnym.

W koncernie, wreszcie, zastępuje się jednolity system płac i wspólne zasady polityki płacowej, które planujemy oprócz o rozwiązania obowiązujące na Zachodzie, a więc proste, jasne i czytelne dla każdego.

Teraz o "czapie". Nie będzie to narośl biurokratyczna, lecz niezbędny element reorganizacji i racjonalizacji struktury przyszłego koncernu. Koncernem musi przecież ktoś zarządzać...

J. D.: - ...I to jest jasne. Ale są przecież dyrekcje oddziałów. Czy będzie zatem sześć lokalnych "rządów", a nad nimi siódmy "nadrząd"?

J. M.: - Tylko w pewnym sensie. Koncern będzie jednym przedsiębiorstwem, kierowanym przez jeden zarząd, który będzie miał swoje biuro wykonawcze. W oddziałach będą funkcjonowały oddziały tego biura, które zajmą się finansami, księgowością, polityką kadrową etc. Służby te będą wykonywały prace niezbędne do prawidłowego funkcjonowania oddziałów koncernu. I w porównaniu z obecnymi dyrekcjami będą znacznie "odchudzone". Stanie się to nie tylko ze względu na merytorycznych, a więc w drodze eliminacji pewnych zbędnych prac. "Odchudzenie" będzie także wynikiem wprowadzania komputeryzacji, która zmierza z kolei do usprawnienia zarządzania w ogóle. Tzw. administracji będzie więc mniej, ale o ile, tego jeszcze dziś nie umiemy określić.

J. D.: - Dotknęliśmy niezwykle delikatnej materii. Kiedy ludzie słyszą o restrukturyzacji i racjonalizacji zatrudnienia, to mówią tak: "Będą zwalniać". I pytania, jakie sobie stawiają, sprowadzają się do dwóch kwestii - kogo i kiedy zwolnią?

J. M.: - Jest to zupełnie zrozumiałe. Chcę jednak podkreślić to, co Zarząd KGHM aż do znużenia powtarza od miesięcy: Nie należy się obawiać grupowych zwolnień z dnia na dzień. Restrukturyzacja firmy i racjonalizacja zatrudnienia będzie procesem ewolucyjnym, rozłożonym w czasie. Proszę pamiętać, że udział płacy w ogólnych kosztach produkcji KGHM SA jest na tyle niewielki, iż szukanie oszczędności w tym obszarze - poprzez zwalnianie ludzi - nie ma głębszego, ekonomicznego sensu. Nie chcę przez to powiedzieć, że nie należy racjonalizować zatrudnienia. Należy, ale nie jest to zadanie pierwszoplanowe.

Racjonalizacja zatrudnienia będzie wynikała z restrukturyzacji i reorganizacji, a więc z eliminowania działalności nieefektywnych. Przez dziesięciolecia, w polskiej gospodarce obowiązywał swoisty wszechkoizm, wynikający z rynkowych braków. Ponieważ brakowało wszystkiego, więc w zakładach organizowano służby i komórki, które zajmowały się tym, aby to co niezbędne do produkcji było zawsze pod ręką. Wszyscy wiedzą co mam na myśli - służby remontowe, magazynki, pakamery, chmary zaopatrzeniowców i innych specjalistów do załatwiania rzeczy niemożliwych. A przecież to nie wszystko. Jest również ogromnie rozbudowana infrastruktura socjalno-bytowa,

sportowa i kulturalna. I cały ten bagaż trzeba wyłączyć ze struktury produkcji, wystawić na zewnątrz, zmusić do samodzielnej egzystencji. Dla przykładu, referent od rozdziału butów gumowych i pasty bhp może być pewien, że przestanie wykonywać swoją dotychczasową pracę, prędzej czy później, ale na pewno. Może być jednak również pewien, że nie zostanie wylany na bruk, a otrzyma propozycję innej, sensowniejszej i efektywnej pracy. Takiej polityce personalnej ma służyć blokada zatrudnienia i przemieszczanie ludzi wewnątrz przedsiębiorstwa.

Jeśli idzie o infrastrukturę socjalną, bytową etc. pracownicy domu kultury czy ośrodka wypoczynkowego przestaną wprowadzić być pracownikami kopalni lub huty, ale to nie znaczy, że stracą pracę. Ten dom wczasy nadal będzie funkcjonował i zatrudniał ludzi. Dom kultury także. Nie można ich przecież zaoarać. Zmieniają się tylko zasady egzystencji.

J. D.: - Gdzie zatem tkwią źródła ekonomizacji funkcjonowania segmentu "miedzi", jeśli obszar zatrudnienia nie ma zasadniczego znaczenia?

J. M.: - Główne źródła obniżki kosztów wytwarzania tkwią w technice i technologii. A więc w zmniejszeniu zużycia energii elektrycznej i gazu, we wprowadzaniu nowocześniejszych, oszczędnych maszyn, w stosowaniu np. innych niż piasek materiałów podszadzkowych, w racjonalizowaniu gospodarki złóżem, szeroko rozumianej gospodarki odpadami i racjonalnej polityki w dziedzinie ochrony środowiska. W każdej z wymienionych dziedzin tkwią ogromne możliwości, które przy mądrej, wspólnej polityce, uprawianej w ramach koncernu miedzi, są w stanie przynieść bardzo duże, wymierne efekty. I do tego właśnie zmierzamy. Powtarzam - na drodze ewolucyjnej, bo rewolucji nie będzie.

J. D.: - Kiedy można spodziewać się utworzenia koncernu?

J. M.: - Na to pytanie nie umiem precyzyjnie odpowiedzieć. Wprawdzie w planie strategicznym restrukturyzacji KGHM SA założono pewne etapowe terminy, ale nie można ich traktować jako sztywnej wytycznej do bezwzględного dotrzymania. Termin nie jest celem. Naszym zadaniem jest opracowanie takiej koncepcji organizacyjnej przyszłego koncernu "miedzi", która będzie gwarantowała jego pomyślne funkcjonowanie i rozwój. Wyścig z czasem mógłby przynieść błędy, a tych nie wolno nam popełniać.

J. D.: - Dziękuję za rozmowę.

Umierajcie legniczanie - mamy duży cmentarz!

WIECZNE ODPOCZYWANIE

Województwo legnickie przoduje w statystyce umieralności. Nie jest trudno dociec przyczyn tego stanu rzeczy. Rozwój przemysłowy wycisnął pętko także w tej smutnej statystyce. Dręczony niepokojem o los moich doczesnych szczątków, udałem się na cmentarz...

W sensie formalnym jest on jednostką organizacyjną (Zakład Usług Pogrzebowych) wchodzącą w skład PGK. Na cmentarzu jest ok. 40 tys. grobów - informuje kierownik ZUP-u Marek Korwin-Wierzbicki - to duża liczba ale proszę się nie obawiać, miejsca nie zabraknie. Powierzchnia obiektu wynosi ok. 50 ha.

Załoga liczy 12 pracowników w tym 10 grabarzy. Ta mała wdzięczna praca pozwala uzyskać ok. 2 mln zł. Oprócz tego dochodzą jeszcze dobrowolne datki, które składa większość rodzin zmarłych. Ta praktyka uzyskuje powoli rangę zwyczaju, niezależnie od różnych ocen tego zjawiska. Co wymaga podkreślenia, to fakt, iż stosunkowo trudno znaleźć chętnego do pracy przy pochówkach. Mimo ciężkiej sytuacji na rynku pracy... Jakkolwiek działalność Zakładu Usług Pogrzebowych nie jest całkowicie skomercjalizowana, to jednostka ta wypracowała w 1991 roku zysk w kwocie 100 mln zł. Pozwoliło to na renowację kaplicy cmentarnej. Wymienione zostało pokrycie dachu oraz poddano konserwacji witraże z 1851 roku.

Koszt najtańszego pogrzebu wynosi ok. 3 mln zł. Nie jest to dużo w porównaniu z cenami np. we Wrocławiu. Niemniej kwota ta może szokować. Mamy pewien problem z osobami samotnymi, bez żadnych dochodów - mówi kierownik Wierzbicki - najczęściej są to podopieczni MOPS-ów. Oczywiście, że nie może się zdarzyć abyśmy odmówili wykonania ostatniej usługi. Problemy formalne i finansowe zaczynają się dopiero później. Jest to jednak margines naszej działalności. Podkreślenia wymaga fakt, że rośnie szybko liczba zgonów w wyniku wypadków komunikacyjnych.

Największe emocje społeczne budzą dwie sprawy: pigmowe groby i aleja zasłużonych. Tak, to prawda - potwierdza kierownik - myślę, że dlatego 3 lata temu Urząd Miasta zabronił sprzedaży miejsc. Dzisiaj mamy jeszcze ok. 20 tys. zarezerwowanych miejsc. To pokłosie dawnej działalności.

Można natomiast rezerwować miejsca w... pionie. W efekcie powstają też takie groby. Pierwsza trumna spoczywa na głębokości ok. 2,5 metra, następna leży na niej.

Wiatr historii nie ominął także cmentarzy. W kwietniu 1991 roku, Zarząd Miasta podjął decyzję o likwidacji alei zasłużonych. Nie ma więc wydzielonego miejsca dla szczególnie oddanych dla sprawy. Może to i racja, ale co na to liczne pokolenie nowych kombatanów? Dawne władze okazały się przewidujące i zarezerwowały dużo miejsca na "zasłużone" groby. Po uchyleniu przepisów reglamentacyjnych, kierownictwo cmentarza stanęło przed dylematem - co robić dalej? Całkiem nieoczekiwanie trafił się bowiem smakowity kąsek. Późniejsze wydarzenia zdawały się wskazywać, że właśnie w tych kategoriach myślenia o kilkuset metrach kwadratowych terenu.

Marek Wierzbicki wyjaśnia - postanowiliśmy przeznaczyć ten obszar na budowę grobowców. Sprzedaliśmy (i czynimy to nadal) kwatery minimum dwuosobowe. Koszt wynosi 2 mln zł. Składa się na to opłata w wysokości 70 tys. zł za miejsce i ryczał za wywóz śmieci za 20 lat z góry.

Otepiaty z przerażenia, że może zabraknąć dla mnie miejsca, nie wszystko zrozumiałem. Jeżeli chciałbym (za 70 tys. zł) kupić sobie tylko miejsce pod grób, bo na grobowiec mnie nie stać, to byłoby to niemożliwe. Teren pod grobowiec za dwie "banki" owszem sprzedadzą, ale kawałek ziemi na materiałną pozostałość po biedaku - nie!

W dość logiczny sposób usiłowała mi to wytłumaczyć Jadwiga Zienkiewicz, kierownik wydziału gospodarki komunalnej U.M. - gdyby dopuścić do sprzedaży grobów to każdy mógłby sobie zarezerwować miejsce. Mogłoby więc być tak, że cmentarz składałby się w połowie z grobów pełnych i... pustych.

Jednak życie to nie logika. Trzymanie się jej reguł czasem prowadzi do absurdu. Ujawnił się on przy rozpatrywaniu takiego przykładu - gdy umrze, powiedzmy, osoba w wieku 65 lat, to jej współmałżonek może sobie zarezerwować obok (lub nad) miejsce. Gdybym natomiast ja umarł, to moja żona takiego (wątpliwego zresztą) przywileju by nie miała. Jest za młoda! Być może moja interpretacja jest zbyt dowolna ale rozumiem tę sprawę tak: jakiś urzędnik, zupełnie bez podstawy PRAWNEJ, orzeka kto może, a kto nie może zarezerwować sobie miejsce obok (lub nad) zmarłą bliską osobą. Młody otrzyma odmowę. Prawdopodobieństwo, że będzie żył długo, jest mimo wszystko duże. Więc po co kwatery cmentarna ma być "niezagospodarowana"? Lepiej wynająć ją komuś starszemu. Wiadomo - taki długo nie żyje! Jest to przykład iście wisielczego humoru. Ale czy tylko humoru?

Na szczęście nie ma problemów z wyposażeniem technicznym cmentarza. Sporo odziedziczono po Niemcach, a następnie rozbudowano. Pozwala to na niezakłóconą pracę. W chłodni jest 18 stanowisk. Nie ma więc obawy o naruszenie przepisów sanitarnych. Zwłaszcza gdy trzeba czekać 2-3 dni na pochówek.

To nie znaczy, że nie ma kłopotów - wyjaśnia Marek Wierzbicki - ostatnio skradziono nam... karawan z kompletnym wyposażeniem! Na szczęście nic więcej się w nim nie znajdowało. Zawiadomiliśmy policję, wszczęto dochodzenie. A jaki będzie efekt?

Ja również nie wiem do czego może się przydać pomalowana na czarno "nysa". W każdym razie apeluję do ewentualnego żartownisia, aby oddał własność cmentarza. Jeżeli już nie chce uwzględnić tzw. interesu społecznego, niech chociaż pomyśli o własnej wygodzie...

Zbigniew Budych



Problem kremacji zwłok mógłby być, z punktu widzenia technicznego, rozwiązany dość szybko. Odziedziczona infrastruktura nie wymaga dużych nakładów. Właściwie należy tylko wymienić silniki w podnośnikach. Tyle tylko, że na tę "usługę" jest niewielkie zapotrzebowanie. Po prostu jesteśmy bardzo konserwatywni, co znajduje dodatkowe wsparcie w tradycjach kulturowych. Krematoria w Poznaniu i Jeleniej Górze nie mają wielu zamówień.

Lokalizacja nowego cmentarza nie jest jeszcze zadaniem pierwszoplanowym. Kierownictwo cmentarza i Urząd Miasta są zgodni - na ok. 15 lat mamy jeszcze spokój. Co nie znaczy, że nie należy rozważać lokalizacji nowego cmentarza. W 1991 roku w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej powstał projekt usytuowania nowej nekropolii w miejscu ogródków działkowych "Relaks", obok huty. Za taką koncepcją przemawiało kilka powodów - mówi inż. Władysław Błaszczak, dyrektor PGK - po pierwsze: teren jest tam uzbrojony. Jest woda i energia elektryczna. Po drugie: obszar właściwie nie nadaje się do żadnego wykorzystania produkcyjnego, decyduje bliskość huty. Po trzecie: z

miasta jest bardzo wygodny dojazd. Innego zdania jest J. Zienkiewicz - badania geologiczne wykazały, że znajdujące się w tym miejscu cieki wodne są niezwykle agresywne. Ich skład chemiczny mógłby powodować, że doczesne szczątki zmarłych byłyby wyjątkowo szybko zdeintegrowane. Sąsiedztwo huty też nie było pozytywną przesłanką.

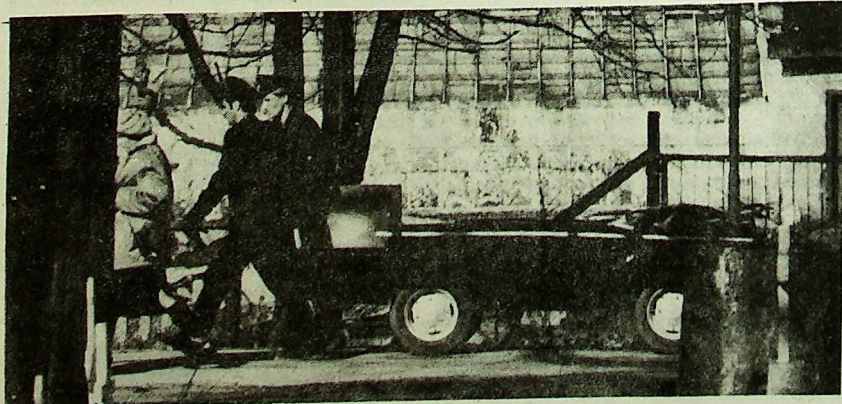
Dochodzi jeszcze jeden element. Otóż, rozpatrywany teren jest zupełnie bezdrzewny. Zaden przepis prawa nie stanowi aby na cmentarzu musiały być drzewa, ale wieloletnia praktyka dowodzi, iż dobrze jest sytuować takie obiekty na terenach zadrzewionych. Wygłuszenie dźwięków z zewnątrz czyni atmosferę cmentarzy niezwykle specyficzną, sprzyjającą kontemplacji.

Nastawiony lekko melancholijnie, opuszczałem legnicką nekropolię. Gdzieś jednak na dnie czaiło się zadowolenie, bo po pierwsze - wyszedłem z cmentarza o własnych siłach, po drugie - przekonałem się, że miejsca dla mnie nie zabraknie. Co publicznie obwieszczam, ku radości moich przyjaciół.

Województwo liczy ponad 516 tys. mieszkańców. W ciągu roku notuje się ok. 4000 zgonów. W I kwartale 1991 roku, w miastach zmarło 655 osób (w tym 372 mężczyzn). Wskaźnik umieralności na 1000 mieszkańców wynosi 8,67 dla województwa, 7,31 dla miast i 11,81 dla wsi.

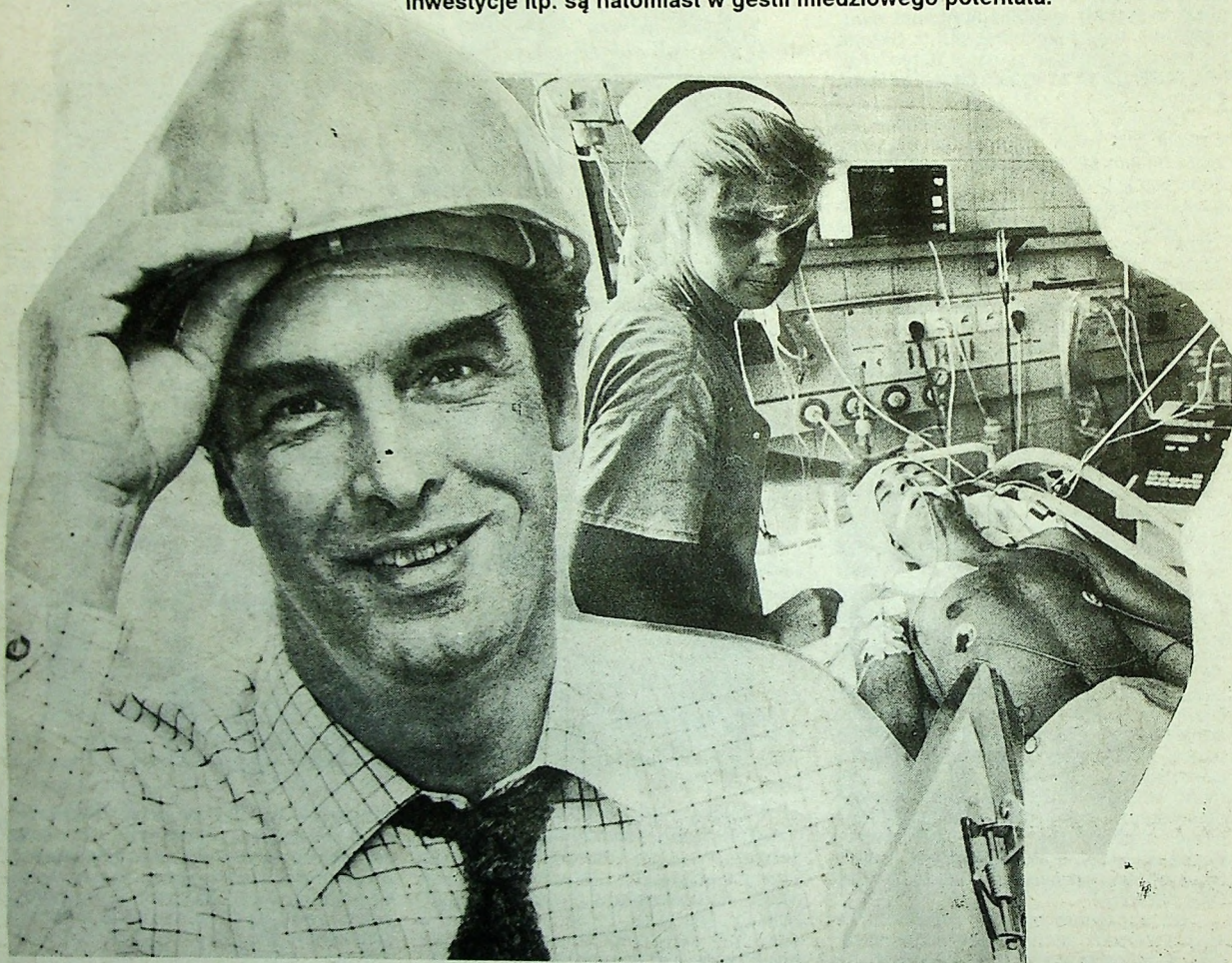
Z powodu chorób, w 1990 roku zmarło w województwie 2018 osób. Aż 93% w grupie wiekowej od 50 do 75 lat. W tym 915 osób w wieku 75 lat i starszym. Najczęstszą przyczyną zgonów są wady układu krążenia - 1191 zgonów. W tej grupie gwałtowny wzrost śmiertelnych zejść następuje po 35 roku życia.

W kraju, w 1990 roku zmarło 338440 osób. Z tego 209333 to mężczyźni. W miastach umarło 222826 osób, w tym 117889 mężczyzn.



"GENERAL" PRZYSŁĄŁ LIKWIDATORA?

Budżet państwa partycypuje w utrzymaniu przemysłowej służby zdrowia w obrębie KGHM Polska Miedź SA kwotami nie przekraczającymi 40 procent całości wydatków. Pozostałą część reguluje kombinat. Gdyby przenieść te relacje w sferę myślenia konkretno-obrazowego, to można stwierdzić, iż państwo daje środki na pensje dla pracowników Górniczo-Hutniczego Specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej i tzw. wsad do kotła posiłków przygotowywanych dla pacjentów Szpitala Górniczego. Utrzymanie obiektu GHS ZOZ, zakupy i eksploatacja specjalistycznego sprzętu medycznego, inwestycje itp. są natomiast w gestii miedziowego potentata.



W porównaniu z innymi ośrodkami przemysłowymi w Polsce, relacje te są wyjątkowo korzystne dla państwa. Przykładowo, w Zakładach Mechanicznych im. Cegielskiego w Poznaniu, budżet państwa uczestniczy w 90 procentach kosztów przemysłowej służby zdrowia, "Cegielski" zaś dodaje tylko 10 procent ogólnych kosztów.

Już przedstawione powyżej relacje wskazują na znaczące miejsce GHS ZOZ w strukturze miedziowego kombinatu. Tłumaczy też niepokój wśród załóg firm kombinackich o przyszłość własnej służby zdrowia. Krąży nawet wieść, że w sytuacji skomercjalizowania i stopniowego prywatyzowania polskiego przemysłu miedziowego, sprawy służby zdrowia schodzą na dalszy plan. Ba, tu i ówdzie słychać głosy o całkowitym zlikwidowaniu świadczeń medycznych na rzecz górników i hutników. Ponoć KGHM Polska Miedź SA miał się wypiąć na tę sferę działalności. A ponieważ budżet państwa utkany jest dziurami jak ser szwajcarski, niektórzy czarno widzą przyszłość przemysłowej służby zdrowia w Zagłębiu Miedziowym. Kiedy więc w budynku dyrekcji GHS ZOZ pojawił się pełnomocnik prezesa Zarządu KGHM - Polska Miedź SA ds. służby zdrowia, wśród katastroficznych wizjonerów lansowano tezę, że właśnie "general" przysłał likwidatora...

Postanowiłem zatem dotrzeć do źródła informacji, by sprawdzić, czy rzeczywiście mgr JOACHIM SZYM CZAK, który pełnił wspomnianą funkcję, ma za zadanie zburzyć i pozamiatać kombinacką służbę zdrowia... Poza tym, interesowało mnie, kto przejmie obiekty, ilu ludzi straci pracę, kto zajmie się profilaktyką, diagnostyką i leczeniem załóg oddziałów KGHM Polska Miedź SA, co wreszcie będzie z powstającym obiektem szpitala górniczego?

- O żadnej likwidacji nie może być mowy - mówi mgr JOACHIM SZYM CZAK - Idzie o to, by znaleźć nowy model funkcjonowania służby zdrowia w przemyśle miedziowym... Stąd poszukiwania innych źródeł finansowania górniczo-hutniczej służby zdrowia.

Nie ulega wątpliwości, że opracowywana koncepcja służby zdrowia w Zagłębiu Miedziowym musi uwzględniać dwa podstawowe warunki:

1. Utrzymanie co najmniej dotychczasowego poziomu świadczeń medycznych dla załóg firm kombinackich.

2. Zachowanie obok profilaktyki medycznej różnych form diagnostyki i leczenia.

Oczywiście, wszelkie działania w tej sferze winny opierać się na zdrowym rozsądku i rachunku ekonomicznym. Przykładowo, jeżeli mówimy o przychodniach zakładowych, to musimy przyjąć, że będą one istnieć jak istniały, lecz powstaje konieczność doskonalenia form zarządzania tymi placówkami. Przychodnie nie muszą wcale przynosić straty... Można bowiem wypracować model pozyskiwania środków poprzez usługi medyczne. Oczywiście, problem ten wiąże się z przestrojeniem świadomości załóg w tym względzie.

Górnicy i hutnicy nie utracą prawa do bezpłatnego leczenia we własnych ośrodkach medycznych. Nadal będą mogli z nich korzystać według dotychczasowych zasad. Przemysłowa służba zdrowia musi jednak uruchomić komercyjne mechanizmy zarządzania. Przychodnie, laboratoria i szpitale górniczo-hutnicze winny otworzyć się na świat, proponując usługi medyczne innym środowiskom. Warto przecież pamiętać, że kombinacka służba zdrowia dysponuje najnowocześniejszym sprzętem medycznym w oko-

licy. Dysponuje zatem kapitałem, którego nie można zmarnować. W omawianym przypadku, urządzenia i usługi medyczne mogą być traktowane jako towar.

Istnieje jednak skostniała struktura Górniczo-Hutniczego Specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej. Skostniała, bo praktycznie niereformowalna. Przystosowana jest przecież do dawnego modelu przedsiębiorstwa. Bezpieczna dla układu pracowniczego, ale szalona dla uwarunkowań ekonomicznych. Inaczej mówiąc, model GHS ZOZ uwzględnił jedynie formułę utrzymania dwóch podstawowych źródeł finansowania, tj. z budżetu państwa i kombinatu. Inne możliwości sponsorowania służby zdrowia nie mieszczą się w kategoriach funkcjonowania GHS ZOZ.

Podobnie rzecz się ma ze statusem pracowników przemysłowej służby zdrowia w obrębie KGHM SA. Niby są oni związani z przemysłem miedziowym, ale wypłaty idą z budżetu państwa (na zasadach ogólnie przyjętych w zespołach opieki zdrowotnej). Nie ma przy tym systemu motywacyjnego, odpowiedniego dla powiązań z przemysłem.

Wobec powyższego, zrodziła się koncepcja powołania fundacji "Unia Bracka" (nazwa przyjmowana jest jako robocza - przyp. T.S.), która pozyskiwałaby środki na rzecz medycyny przemysłowej w Zagłębiu Miedziowym z oddziałów Polska Miedź SA oraz z firm z obszaru przemysłu miedziowego. Dopuszczałaby także pozyskiwanie środków z innych źródeł. Oczywiście nadal zabiega się o dotacje z budżetu państwa. Chodzi jednak o urealnienie tej relacji. Sądję, że służyłby temu znakomicie kontrakt reprezentacji budżetu państwa z KGHM Polska Miedź SA. Nic za darmo! Każda złotówka musi być wydana zgodnie

z przeznaczeniem i gwarantować przy tym korzyści tak państwu, jak kombinatowi.

Przygotowania do uruchomienia fundacji zmierzają do skomercjalizowania służby zdrowia. Jeżeli uda się wprowadzić ten model profilaktyki i leczenia, to zafunkcjonują komercyjne świadczenia na rzecz ludzi spoza KGHM SA. Każdy będzie więc mógł skorzystać z usług górniczo-hutniczych przychodni. Poszerzą się tym samym możliwości robienia badań z zakresu diagnostyki medycznej w województwie legnickim, a specjalistyczne urządzenia do tych badań (będące w gestii placówek Fundacji) zacząć się spłacać.

Fundacja "Unia Bracka" będzie zajmować się również działalnością gospodarczą w ramach spółek prawa handlowego. Możliwości w tym względzie są w zasadzie nieograniczone. Wystarczy wspomnieć o rehabilitacji, sprzedaży hurtowej i detalicznej leków, usługach i produkcji medykamentów itp.

Rodzi się przy okazji pytanie: dlaczego akurat formuła fundacji? - Pewnie dlatego, iż nie wykształtowały się jeszcze w polskiej rzeczywistości bardziej uniwersalne formy wspierania i funkcjonowania służby zdrowia. Ważne, że fundacja nie odwróci proporcji finansowania profilaktyki i leczenia w Zagłębiu Miedziowym. Ponadto zachowana zostanie struktura: do 80 procent świadczenia profilaktyczne, a 20 procent świadczenia lecznicze.

Nie ulegnie też ograniczeniu szpitalnictwo. Obecnie kontynuuje się budowę nowego obiektu szpitala górniczego. Zgodnie z przyjętym harmonogramem prac budowlanych, przewiduje się uruchomienie dwukondygnacyjnego bloku diagnostyki medycznej na przełomie trzeciego i czwartego kwartału bieżącego roku. Cały szpital natomiast winien być oddany w przyszłym roku.

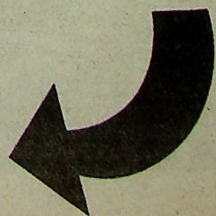
Szkoda, że jak dotąd nie odniesiono chociaż w części tej koncepcji do problemu ubezpieczeń społecznych. Wydaje się bowiem, że nowy model zarządzania i funkcjonowania służby zdrowia musi zarzucić dotychczasowy system ubezpieczenia pracowników firm kombinackich. Skoro komercjalizuje się lecnictwo, to należy chyba pomyśleć o komercjalizacji sfery ubezpieczeń społecznych. Prędzej czy później zrodzi się potrzeba utworzenia różnych towarzystw ubezpieczeniowych. Dzisiaj poszukuje się jedynie form współpracy z takimi towarzystwami w kraju i poza jego granicami. Uważam, że to o wiele za mało... Powinna powstać autentyczna konkurencja na rynku ubezpieczeń, która stworzy ochronę pracownikom KGHM Polska Miedź SA. Pozwoli także dojść do pracowników innych firm naszego województwa do gabinetów i urządzeń specjalistycznych. Nie trzeba będzie poszukiwać kontaktów nieformalnych, by poddać się badaniom...

Wszystkie opisywane możliwości przekształcania miedziowej służby zdrowia istnieją, jak na razie, w kategoriach zamierzeń. Najpierw należy powołać i zarejestrować fundację. Potem dopiero będzie można mówić o stopniowych zmianach. Zgodnie z założeniami, model funkcjonowania służby zdrowia w przemyśle miedziowym zacznie się kształtować w przyszłym roku.

Niektóre gremia opiniotwórcze lansują tezę, by budżet państwa przestał dokładać do przemysłowej służby zdrowia i by przesunął te środki na lecnictwo publiczne.

Nie jestem wcale przekonany, że jest to najlepsze rozwiązanie. Myślę jednak, że w dyskusjach nad przyszłym modelem służby zdrowia najważniejszy jest rozsądek. I chyba pomysły Unii Brackiej jest jednym z pierwszych poczynąk zmierzających do budowania nowej rzeczywistości. Niekoniecznie burząc przy tym wszystko, co stare.

Tadeusz Stojek



Polska i Niemcy

NA MARGINESIE TZW.
PLANU STOLPEGO

Kilka miesięcy temu narobił on sporo zamieszania w kręgach decyzyjnych w Polsce. Swoją porcją sensacji dostali również dziennikarze. Wykorzystali sytuację znakomicie pisząc o tej inicjatywie. Nie wnikając w jej genezę chciałbym skoncentrować się na skutkach, a może i wnioskach, które, moim zdaniem, wynikają z tej sprawy.

Przede wszystkim, niemiecka inicjatywa obnażyła nasze braki prawne, organizacyjne i mentalne, które może nie przeszkadzają całkowicie, ale z pewnością utrudniają nam wejście do wymarzonej Europy. Gdy administracja rządowa województwa przygranicznych stanęła wobec konieczności zajęcia stanowiska wobec planu Stolpego, okazało się, że brak jest precyzyjnego rozgraniczenia kompetencji do nawiązywania tak daleko idących kontaktów z zagranicą. Oczywiście, pełna kompetencja przysługuje rządowi i nikt nie zamierza proponować decentralizacji w tym względzie. Problem polega na czymś innym. Otóż, aby stanowczo wypowiedzieć się w takich przypadkach jak niemiecka inicjatywa, terenowe organy administracji rządowej muszą mieć pełne rozeznanie co do kierunków naszej polityki gospodarczej i zagranicznej. Krótko mówiąc, chodzi o jasność w kwestii: z kim można a z kim nie należy. To w aspekcie zewnętrznym. Precyzyjne wyznaczenie granic jest sprawą władz centralnych. Czy wiązały się one z tego zadania?

Jeżeli chodzi o dorzecze Odry to jesteśmy dopiero na etapie rozpoznania naszych potrzeb i możliwości. Zajmuje się tym Międzyregionalna Agencja Doradczą Odry, utworzona w 1990 roku. Koncentruje się ona na zebraniu wszelkich informacji (także statystycznych) o tym terenie. Na wyniki prac trzeba będzie jeszcze poczekać. Póki co, 18 lutego odbyła się narada dyrektorów wydziałów polityki regionalnej U.W. z makroregionu pld.-zach.

Sformułowano wnioski, które nie napawają optymizmem. Uwypuklone zagrożenie przekształcenia przygranicznych terenów polskich w bazę wypoczynku sobotnio-niedzielnego dla wschodnich Lądów. Zalecono badanie źródeł pochodzenia kapitału zagranicznego. Wskazano na możliwość wyprzedziły za bezcen majątku przez gminy. Odnosi się to do surowców naturalnych. Wskazano na brak klarownej polityki rządowej odnośnie zagospodarowania przygranicznych województw.

Jeżeli uważniej przyjrzeć się tym wnioskowi, to można odnieść wrażenie, że międzyregionalna współpraca międzynarodowa jest źródłem permanentnego zagrożenia. Co by się nie robiło, to ONI i tak nas wykiwają. Może więc nie wpuszczać? Celowo przejawiam ten problem. Myślę, że niewiele zostało nam czasu, gdy bardzo wyraźnie będziemy musieli odpowiedzieć na pytanie - chcemy czy też nie wejść do nowej Europy. Odpowiedź, moim zdaniem, tylko z pozoru jest oczywista. To tak jak z reformą. Każdy jest za, byleby nie ruszać jego stanowiska pracy, zakładu, gminy.

Zresztą, na razie, obawy są mocno przesadzone. Z powodu dość prozaicznego. Zagraniczny kapitał nie garnie się do Polski. Wicedyrektor Wydziału Polityki Regionalnej U.W. - mgr Halina Matyja powiedziała - są to sprawy trudne, wymagające wyważenia. Nie dzieje się nic co by wskazywało na inwazję drapieżnego niemieckiego kapitału. Nie należy podsycać emocji, to wywołuje negatywne nastawienie do wszelkich zmian, zwłaszcza u ludzi starszych.

Wydaje się, że największy problem mamy sami z sobą, z naszymi kompleksami i antypatiami. Ta sfera najtrudniej ulega przemianom.

Zbigniew Budych

W dniu 12.03.92 r. Ośrodek Sportu i Rekreacji w Legnicy zorganizował II - półfinał Legnickiej Spartakiady Przedszkoli, który odbył się w hali sportowej przy ul. Głogowskiej 16.

Zwyciężyło przedszkole nr 1 przy ul. Złotoryjskiej - 47 pkt. Następne miejsca zajęły: przedszkole nr 20 przy ul. Marynarskiej - 33 pkt oraz przedszkole nr 15 przy ul. Piekarskiej 31 pkt. W/w reprezentacje uzyskały awans do rozgrywek finałowej. Wszyscy uczestnicy imprezy zostali nagrodzeni słodyczkami.

Ogółem w dwóch imprezach półfinałowych udział wzięło ok. 240 uczestników reprezentujących 12 przedszkoli z Legnicy.

Finał Legnickiej Spartakiady Przedszkoli odbędzie się w dniu 26.03.92 r. o godz. 10.00 w hali przy ul. Głogowskiej z udziałem w/w przedszkoli oraz trzech, które uzyskały awans z I półfinału tj. przedszkole nr 2 z ul. Reymonta, nr 13 z ul. W. Niedźwieźdzy oraz nr 21 z ul. Plutona.

Główną nagrodą w finale będzie wycieczka autokarowa.

Proszę o zamieszczenie w Tygodniku "TO" sprostowania do artykułu pn. "Szkół jeszcze za murem" dotyczącego adaptacji budynków koszarowych po JAR na potrzeby szkolnictwa specjalnego (tzw. "Miasteczko 38"), przedstawionego w numerze 9 Tygodnika "TO" z dnia 27.02.92 r.

W powyższej sprawie wyjaśniam co następuje:

1. Urząd Miasta nie jest inwestorem bezpośrednim zamierzonej inwestycji, a zatem nie będzie pokrywał kosztów związanych z przygotowywaniem dokumentacji technicznej, jak również realizacji przedmiotowego kompleksu budynków.

2. Inwestorem całości zadania jest Kuratorium Oświaty w Legnicy.

Wiceprezydent Miasta
Eugeniusz Koszka

21 i 22 marca w Hali Sportowej w Lubinie (ul. Składowa 1) dwukrotnie odbędzie się program jednodniowego zgromadzenia świadków Jehowy pod hasłem "Wysyłamy się w spełnianiu woli Bożej". W programie zgromadzenia, oprócz wykładów, pokazów i krótkich scenek, znajdzie się również chrzest. Wstęp wolny.

Za "dziękuję" i "Bóg zapłać"



Fot. Jarosław Ogródnik

DZIURA

Naukowcy uważają, że niektóre gatunki roślin i zwierząt mogą dostosować się do wzrastającej ilości promieni ultrafioletowych, rozwijając komórki pigmentowe, pochłaniające te promienie. Populacja żyłatek morskich na Antarktyce, gdzie poziom ozonu systematycznie się obniża, już produkują komórki absorbujące zabójcze promieniowanie.

W chilijskim mieście Punta Arenas rodzice nie pozwalają dzieciom wychodzić na dwór między dziesiątą rano a trzecią po południu. W Australii służby publiczne ostrzegają, gdy oczekiwane jest większe nasilenie promieniowania. W Nowej Zelandii dzieci muszą nosić kapelusze i spożywać południowy posiłek w cieniu drzew. Tak ludzie próbują zredukować niebezpieczeństwo. Nadmierne wystawianie się na działanie promieni zawsze było niebezpieczne.

Pojawienie się dziur ozonowych zmusza nas do stosowania kilku podstawowych zasad. Przede wszystkim należy ograniczyć przebywanie na słońcu w godzinach południowych. Zaleca się stosowanie kremów z czynnikami ochronnymi. Poza tym chronić nas mają okulary przeciwsłoneczne i kapelusze.

Wprawdzie dziura ozonowa, która pojawiła się nad naszym krajem w styczniu nie była groźna, ale jak twierdzi Główny Inspektor Sanitarny w lecie możemy być zmuszeni do stosowania wyżej wymienionych zasad. Mieszkańcy Zagłębia Miedziowego również powinni o tym pamiętać. Chociaż, aby nie wywoływać paniki zacytujmy słowa Małgorzaty Degórskiej z Instytutu Geofizyki PAN "W lecie, nawet gdyby zawartość ozonu jeszcze się zmniejszyła, to i tak dawki promieniowania w Polsce będą mniejsze, niż były zawsze na plażach w Hiszpanii, czy Bułgarii." (GW, nr 59).

Przed rokiem 1985, kiedy to odkryto dziurę ozonową nad Antarktyką, nikt nie przejmował się pompowaniem freonów do atmosfery. Teraz jest już za późno, żeby zatrzymać proces niszczenia. Największymi dostarczycielami zabójczego dla ozonu freonu są: pianki plastikowe i środki czyszczące.

Pozostałe jego źródła to: klimatyzacja w samochodach, lodówki i aerozole. Producenti mają czas na znalezienie środka zastępującego freon i nie niszczącego warstwy ozonowej do roku 2000. Ostatnie, niepokojące sygnały o powiększającej "dziurze" uświadamiają nam, że czasu jest coraz mniej. Promieniowanie to wróg, którego nie widać.

Obyśmy nie byli zmuszeni do oglądania efektów jego niszczycielskiej siły....

(szrem)

na podst. "Time International"

14 marca, w remizie OSP w Rzeszotarach nie odbyła się zabawa taneczna. Zebrali się tam strażacy-ochotnicy na V Zjeździe Wojewódzkim Związku OSP. Oprócz czynności formalnych - wybrania nowych władz wojewódzkich (prezesem został wybrany dotychczasowy wiceprezes - Wojciech Krzyżanowski) i delegatów na zjazd krajowy - druhowie zasygnalizowali wiele problemów nurtujących ich środowisko.

Co trzeci pożar w województwie legnickim związany jest z rolnictwem. Jednak w kraju uległo likwidacji 1,5 tysiąca jednostek OSP. Większość z nich to straż zakładowe z zakładów, które uległy likwidacji lub z tych, których nie stać na utrzymanie jednostek. W woj. legnickim szeregi strażaków-ochotników zmniejszyły się o ponad 800 osób.

Obecnie, zgodnie z ustawą o ochronie przeciwpożarowej, utrzymanie jednostek OSP przeszło na karb gmin. Jednak brak przepisów wykonawczych do tej ustawy uniemożliwia normalną służbę wielu drużynom. Zupełnie bezradni poczuli się strażacy z Gaworzyc, na których narzucono obowiązek wypracowania 20 mln zł w roku! Większość gmin zabezpieczy jednak normalne funkcjonowanie ochotniczych jednostek. Zapewni im utrzymanie sprzętu, umundurowanie i sprawy związane z ubezpieczeniem. Strażacy - zawodowcy nadal pomagają ochotnikom prowadząc nieodpłatne szkolenia, remonty sprzętu oraz dostarczając zbędne wyposażenie.

Drużyny OSP prowadzą działalność związaną nie tylko z walką z "czerwonym kurem" lecz także pracując z młodzieżą, prowadzą zespoły i orkiestry strażackie. Właśnie występ takiego zespołu zakończył obrady zjazdu w Rzeszotarach. (jo)



Fot. Jarosław Ogródnik

Carex

Uwaga! Nowość na rynku motoryzacyjnym
Samochód do Waszej Firmy
SKODA PICK-UP w cenie od 67 mln zł
SKODA FAVORIT - Ulgi celne i podatkowe fax
"CAREX" Legnica, ul. Poznańska 50, tel. 603-70



PIERWSZY KROK W CHMURACH

Seks jeszcze do niedawna, zwłaszcza w czasach komunistycznych, uważany był za temat wstydlivy. Rzadko poruszany, wprawiany w zakłopotanie, stał się czymś niezdrowym, niesmacznym i grzesznym. Stał się niedostępnym tabu. A jak jest dziś, w czasach demokracji, zrozumienia i głębokich reform? Czy i w tej nieodzownej dziedzinie ludzkiego życia zaszły jakieś zmiany. Czy polskie, szczególnie młode społeczeństwo, oddzieliło czarną grubą kreską dawne wzory myślenia o seksie i miłości?

W celu poznania opinii na ten temat przeprowadziliśmy ankietę. Uczniom w wieku 18-19 lat ze szkół: I LO, II LO, Zespołu Szkół Medycznych, Zespołu Szkół Odzieżowych i Zespołu Szkół Budowlanych zadaliśmy 8 pytań.

CZY MIAŁEŚ JUŻ KONTAKT FIZYCZNY?

Oto pierwsze pytanie, które zadaliśmy dziewczętom i chłopcom ze szkół średnich. Wydało się ono nam bardzo ważnym, i takim, które może ukazać prawdziwą dojrzałość młodego polskiego społeczeństwa. 55,5% młodzieży odpowiedziało, że podjęło już życie seksualne, zaś 44,5% nie miało jeszcze takich kontaktów. Tylko jedna uczennica z I LO wypowiedziała się, że "uważa to za swoją osobistą sprawę" i nie udzieli odpowiedzi na pozostałe pytania. Pytania dotyczące motywów jakimi kierowała się młodzież rozpoczynając współżycie wykazuje, na ile jest ona odpowiedzialna i jak dalece dorosła. Większość ankietowanych (64%) odpowiedziała, że takim motywem była BEZWARUNKOWO MIŁOŚĆ. Aż 10% określiło swoje motywy jako ciekawość. Do tej grupy zaliczyliśmy również wypowiedzi ucznia Zespołu Szkół Budowlanych - "Chciałem być już dorosły, no i jest to przecież piękne i zdrowe". 8% wyraziło, że kierowało się pożądaniem. Tu znalazł się również motyw zaspokojenia potrzeb seksualnych. Przykładem takiego rozumowania może być wypowiedź ucznia Zasadniczej Szkoły Budowlanej - "tak właściwie, to kierowała mną chęć wyzścia się". Tylko 6% respondentów kierowało się zaufaniem wkraczając w sfery życia erotycznego, a 4% chęcią przeżycia przygody. Wydaje nam się, że reprezentatywną na temat podejmowania współżycia seksualnego przez młodzież, może być wypowiedź uczennicy Zespołu Szkół Odzieżowych - "chodzę już z chłopcem 6 miesięcy, więc nie wystarczyły już pieszczoty". Szczególnie, jeżeli chodzi o dziewczęta, charakterystyczny dla ich myślenia wydaje się być pogląd uczennicy z tej samej szkoły - "było mi to wtedy potrzebne, potrzebny był mi ktoś bliski, ciepły, miły". Wśród chłopców przeważa powiązanie miłości z ciekawością. Wzorcową wypowiedzią może być opinia ucznia Zespołu Szkół Budowlanych - "Spróbowałem jak to jest". Może to być również "chęć przeżycia czegoś wspaniałego" - uczeń Zespołu Szkół Medycznych. Spotykaliśmy się też z odpowiedziami odbiegającymi od pozostałych. Do takich należy zaliczyć odpowiedzi uczennicy Zespołu Szkół Medycznych, która uważa, że bodźcem, który "pchnął" ją do podjęcia życia seksualnego była "chęć polepszenia sobie bytu". Czyżby ten wyrafinowany pogląd był wynikiem trudnej sytuacji w naszym kraju i jedyną drogą do odbudowania równowagi materialnej? Czyżby brak skrupułów i zainteresowanie jedną z najprostszych dróg? Również do poglądów odbiegających od pozostałych zaliczamy 2% wypowiedzi młodzieży, która uważa, że wystarczającym motywem do podjęcia współżycia jest "miłość i... pół litra". W dzisiejszych czasach młodzież nie

odczuwa strachu przed miłością fizyczną, nie boi się konsekwencji jaką może być niepożądana ciąża. 47,5% ankietowanych stosuje środki antykoncepcyjne, a najczęściej stosują je dziewczęta, które martwią się same o siebie. Mniej chętnie używają ich chłopcy. Przykładem na to może być wypowiedź ucznia Zespołu Szkół Budowlanych - "Ja raczej nie stosuję, nie lubię, ale moja partnerka zawsze".

Największe wzięcie mają globulki dopochwowe Colpotex, pigułki doustne, rzadziej spirale. Tylko jedna z ankietowanych odpowiedziała, że stosuje naturalną regulację. Chłopcy używają przede wszystkim prezerwatyw, inne środki dla mężczyzn nie są znane wśród legnickiej młodzieży.

Aż 52,4% respondentów nie używa środków zabezpieczających. W tej grupie przeważa pogląd, że "środki antykoncepcyjne są szkodliwe dla zdrowia i nieskuteczne".

KSIĄDZ NIE BĘDZIE WCHÓDZIŁ NAM DO ŁÓŻKA

Tak określiła swój stosunek do kościoła uczennica Zespołu Szkół Odzieżowych. Jest to wypowiedź, która może służyć za wzorcową. Aż 85,7% ankietowanych na pytanie "Czy kościół powinien ingerować w sprawy współżycia" odpowiedziało, że absolutnie nie. Tylko 14,3% wyraziło, że w intymne sfery erotyczne i seksualne człowieka wglądał ma... Bóg, nie ksiądz i Kościół. Tu charakterystycznymi wypowiedziami będą: opinia uczennicy z Zespołu Szkół Medycznych: "Oczywiście Bóg - bez niego nie byłoby w ogóle życia" i jej koleżanki z klasy "Tak, Bóg zawsze ma rację".

Kolejne pytanie brzmiało:

SKĄD CZERPIESZ WIEDZĘ O SPOSOBACH WSPÓŻYCIA?

Tu 44% ankietowanych wskazała w odpowiedzi na książki i czasopisma. Nie jest to chyba specjalnym zaskoczeniem, ponieważ są to teraz bodaj najbardziej dostępne i rozpowszechnione źródła traktujące o seksie, dostępne dla wszystkich i niemal wszędzie.

Często jednocześnie z tą odpowiedzią uczniowie wskazywali na rozmowy z rówieśnikami i rodzicami. Oto wypowiedź uczennicy II LO: "Pozycje książkowe, a przede wszystkim rodzice, gdyż są to osoby kompetentne do udzielania takich odpowiedzi". Ta grupa stanowiła 12%.

Wiedza 18% pochodzi z oglądanych filmów video i telewizji. Młodzi ludzie, którzy uczą się poprzez swoje doświadczenia to 13% wszystkich ankietowanych. Oto wypowiedź ucznia Zespołu Szkół Budowlanych - "Czysta praktyka, człowiek uczy się na błędach".

5,8% na temat współżycia rozmawia ze swoimi partnerami. Oprócz tych, znalazły się też odpowiedzi pojedyncze, mówiące o intuicji i poradach lekarza ginekologa.

CZYM DLA CIEBIE JEST MIŁOŚĆ?

98% naszych respondentów wypowiedziało się o miłości w samych superlatywach. Odpowiedzi były bardzo różne, każdy uczeń wyrażał przecież swój indywidualny i osobisty sposób pojmowania miłości. Pomimo dużego zróżnicowania, zdołaliśmy wyodrębnić kilka grup, które zawierały podobne odpowiedzi. I tak, najliczniejszą z nich (21%) stanowi młodzież, która miłość utożsamia z pięknym uczuciem. Tak definiuje ją uczennica Zespołu Szkół Odzieżowych - "jest wzniosłym i pięknym uczuciem, którego ukoronowaniem jest nowe życie".

Dla innych miłość to po prostu wszystko. Uczennica Z.S.O. - "kocham kogoś kochać". Miłość to także piękne przeżycie i miłe wspomnienie. Tak powiedziała 8% ankietowanych. 4,7% odpowiadając na pytanie powołuje się na 13 rozdział 1 listu do Koryntian. Tak pisze uczennica II LO - "miłość - największe poświęcenie dla drugiej osoby, oddanie siebie tej drugiej osobie". Występuje więc nawiązanie do prawdziwej miłości chrześcijańskiej. Oznacza to, że nie bez znaczenia pozostaje wychowanie młodzieży w domu oraz wpływ Kościoła. Inne określenia miłości pojawiają się w nielicznych wypowiedziach, w których uczniowie utożsamiają ją ze zrozumieniem, zaufaniem, szacunkiem.

Do dziwnych zaliczyć należy porównanie miłości przez uczennicę z Zespołu Szkół Medycznych do "gorącej zupy". Pojawia się też interesujący wierszyk - "(miłość) - chluba serduszką, co dwoje ludzi kładzie do łóżka". 2% to wypowiedzi ludzi, dla których miłość to ból i cierpienie. Na koniec pojawiło się jeszcze jedno ciekawe zdanie - "Miłość nie istnieje, jeżeli jest - jest sensem życia".

DZIEWICTWO?

"Czy chciałbyś, aby twoja żona (mąż) nie miał wcześniej kontaktów seksualnych?"

52% młodzieży chciałoby, aby ich partnerzy posiadali już doświadczenia seksualne. Czyżby prysł mit o "świętości" wstępujących w związek małżeński? Odmiennego zdania jest 33,6% respondentów. UWAGA - zdecydowaną większość stanowią tu chłopcy.

Oni cenią sobie niewinność dziewcząt. Dla 13,4% problem ten jest obojętny i bez znaczenia. Jakkolwiek odpowiedzi na poprzednie pytania były bardzo różne, tak opinia na temat wierności w związkach intymnych jest niemalże jednogłośna - 84,9% młodzieży wierzy, że można jej dochować. To chyba napawa optymizmem, świadczy o tym, że w całej złożoności stosunków społecznych i międzyludzkich drzemie w nas trochę ciepła.

Agnieszka Drabent
i Rafał Banach



Szanowna Redakcjo!

Piszę do Was w sprawie, która od pewnego czasu bardzo mnie intryguje. Chodzi o wygląd naszych, tj. lubińskich parków.

Wchodząc do Parku Wyzwolenia możemy ujrzeć barwne reklamy, zawiadniające nas, że prace pielęgnacyjne w tym parku wykonuje firma "Silva". Prawie rok temu (TO nr 62 z 25.04.1991) pani redaktor M. Skórska napisała artykuł pt. "Przyspieszenie w parku". Z perspektywy czasu możemy stwierdzić, czy przyspieszenie to rzeczywiście nastąpiło.

W artykule red. Skórskiej mogliśmy przeczytać, że Zakład Usług Leśnych (tj. "Silva", która obecnie z lasem ma niewiele wspólnego) pielęgnuje Park Wyzwolenia i ma się również zająć Parkiem Kopernika. Na dzień dzisiejszy "Silva" opiekuje się, a raczej powinna, sześcioma parkami w Lubinie oraz parkiem i terenami zielonymi w centrum Polkowic.

Nie ma w tym nic dziwnego, że jedna firma zajmuje się tyloma obiektami zielonymi na raz. Jednak biorąc pod uwagę to, że w "Silvie" zatrudnionych jest obecnie 4 pracowników fizycznych, nie możemy się spodziewać, że nasze parki będą wyglądały jak ogrody w Wersalu. A plany były godne pochwały. Dyrektor "Silvy" opowiadał red. Skórskiej o tym, że planuje posadzenie nowych krzewów, stworzenie placu zabaw dla dzieci, postawienie kiosku z napojami, itp. Jak dotychczas, niewiele z tych planów urzeczywistniono.

Ktoś może powiedzieć, że wiele osób i firm boryka się teraz z kłopotami finansowymi, tak jak, być może, "Silva". Ale przecież Urząd Miasta płaci grube miliony na to, aby miasto mogło pochwalić się piękną zielenią i miejscami wypoczynku dla mieszkańców. Chyba nie tylko o to chodzi, aby w parkach było czysto, ale także o to, aby ktoś odpowiedzialny i fachowy zajął się PIELĘGNACJĄ zieleni. Pani red. Skórska pisała, że dzięki działalności Zakładu Usług Leśnych nie powinno się powtórzyć bezmyślnego wycinania gałęzi. Ale powtórzyć się może, ponieważ jedyną osobą fachową jest dyrektor firmy, z wykształcenia technik leśnictwa (który widzi parki przejeżdżając obok nich), a pozostałe osoby, włącznie z kierownikiem (mechanizator rolnictwa) wykształcenia związanego z leśnictwem ani ogrodnictwem nie mają. Widać, że pracownicy fachowi nie są tej firmie potrzebni. Być może ich głos w sprawie wykonywania prac potrzebnych dla prawidłowego pielęgnowania zieleni byłby sprzeczny z decyzjami dyrekcji, która podejmuje tylko najbardziej popłatne prace. Tak więc myślałby się ktoś, że najważniejsze w tym co robi "Silva" jest dobro zieleni i mieszkańców miasta. Najważniejsze w tym wszystkim są te prace, za które Urząd Miasta najwięcej płaci, a nie te drobne i żmudne pielęgnacyjne czynności, które sprawiają, że parki stają się piękniejsze. A poza tym, chyba Urząd Miasta w Polkowicach płaci więcej, ponieważ w Lubinie ostatnio nieczęsto widuje się pracowników "Silvy".

Po roku działalności tej firmy na terenie Lubina, sami możemy osądzić, czy przyspieszenie w parkach nastąpiło. Czy widział ktoś poprzedniej wiosny chociaż jeden nowy kwiatek albo krzew w Parku Wyzwolenia? Owszem, posadzono koło "Muzy" żywopłot z młodych świerków, ale jak on wygląda dzisiaj? To, że taki żywopłot, aby wyglądał porządnie musi rosnąć co najmniej kilka lat, to jedna sprawa. A to, że mieszkańcy naszego miasta zadbałi aby go trochę przereździć, to druga. Poza tym, chyba nic nowego zielonego w parku nie przybyło.

Kończąc dodam, że "Silva" miała tej zimy chyba wiele szczęścia, bo jak poradziłyby sobie czterej pracownicy z zasypnymi śniegiem alejkami? To już chyba słodka tajemnica.

Zbliża się prawdziwa wiosna. Czy "Silva" zaskoczy nas czymś w parkach, czy tylko posprząta i skosi trawę? Chciałabym, aby chociaż część pieniędzy z UM została ulokowana w parkach, którymi się ta firma opiekuje.

Z poważaniem
mieszkanca Lubina



CUPRUM BANK S.A.
w LUBINIE

Adres Centrali:
ul. M.C. Skłodowskiej 40
59 - 301 Lubin
tel. (070) 47-87-00, 47-87-01
fax (070) 47-87-09
tlx 0782399

ZAPRASZA DO SWOICH ODDZIAŁÓW

w Legnicy ul. Złotoryjska 16/18
w Lubinie ul. Tysiąclecia 3
w Głogowie ul. Budowlanych 6a
we Wrocławiu, Plac 1 Maja 1/2

tel. 216 - 35,
tel. 44 - 45 - 65,
tel. 33 - 36 - 05,
tel. 40 - 14 - 17,

fax 607 - 08
fax 42 - 16 - 13
fax 33 - 46 - 98
fax 44 - 27 - 65

O F E R U J E M Y

* DOGODNE KREDYTY

dla podmiotów gospodarczych na cele bieżące i rozwojowe
oprocentowanie już od 48%

* NAJKORZYSTNIEJSZE LOKATY

1- miesięczne 22,8% 6- miesięczne 48,0%
3- miesięczne 42,0% 12- miesięczne 54,0%
rachunki rozliczeniowo-oszczędnościowe 15%
rachunki avista 12%

wybierając NAS zyskasz
oparcie w MIEDZI



**WIELKOPOLSKI
BANK KREDYTOWY S.A.**
Oddział w Legnicy
ul. Witelona 8

Prowadzimy:

- rachunki bieżące i pomocnicze złotowe i w dewizach
- rozliczenia krajowe i zagraniczne
- obrót wekslowy
- rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe osób fizycznych

Oferujemy:

- kredyty gotówkowe dla ludności
- kredyty krótko-, średnio-, i długoterminowe dla podmiotów prowadzących działalność gospodarczą
- lokaty terminowe na okres 1, 3, 12 i 24-miesięczne

Zapewniamy konkurencyjne stawki oprocentowania środków na rachunkach i lokatach, a także atrakcyjne warunki uzyskania kredytów

Z A P R A S Z A M Y

codziennie w godz. 8.00 - 17.00
w soboty robocze od godz. 8.00 - 14.00

tel. 250-26

tlx 0782554

fax 283-03

KOLUMNA SPONSOROWANA PRZEZ

KSEROMATIC
autoryzowany dealer RANK XEROX

Rynek 34
59-220 Legnica

**KSEROKOPIARKI,
FAXY,
DRUKARKI,**

**MASZYNY DO PISANIA,
MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE**

(wysokiej jakości papier ksero)



ARLEG

Agencja Rozwoju Regionalnego ARLEG S.A.
Regional Development Agency ARLEG Corp.
 ul. M. Rataja 26, PL 59 220 Legnica, tel./fax 227 77

REKLAMA TO SUKCES! A SUKCES TEN ZAPEWNI CI AGENCJA "ARLEG" S.A.

Jeśli kierujesz firmą, świadczysz usługi, jesteś hurtownikiem, szukasz partnerów do współpracy, **ZAREKLAMUJ SWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ!**
 NASI KOLPORTERZY dotrą do TWOICH przyszłych KLIENTÓW.
 Zainteresowanych prosimy o kontakt w BIURZE AGENCJI
 59-220 Legnica, Pl. Słowiański 1, tel. 227-77, 235-22

POŻYCZKI DLA MAŁYCH I ŚREDNICH PRZEDSIĘBIORSTW PRYWATNYCH

Proponujemy na bardzo korzystnych warunkach pożyczki na wspieranie działalności gospodarczej, w szczególności gospodarce uzasadnione projekty związane z uruchomieniem lub rozbudową i modernizacją w zakresie:

- produkcji przemysłowej
- przetwórstwa rolno-spożywczego
- handlu i usług

Procedura ubiegania się o pożyczkę zakłada:

- złożenie wniosku przygotowanego w oparciu o kwestionariusz Agencji "ARLEG"
- złożenie dokumentów uzupełniających, każdorazowo określonych przez Agencję "ARLEG"

Każdorazowo przyjmujemy zabezpieczenie w postaci:

- weksla gwarancyjnego in blanco i poręczenia wekslowego
- poręczenia osoby trzeciej (w tym poręczenia gminy)
- gwarancji bankowej
- przelewu wierzytelności (cesji) na zabezpieczenie
- zastawu
- hipoteki
- przewłaszczenia na zabezpieczenie.

Bliższych informacji o możliwościach uzyskania pożyczki, udziela Mirosław Kolis - Agencja Rozwoju Regionalnego "ARLEG" w Legnicy, Pl. Słowiański 1, tel. 227-77, pok. 110.

DZIAŁALNOŚĆ SZKOLENIOWA AGENCJI ROZWOJU REGIONALNEGO ARLEG S.A.

Organizujemy 2-dniowy kurs szkoleniowy dotyczący Promocji i Organizacji Przedsiębiorczości. Agencja "ARLEG" i Sudecki Instytut Zarządzania S.A. w Wałbrzychu organizuje 10-dniowy stacjonarny kurs szkoleniowy dla Syndyków Mas Upadłościowych. Kurs obejmuje 80 godzin wykładów i seminariów, kończy się egzaminem.

Ogłaszam nabór kandydatów na 3-dniowe szkolenie "Jak skutecznie negocjować"

Agencja "ARLEG" wraz z autoryzowaną przez Ministerstwo Budownictwa i Gospodarki Przemysłowej firmą brytyjską Property Services International, organizuje 10-dniowe stacjonarne kursy szkoleniowe: "Zasady wyceny nieruchomości". Ukończenie kursu daje podstawę do uzyskania uprawnień biegłego. Termin najbliższego kursu: 22.03.92 r. - 31.03.92 r.

Agencja "ARLEG", w porozumieniu z Ośrodkiem Badań Psychologiczno-Lekarskich, organizuje badania psychologiczne dla kandydatów na szkolenia menedżerskie. Pozytywny wynik badań daje podstawę do ubiegania się o przyjęcie do Szkoły Businessu.

Agencja "ARLEG" oraz Szkoła Sekretarek i Języków Obcych w Warszawie, organizują kursy dla sekretarek oraz kursy doskonalenia sekretarek.

*Agencja "ARLEG" wraz z Bankiem Przemysłowo-Handlowym S.A. w Krakowie organizuje 7-dniowy stacjonarny kurs maklerski. Warunki przyjęcia na kurs: wiek do 35 lat, ukończone studia wyższe.

Agencja Rozwoju Regionalnego "ARLEG" S.A. w Legnicy w porozumieniu z Ośrodkiem Badań Psychologiczno-Lekarskich organizuje badania psychologiczne dla kandydatów na szkolenia menedżerskie.

Pozytywny wynik badań daje podstawę do ubiegania się o przyjęcie do Szkoły Businessu.

Uwierz w swoje siły!

Agencja Rozwoju Regionalnego "ARLEG" S.A. w Legnicy
 ogłasza nabór kandydatów na szkolenie
 "Jak skutecznie negocjować"

Kurs będzie trwał 2 dni i obejmuje 16 godzin wykładów. Bliższych informacji udziela - Biuro Agencji "ARLEG" - specjalista ds. szkoleń - Małgorzata Siedlecka - Chudzik, tel. 227-77, 235-22 w godz. od 7.30 do 15.30.

AGENCJA ROZWOJU REGIONALNEGO "ARLEG" S.A.

ZATRUDNI EKONOMISTÓW

w zespole Kredytów i Prywatyzacji

Warunki:

- wykształcenie wyższe
- staż pracy minimum 5 lat
- wiek do 45 lat
- dobra znajomość zagadnień prawno-ekonomicznych

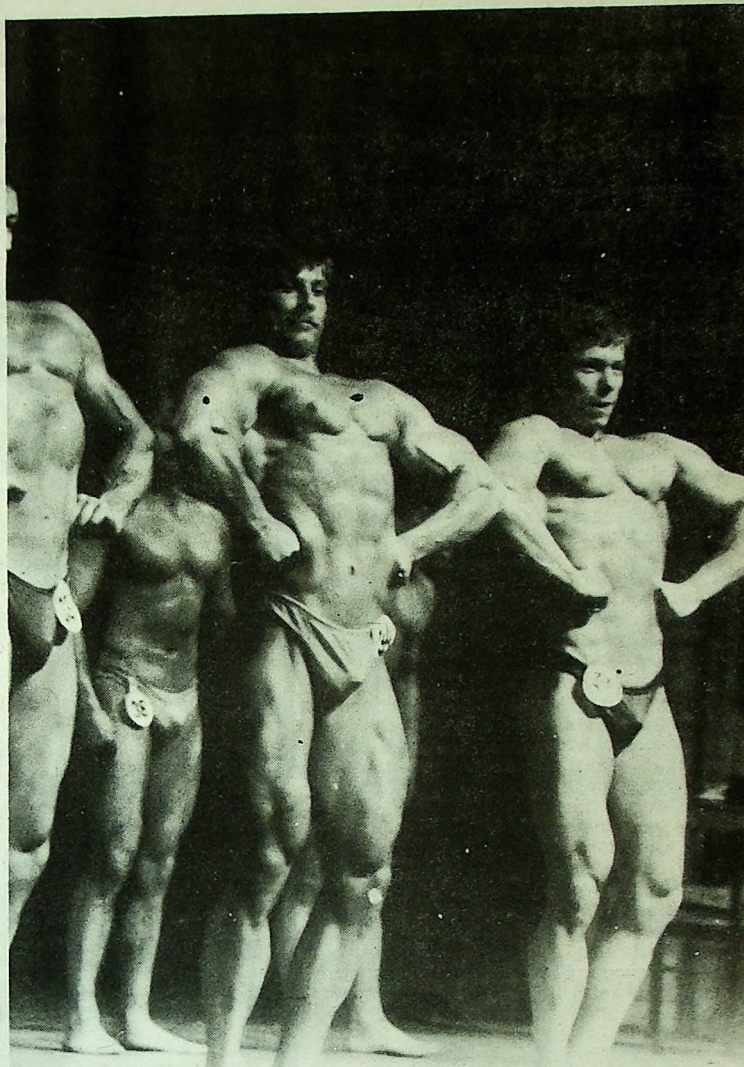
Prosimy o osobisty kontakt w siedzibie Agencji, Pl. Słowiański 1 w Legnicy, pokój 110.

Agencja Rozwoju Regionalnego "ARLEG" S.A. w Legnicy

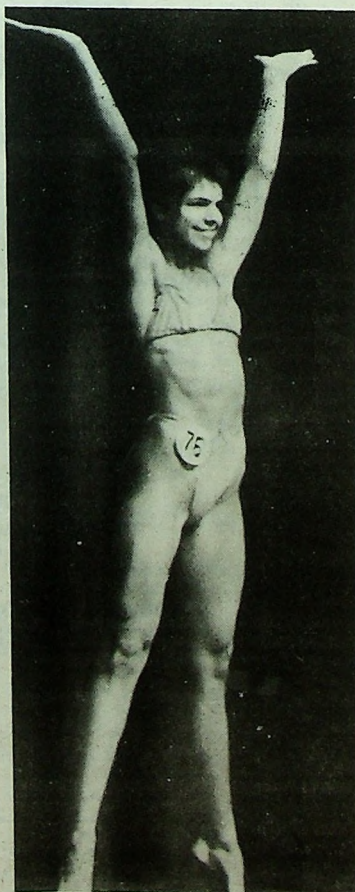
informuje przedsiębiorstwa, punkty usługowe, sklepy, hurtownie o tworzeniu:

KOMPUTEROWEGO BANKU DANYCH WOJEWÓDZTWA LEGNICKIEGO "ARLEG"

Cena zgłoszenia - wejście do banku danych - 50.000 zł, aktualizacja danych - 25.000 zł.
 Bliższych informacji udziela BIURO AGENCJI "ARLEG".



LIGA HERKULESÓW



60 kulturystów (w tym siedem pań) wzięło udział w zawodach kulturystycznych zorganizowanych 15 marca w lubińskiej "Muzie" przez Zarząd Wojewódzki Zrzeszenia LZS. Jednocześnie odbyły się dwa turnieje: V Mistrzostwa Polski LZS i 10 Międzynarodowe Zawody "Herkules Wsi". W dziesięciolecie historii tych ostatnich zwycięzcami byli znani zawodnicy: Janusz Woch i obecny mistrz świata Mirosław Daszkiewicz. Zwycięzcą obu turniejów został Leszek Sokołowski z LZS-Sandomierz. Na zawodach tych pojawił się wielki talent - Robert Kurzawa (MOSiR - Wrocław) - zwycięzca w kategorii do 90 kg. Według jurorów, zawodnik ten, po dopracowaniu rzeźby ciała, może jeszcze "namieszać" w międzynarodowej kulturystyce.

Finał obu turniejów ubarwiły występy dwóch par tanecznych z Jaworskiego Ośrodka Kultury, pokaz wschodnich sztuk walki (Legnicki Klub Karate) oraz pokaz szczytowych osiągnięć w pracy nad umięśnieniem własnego ciała w wykonaniu mistrza świata - Mirosława Daszkiewicza.

Nagrody dla najlepszych "atlasów" ufundowali: Rada Główna LZS, prezydent miasta Lubina, Wydział Kultury i Sportu UW, PZU SA oddział Lubin, "Legpol", TKKF-Legnica, burmistrz miasta Ścinawa oraz Zarząd Wojewódzki ZMW. A odebrali je: w kategorii do 70 kg: Leszek Sokołowski - LZS-Sandomierz, w kategorii do 80 kg: Grzegorz Siwak - LZS Wojcieszycze, w kategorii do 90 kg: Robert Kurzawa - MOSiR-Wrocław, (Marek Kubiak - LZS-Sandomierz), w kategorii ponad 90 kg: Sergiej Lewinok - Ryga, (Tadeusz Hryciuk - LZS-Milicz).

Turniej pań: Irina Bielowa - Ryga, (Agnieszka Switalska - LZS-Sandomierz). W klasyfikacji "open" zwyciężył Leszek Sokołowski z LZS-Sandomierz.

Turniej "Herkules Wsi" jest turniejem międzynarodowym, jednak z gości zjawia się tylko ekipa z Rygi. Zawodnicy z Krasnojarska nie dojechali z przyczyn technicznych. (Jo)

Kartki historii

Repatriacja Niemców

Być może dla wielu Czytelników temat jest bulwersujący. Może wzbudzi różne emocje? Odżyją wspomnienia sprzed kilkudziesięciu lat. Ujawnią się uprzedzenia i stereotypowe myślenie. Ale może, zwłaszcza dla młodego pokolenia, będzie to pierwsze zetknięcie z tą sprawą.

Na mocy powszechnie znanych decyzji jaltańskich i poczdamskich, Polska w 1945 roku uzyskała nowe granice zachodnie. W ten sposób w skład państwa weszły ziemie będące dotąd pod panowaniem niemieckim. Wielka Trójka postanowiła również aby niepolską ludność z tych obszarów wysiedlić. W ten sposób usiłowano zabezpieczyć się przed konfliktami narodowościowymi. Uznano, że najlepszym sposobem na mniejszość narodową jest... brak tejże.

Akcja wysiedleńcza ruszyła pełną parą. Niestety, nie zawsze zdołano zachować humanitarną postawę wobec Niemców. Można o tym wnioskować z tajnego pisma Głównego Delegata ds. Repatriacji Ludności Niemieckiej z 4 marca 1947 roku, do wojewody wrocławskiego. **"Dotychczasowe niedociągnięcia w prowadzeniu repatriacji (...) w zakresie zaopatrzenia, opieki sanitarnej, transportów oraz nieprzestrzeganie zasad ustalonych instrukcją M.Z.O. spowodowały przykre wypadki, które nie mogą się nadal powtarzać".** Pewne światło na te tajemnicze zdarzenia rzuca protokół obwodowego pełnomocnika rządu w Legnicy - **Antoniego Łuczyńskiego** z dnia 25 maja 1946 roku.

24 maja (...) zjawił się w ich (Niemców - ZB) mieszkaniu członek Milicji Obywatelskiej z posterunku w Dobrym Polu w towarzystwie osobnika ubranego w strój cywilny." W efekcie Niemcy stali się ubożsi o bieliznę osobistą, ubrania, obuwie, pościel

5500 marek, zegarek i złoty pierścionek. Sprawa była niewygodna. Pełnomocnik bardzo uprzejmie prosił komendanta powiatowego MO aby zbadał sprawę i zwrócił rzeczy poszkodowanym. Jediną sankcją o jaką wnioskował, było pouczenie funkcjonariuszy o obowiązkach wynikających z noszenia munduru.

Zdarzyły się inne przypadki. Na granicy odbierano przesiedleńcom 2 puszek mleka skondensowanego, 40 kg wędzonego boczku. Pewien duchowny stracił złoty zegarek. Kontroler uznał, że nie jest to Niemcowi potrzebne.

Normy przewidywały, że jedna osoba może zabrać ze sobą bagaż o ciężarze do 40 kg t.j. "tyle ile sama potrafi unieść". Po kilku miesiącach akcji przesiedleńczej, oceniano w lutym 1946 roku, że w VI obwodzie repatriacyjnym obejmującym miasto i powiat Legnica było 9157 Niemców, w tym 2945 zatrudnionych jako tzw. "siły niezbędne" w przemyśle i rolnictwie. Spisy ewidencyjne znajdowały się w poszczególnych gminach. W dokumentach zaznaczano, że dobrowolny odpływ i napływ Niemców był minimalny. Pewne światło na postępy emigracji rzucają dwutygodniowe sprawozdania statystyczne starostwa powiatowego. W okresie od 16 do 30 kwietnia 1947 roku szacowano liczbę Niemców pozostałych w powiecie legnickim na 4471 osób, w tym w Legnicy - 2059. W sierpniu pozostało już tylko 1547 osób tej narodowości, w tym w Legnicy - 995 osób.

Usuwanie Niemców przebiegało w myśl następujących zasad. Przede wszystkim kierowano na zachód tzw. uciążliwy element. Nie natrafiam na urzędową definicję tego pojęcia. Pewną wskazówką interpretacyjną może być pismo wójta K. Pasiewicza z 28 stycznia 1946 roku, w którym podaje on wykaz takich osób. Znajdują się tam. m.in. starzec, staruszka, emeryt, niezdolny do pracy, chora wenerycznie, podejrzany o przynależność do NSDAP, hitlerowiec.

W ostatniej kolejności mieli być wysiedleni fachowcy pracujący w przemyśle lub rolnictwie. Wymagało to zabiegów ze strony pracodawcy o wyreklamowanie konkretnych osób. Zaopatrzone w stosowne dokumenty, podlegały ochronie. Ale najpewniejsze zabezpieczenie dawała praca dla Rosjan. Trójką Niemcy - władze polskie - wojska radzieckie obfitował w liczne konflikty. Wójt gminy w Legnickim Polu informował **"komendant majątku - Sowiet w dniu 4 lipca 1947 roku oświadczył, że użyje broni a nie odda Niemców do repatriacji. Niemcy ci nie posiadają żadnych kart reklamacyjnych"**. Podobny problem miał wójt z Kunic o czym donosił 16 sierpnia 1947 roku.

Rozporządzenie o likwidacji "należności faszyzmu" z 15 września 1945 roku głosiło, że każdy Niemiec musi nosić opaskę o szerokości 10 cm na lewym przedramieniu. Jeżeli człowiek ten pracował, powinien mieć na opasce napis **"Niemiec pracujący nr..."**

W rozsyłanych do wójtów ankietach, władze repatriacyjne dopytywały się, czy nie przebywają tam przypadkiem byli członkowie NSDAP, SS, żandarmerii policji i... nauczyciele. W tym nurcie utrzymywało się pismo wójta z Kunic z 23 stycznia 1946 roku donoszące, że powstała szkoła niemiecka bez **"uprzedniego zaświadczenia Inspektora Szkolnego i Starostwa"**. Czyżby nauczyciele byli aż tak niebezpieczni jak esesmani?

Na przełomie 1946/47 władze brytyjskie zezwoliły na wjazd do swojej strefy okupacyjnej dzieci, których rodzice już tam przebywali. W związku z tym rejonowi komisarze

repatriacyjni otrzymali 15 lutego 1947 wytyczne o przedłożeniu wykazów. Akcją przebiegała bez zakłóceń m.in. z Kunic wyjechało 23 dzieci. Zostały one włączone do nowej fali transportów, które ruszyły 1 maja 1947 roku. Donosiło o tym pismo Okręgowe Urzędu Likwidacyjnego. Na terenie Dolnego Śląska wyznaczono punkty zbornie we Wrocławiu, Kłodzku, Jeleniej Górze, Legnicy, Zgorzelcu, Żarach. Tam formowano składy pociągów. Miały one liczyć po 55 wagonów, mieściło się w nich ok. 1750 osób. W punktach zbornych winny być urządzone izby chorych i wyposażone w niezbędne środki. Do momentu nastania ciepłych dni, pociągi powinny być wyposażone w piecyki i opał.

Niektórzy z Niemców decydowali się pozostać w Polsce, zabiegali o uzyskanie zgody władz. Dotyczyło to zwłaszcza osób samotnych, które nie miały żadnej rodziny w Niemczech. Kandydaci składali oświadczenia, że chcą pozostać na miejscu. Równocześnie deklarowali, iż będą dobrymi Polakami i **"wykonywać będą wszelkie obowiązki jak prawdziwi Polacy"**. Trzy takie oświadczenia znajdują się w zbiorach Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Legnicy. Być może, niektórzy z nich doczekali momentu, gdy mogli wreszcie przyznać się i powrócić do swojej prawdziwej narodowości.

Przedstawione wydarzenia nie odzwierciedlają oczywiście całości procesu repatriacji Niemców do zachodnich stref okupacyjnych. Są raczej punktem wyjścia do badań i rozważań nad tą sprawą.

Zbigniew Budych

PEŁNOMOCNIK RZĄDU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
na Okręg Administracyjny Dolnego Śląska

OGŁOSZENIE

Zgodnie z życzeniem Komisji Angielskiej w Kalawsku, powołanej do przejmowania transportów z repatriantami niemieckimi, wszyscy Niemcy repatriowani do angielskiej strefy okupacyjnej Niemiec muszą zabierać ze sobą pościel i naczynia kuchenne, a to pod rygorem nieprzyjęcia ich w angielskiej strefie okupacyjnej.

Banknoty niemieckie wolno zabierać tylko w wysokości 500 RM. Wywożenie innych walut i papierów wartościowych jest kategorycznie zabronione.

Pełnomocnik Rządu R.P. na Okręg Administracyjny Dolnego Śląska

Mgr Stanisław Paszkowski

Wrocław, dnia 22 lutego 1946 r.

Bekanntmachung

Gemäß dem Wunsch der Englischen Kommission in Kalawsk (Kohlfurt), die zur Übernahme der deutschen Repatriierungstransporte bestimmt ist, müssen alle in die Englische Okkupationszone repatriierenden Deutschen das Gebett und die Kochgeschirre mitnehmen, und zwar unter der Strenge der Nichtannahme in die Englische Okkupationszone.

Die deutschen Banknoten sind nur in Höhe bis zu 500 RM. zur Mitnahme zugelassen. Ausfuhr von anderen Valuten und Wertpapieren ist kategorisch verboten.



AUTO MARKET

59-220 Legnica, ul. Łączna 1
(u zbiegu ulic Złotoryjskiej i
Kilińskiego, na terenie Stacji
Obsługi Samochodów)

Akcesoria
części zamienne
oleje
do aut
produkcji zachodniej

CZWARTEK

19 marca

Program 1

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości
9.10 Domowe przedszkole
9.40 Program dnia
9.45 Przyjemne z pożytecznym (1)
10.00 Gliniarz i prokurator (7) - serial kryminalny USA
10.50 Przyjemne z pożytecznym (2)
11.05 Sto lat - magazyn ubezpieczeń społecznych
15.15 Polski młotek pana Bohdana - program K. Miklaszewskiego
11.35 Tajemnice twierdzy Iwanogorod - wojskowy program dokum.
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Telewizja Edukacyjna do 16.10
12.15 Agroszkola
12.50 Cudowna planeta (12-ost): Krucha Ziemia - japoński serial dokum.
13.40 Wisła płynie - film Sz. Wdowiaka
14.05 Trzydzieści na pięćdziesiąt, czyli początki życia
14.20 Mieszkamy w Polsce: Wędrujące piaski
14.45 Zwierzęta świata: Kraina orla (4): Oko w oko z dziką przyrodą (2) - angielski serial dokum.
15.15 Serce masz tylko jedno
15.30 Dookoła świata: Tuż za równikiem
15.55 Serce masz tylko jedno (2)
16.10 Program dnia
16.15 Dla młodych widzów: Kwant
17.15 Teleexpress
17.35 Magazyn katolicki
18.00 Sherlock Holmes i dr. Watson (3) - serial angielsko-polski
18.30 Zwierzęta Ameryki: Odcienie szarości - serial dokum. USA
19.00 Dziękuję bardzo - Jacek Kuroń
19.15 Dobranoc: Dziwny świat kota Filemona
19.30 Wiadomości
20.05 Gliniarz i prokurator (7) - serial kryminalny USA
21.00 Pegaz
21.30 Telemuzak - magazyn aktualności muzycznych
22.00 Publicystyczne studio Jedyńki
22.45 Wiadomości
23.00 Divertimento stomatologiczne - Jeremiego Przybory
0.00 Poezja na dobranoc

Program 2

- 7.30 Panorama
7.40 Rano
8.00 Telewizja biznes
8.40 Nowe przygody He-Mana (20) - serial anim. USA
8.40 Świat kobiet - magazyn
9.00 Transmisja obrad Sejmu
15.45 Powitanie
15.50 Nowe przygody He-Mana (20) - serial anim. USA
16.15 Sport
16.30 Panorama
16.40 Reporterzy Dwójki przedstawiają
17.10 W baśniach i na taśmie - film dok. Andrzeja Titkova
18.00 Fakty
18.30 Drobna komplikacja - film angielski
19.00 Pokolenia - serial USA
19.20 Jaka konstytucja? - Szwecja
19.30 Język francuski (19)
20.00 Wielki sport: Po pucharach
20.30 Recydywa, recydywiści - post-scriptum
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Bez znieczulenia - program Wiesława Walendziaka
22.00 Zwykli ludzie - film fab. USA

Film był debiutem reżyserskim znanego aktora amerykańskiego Roberta Redforda. Nagrodzony czterema OSCARAMI. Spotkał się z żywiołą krytyką europejską i amerykańską, ale zaskakująco p. wzięty przez widzów. Udaną debiut powst. w 1980 roku.

"Zwykli ludzie" to dramat o chłopcach. Redford portretuje tu przeciętną, amerykańską rodzinę, niełatwo sytuowaną, małżeństwo na pozór świetnie się rozumiejące. Nagła śmierć ich syna sprawia, że małżonkowie są sobie obcy, nie potrafią przełamać dzielących ich barier, obojętności i egoizmu.

Akcja filmu rozwija się powoli, reżyser kładzie nacisk na oddanie klimatu rodziny rozpadającej się po śmierci syna. Redford objawił się jako subtelny portrecista dramatów rodzinnych i amerykańskiej obyczajowości, z jej mitologią dążenia do sukcesu i szczytów...

0.00 Panorama

PIĄTEK

20 marca

Program 1

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości
9.10 Domowe przedszkole
9.40 Program dnia
9.45 Szkoła dla rodziców
10.00 Dziedzictwo Guldenburgów (3) - serial niemiecki
10.45 Szkoła dla rodziców (2)
11.00 New York, New York - reportaż
11.40 Moja modlitwa
12.00 Program dnia
12.15 Telewizja Edukacyjna do 16.10
12.15 Agroszkola: Pszenżyto
12.35 Agroszkola
12.45 Ekstra - serial ang.
13.25 Muzeum XX wieku: Czas dyktatorów - Stalin
13.45 ABC ekonomii (5): Ubezpieczenia
13.50 Al-Kibla - kierunek na Mekkę (3): Przejście miasta w kraju Islamu - hiszpański film dokum.
14.20 Teleplastikon
14.45 Jeśli nie Oxford, to co?
15.05 Telewizja Edukacyjna zaprasza
15.20 Szkoła zon
15.40 Uniwersytet Nauczycielski: Ojczyzna - polszczyzna
16.00 Uniwersytet Nauczycielski: O poezji z...
16.10 Program dnia
16.15 Dla najmłodszych: Ciuchcia
17.05 Język angielski dla dzieci
17.15 Teleexpress
17.35 Laboratorium
17.55 Za kierownicą
18.00 Dziedzictwo Guldenburgów (3) - serial niemiecki
18.45 Tele - audio - video
19.15 Dobranoc: Bouli
19.30 Wiadomości
20.05 Irlandczycy (1) - serial francusko-irlandzki
21.00 Polskie ZOO - (29)
21.15 Publicystyczne studio Jedyńki
21.50 Targi muzyczne - Frankfurt '92 - reportaż
22.20 Raport
22.45 Wiadomości
23.00 Siódemka w Jedyńce: balet Carmen
23.45 Zdobyczym krokiem
23.55 Noc z gwiazdami - program rozrywkowy ze Szczecina

Program 2

- 7.30 Panorama
7.40 Rano
8.00 Telewizja biznes
8.15 Pif i Herkules - franc. serial anim.
8.40 Świat kobiet - magazyn
9.00 Transmisja obrad Sejmu
15.45 Powitanie
15.50 Pif i Herkules - franc. serial anim. (powt.)
16.15 Z kart krakowskiego archiwum (6): Kat
16.30 Panorama
16.40 Benny Hill - angielski program rozrywkowy Roberta Redforda - ang. film dokum.



W Sundance, w Kalifornii, powstał założony przez Roberta Redforda Instytut Filmowy wspomagający i kształcący młodzież, którą nie stać na podjęcie studiów stacjonarnych. Zrealizowany przez Kimę Evansa film dokumentalny, opowiada o powstaniu i dniu codziennym tej nietypowej szkoły. Przedstawia pracę grupy uczestników warsztatów: scenarzystów, reżyserów i aktorów realizujących dzięki Redfordowi swoje ambitne plany. W tym instytucji, i jednocześnie ośrodku szkoleniowym, młodzi filmowcy tworzą obrazy niekonwencjonalne, na które w Hollywood, pomimo niskich kosztów, nikt nie chciał dać pieniędzy.

18.00 Fakty

- 18.30 Program regionalny
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Tam - tamy śmierci dudnią wzdłuż rzeki - ang. film fab.
23.05 Benny Hill - program rozrywkowy
23.30 Rock - noc (1) - magazyn
0.00 Panorama
0.10 Rock - noc (2)

SOBOTA

21 marca

Program 1

- 7.25 Program dnia
7.30 Wieści - pr. redakcji rolnej
7.55 Wszystko o działce
8.20 Rynek - agro
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Ziarno - pr. redakcji katolickiej
9.35 5-10-15 - pr. dla dzieci i młodzieży
10.30 Język angielski dla dzieci
10.35 Wojownicze żółwie Ninja - serial anim. USA
11.00 Świętynie przyrody: Kalshary - film przyrodniczy prod. franc.
11.30 Telewizyjny koncert życzeń
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Podróże na celuloidzie Piotra Parandowskiego: Siena
12.45 Czy po drodze nam z EWG (3): Tak
13.00 Armie świata - wojsk. pr. public.
13.30 My i świat - magazyn
14.00 Walt Disney przedstawia: Kacze opowieści: Przygody Davy'ego Crocketta (4)
15.10 Telewizyjny Teatr Rozmaitości - W. Perzyński: Lekarz miłości
16.15 S.O.S. dla Dubrownika
16.40 Rodzina, rodzinie - Samoorganizowanie się społeczne
17.15 Teleexpress
17.35 Butik
18.00 W 80 dni dookoła świata - serial USA
18.50 Z kamerą wśród zwierząt
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Dobranoc: Wodniaczki
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie ZOO
20.20 Przypadkowy turysta - komedia obycz. USA
21.55 Przegląd wiadomości tygodnia
22.05 Jubileusz Gustawa Holoubka - relacja z teatru Ateneum
23.05 Sportowa sobota
23.55 Martwa cisza - film USA

Akcja sensacyjnego filmu rozgrywa się na morzu. Młode małżeństwo, po stracie synka wybiera się jachtem na przejażdżkę, aby uspokoić nerwy, nadwerżone rodzinnym dramatem. Para staje się obiektem napadu. Autorzy wykorzystali efektywne pomysły dramatyczne, aby dynamicznie i emocjonująco sfilmować sceny bójk w scenarii wielkiego jachtu. "Martwa cisza" charakteryzuje się nastrojem narastającego zagrożenia i terrorem, któremu bohaterowie muszą się aktywnie przeciwstawić. W roli głównej wystąpił Sam Niel, modny aktor australijski, znany u nas z serialu "Kain i Abel".

Program 2

- 7.30 Panorama
7.35 Perspektyw - wojsk. magazyn morsk
8.00 Halo Dwójki
8.20 Mała księżniczka - serial anim. jap.
8.45 Ona - magazyn dla kobiet
9.10 Tygiel - zagraniczny magazyn kulturalny
9.40 Tacy sami - pr. w języku migowym
10.00 Z ziemi polskiej (1): Wśród odkrywców, osadników i poszukiwaczy złota - film dok.
10.30 Magazyn Przechodnia
10.40 Gość Dwójki - Jerzy Stawiński
11.00 Polska Kronika Filmowa
11.10 Akademia Polskiego Filmu: Zezowate szczęście - komedia satyryczna
13.00 Zwierzęta świata: Kraina orla (4) - serial dok. ang.
13.30 Seans filmowy
14.00 Wzrostowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego
14.30 Rody polskie: Radziwiłłowie (1)
15.00 Studio sport: Koszykówka NBA
16.00 Program dnia
16.05 Zakopiańskie świętowanie - reportaż
16.25 Losowanie Totolotka
16.30 Panorama
16.40 Za chwilę dalszy ciąg programu - pr. W. Manna i K. Materny
17.00 Nędznicy (3) - serial franc.
18.00 Fakty
18.30 Wielka gra - teleturniej
19.20 Gość Dwójki
19.30 Galeria Dwójki
20.00 Gala 25-lecia Metropolitan Opera: G. Verdi - Rigoletto
21.00 Panorama
21.30 Camerata 2 - magazyn muzyczny
22.10 Człowiek z hotelu Ritz (3) - serial USA
23.05 XIII Przegląd Piosenki Aktorskiej - Wrocław '92 - laureaci (1)
24.00 Panorama
0.10 XIII Przegląd Piosenki Aktorskiej - Wrocław '92 - laureaci (2)

NIEDZIELA

22 marca

Program 1

- 7.55 Program dnia
8.00 Rolnictwo na świecie
8.15 Dylematy - pr. redakcji rolnej
8.35 Notowania
9.00 Dla młodych widzów: Teleranek
9.55 Język angielski dla dzieci (23)
10.00 Operacja Mozart (5) - serial franc.-niem.
10.30 Rzeką Złota (4): Różne rasy, różne drogi - film dok. jap.
11.20 Telewizyjny koncert życzeń
11.50 Szkoła pod żaglami
12.20 Tydzień
13.00 Teatr dla dzieci - Urszula z Wiśniowieckich Radziwiłłowa: Opatrzności Boskiej dzieło
13.50 W starym kinie: Książętko
15.20 Studio Sport - Mistrzostwa Świata w lotach narciarskich
16.20 Pieprz i wanilia: W krainach zielonego smoka i śpiewających syren
17.00 Zaproszenie do Teatru Telewizji - Moralność pani Dulskiej
17.15 Teleexpress
17.35 7 Dni - świat
18.05 Paradise - znaczy raj - serial USA
19.00 Wieczorynka: Przygody Kubusia Puchatka (1)
19.30 Wiadomości
20.05 Rodzina Straussów (3) - serial USA
21.05 Sportowa niedziela
21.35 Piosenki San Remo '92 (2)
22.30 Świat filmu animowanego
23.00 Teatr czyli świat - z Teresą Budzisz-Krzyżanowską rozmawia A. Zurowski
23.30 Zakończenie programu

Program 2

- 7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8.00 Film dla niesłyszących: Rodzina Straussów (3)
8.55 Słowo na niedzielę
9.00 Powitanie
9.10 Rebusy - teleturniej
9.30 Program lokalny
10.30 Ulica Sezamkowa
11.30 Róbta co chcesz - rockowe spotkania
11.50 Zwierzęta wokół nas
12.20 Przecież to znamy
13.30 Auto
14.00 Klub Yuppies?
14.25 Sport
15.10 Spieście
15.25 Kino familijne: Kapitan Johnno (2)
16.20 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 Bogusław Kaczyński zaprasza dzieci: Pan Twardowski
17.40 Kabaret Potem (2)
18.10 Bliżej świata - przegląd TV SAT
19.00 Gala 25-lecia Metropolitan Opera: G. Verdi - Otello
19.45 Antoniusz i Kleopatra
20.00 Godzina szczerości
21.00 Panorama
21.30 Goście Dwójki
21.40 Mój chłopak wrócił - film USA
23.10 Klub jazzowy Dwójki
24.00 Panorama

DRUGA STRONA RAJU

Fabula filmu jest podobna do niedawno wyświetlanego na małym ekranie serialu "Tai-pan". Scenariusz "Drugiej strony raj" oparty został na powieści angielskiego pisarza Noela Barbera, specjalisty od historii rozgrywających się w egzotycznej scenie kolonii i szczyłku panowania Anglików.

W filmie wykorzystano sprawdzone romansowo-sensacyjne schematy. Bohater - młody angielski lekarz Chris Masters, w 1938 roku przybywa na jedną z wysp Polinezji. Przystojny Anglik od razu budzi zainteresowanie miejscowych piękności, ale on nie szuka łatwych romansów. Zakochuje się w tajemniczością w uroczą Allenie - córce króla wyspy. Idylla nie trwa jednak długo. Wybuch II wojny światowej, która wyzwała uczucie antytrytyjskie i zagrażała miłości młodych. Cały układ komplikuje także zadróżka dawnego narzeczonego dziewczyny, Chris podejmuje walkę o życie swoje i ukochanej.

środa, program 2, g. 20.00

PONIEDZIAŁEK

23 marca

Program 1

- 13.30 Wiadomości
13.40 Program dnia
13.45 Język francuski (21) - impresje francuskie
14.25 Język niemiecki (26) - impresje niemieckie
15.00 Język angielski (16) - impresje angielskie
15.30 Uniwersytet Nauczycielski.
16.10 Telewizja Edukacyjna
16.15 LUZ - program nastolatów
17.15 Teleexpress
17.35 Antena
18.00 Alf - serial prod. USA
18.30 Kraje, narody, wydarzenia
19.00 Młodzieżowy magazyn katolicki
19.15 Dobranoc: Reksio
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji - Gabriela Zapolska - Moralność pani Dulskiej
22.10 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej - S. Grażyna Swiatała
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Czas egzaminów - dramat obycz. prod. czech.
0.35 Zdobyczym krokiem - według Michała Zoszczeni

Program 2

- 16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sonda - rakietowe szaleństwo
17.10 Artysta i jego świat - Rafael (IV) - serial dok. prod. ang.
17.40 Ojczyzna - polszczyzna
18.00 Fakty
18.30 Biuro, biuro (14) - Zaknięte na czas nieokreślony - serial prod. niemieckiej
19.00 Pokolenia - serial prod. USA
19.20 Fotel dwójki
19.30 Język niemiecki (24)
20.00 Wielka piłka
20.30 Sąsiedzi
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Stan rzeczy
22.00 Król olimpiad - serial USA
Nowy 4-odcinkowy serial amerykański został poświęcony Ave Brundlowi, wybitnemu działaczowi sportowemu, długoletniemu prezydentowi MKOL i badaczemu historii z rzecznikiem czystości idei olimpijskiej oraz sportu amatorskiego. Przypadał on w najważniejszej mierze do odrodzenia łożonych olimpiad, po II wojnie światowej był organizatorem igrzysk w Melbourne, Rzymie i Tokio. Autorzy wracają do dzieciństwa i młodości bohatera, opisując jego marzenia o udziale w olimpiadach i późniejszą działalność społeczną tego amerykańskiego pioniera. Dużo uwagi poświęcają jego życiu prywatnemu, małżeństwu i związkom z kobietami...
- 23.00 Prawo wyboru - granie patriotyzmu: Emigracja
24.00 Panorama



PRZYPADKOWY TURYSTA

Oparty na powieści obyczajowej Anne Tindley, film przedstawia modną obecnie w literaturze i kinie historię. Bohater filmu prowadzi spokojne życie. W pewnym momencie zmienia odcienie od niego zostaje zmuszony do wyjazdu. Coś go przyciąga, coś go odpycha. W tym czasie żona uśmierza i wycisza. W filmie wykorzystano sprawdzone romansowo-sensacyjne schematy. Bohater - młody angielski lekarz Chris Masters, w 1938 roku przybywa na jedną z wysp Polinezji. Przystojny Anglik od razu budzi zainteresowanie miejscowych piękności, ale on nie szuka łatwych romansów. Zakochuje się w tajemniczością w uroczą Allenie - córce króla wyspy. Idylla nie trwa jednak długo. Wybuch II wojny światowej, która wyzwała uczucie antytrytyjskie i zagrażała miłości młodych. Cały układ komplikuje także zadróżka dawnego narzeczonego dziewczyny, Chris podejmuje walkę o życie swoje i ukochanej.

sobota, program 1, g. 20.00

PONIEDZIAŁEK

23 marca

Program 1

- 13.30 Wiadomości
- 13.40 Program dnia
- 13.45 Język francuski (21) - impresje francuskie
- 14.25 Język niemiecki (26) - impresje niemieckie
- 15.00 Język angielski (16) - impresje angielskie
- 15.30 Uniwersytet Nauczycielski
- 16.10 Telewizja Edukacyjna
- 16.15 LUZ - program nastolatów
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Antena
- 18.00 Alf - serial prod. USA
- 18.30 Kraje, narody, wydarzenia
- 19.00 Młodzieżowy magazyn katolicki
- 19.15 Dobranoc: Reksio
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Teatr Telewizji - Gabriela Zapolska - **Moralność pani Dulskiej**
- 22.10 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej - S. Grażyna Switała
- 22.45 Wiadomości wieczorne
- 23.00 Czas egzaminów - dramat obycz. prod. czech.
- 0.35 Zdobywczym krokiem według Michała Zoszczeni

Program 2

- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Sonda - rakietowe szlaki
- 17.10 Artysta i jego świat - Rafael (IV) - serial dok. prod. ang.
- 17.40 Ojczyzna - polszczyzna
- 18.00 **Fakty**
- 18.30 Biuro, biuro (14) - Zanimięte na czas nieokreślony - serial prod. niemieckiej
- 19.00 Pokolenia - serial prod. USA
- 19.20 Fotel dwójki
- 19.30 Język niemiecki (24)
- 20.00 Wielka piłka
- 20.30 Sąsiedzi
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 Stan rzeczy
- 22.00 **Król olimpiad** - serial USA
- Nowy 4-odcinkowy serial amerykański został poświęcony Ave Brundąjowi, wybitnemu działaczowi sportowemu, długoletniemu prezydentowi MKOL. Brundage był rzecznikiem czystości idei olimpijskiej oraz sportu amatorskiego. Przyczynił się w poważnej mierze do odrodzenia rowozytnych olimpiad, po II wojnie światowej był organizatorem igrzysk w Melbourne, Rzymie i Tokio. Autorzy wracają do dzieciństwa i młodości bohatera, opisuje jego marzenia o udziale w olimpiadach i późniejszą działalność społeczną tego amerykańskiego miliardera. Dużo uwagi poświęcają jego życiu prywatnemu, małżeństwu i związkowi z kobietami...
- 23.00 Prawo wyboru - granice patriotyzmu: Emigracja
- 24.00 Panorama



PRZYPADKOWY TURYSTA

Scenariusz filmu został napisany przez powieściopisarkę Anne Tybirk. Związanej z modą obecnie wędruje artystycznie. Bohater filmu prowadzi agencję turystyczną. Wiedzie spokojne życie. Wszędzie jednak zmienia odesia od niego żony. Ma on w sobie coś z młodą, atrakcyjną kobietą, co pewnym czasie żona usiłuje do niego powrócić. Co ważniejsze: przywiązanie i wspólne przeżyte lata, wspomnienie młodości i spontaniczności, nie pozwalają im o sobie zapomnieć. Lawrence Kasdan nasycił film zabawnymi obserwacjami obyczajowymi, łagodnie pokpiwając z mężczyzny, zdominowanego przez kobiety. Nawet dramatyczne wydarzenia nie pozbawione jest nutki humoru. Akcja rozgrywa się w wielu pięknych miejscach. Bohater ciągle podróżuje. Atrakcyjność filmu podnosi gwiazdorska obsada: William Hurt ("Odmienne stany świadomości"), Gena Davis ("Thelma i Louisa") i Kathleen Turner ("Julia, Julia").

sobota, program 1, g. 20.20

WTOREK

24 marca

Program 1

- 8.00 Dzień dobry
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.40 Program dnia
- 9.45 Gotowanie na ekranie (1)
- 10.00 Dynastia - serial prod. USA
- 10.50 Gotowanie na ekranie (2)
- 11.05 Kwadrans na kawę
- 11.20 Gwiazdy estrady - Hanka Bielicka
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Agroszkola: Typy i rasy bydła
- 12.50 Alfabet (4): Pisanie jest sztuką każdego z nas - film dok.
- 13.20 Fizyka: Fale elektromagnetyczne (2)
- 13.50 Co, jak i dlaczego?: Dlaczego nie zawsze możemy zaufać naszym zmysłom
- 14.00 Chemia: Estrę, tłuszcz, mydła
- 14.35 Świadkowie przeszłości: Statki bez admirałów - film dok. prod. czechosłowackiej
- 14.55 Przemyśle kapitału Remo
- 15.15 Sezam - magazyn popularnonaukowy
- 16.00 Co, jak i dlaczego?: Dlaczego latwiej latać?
- 16.10 Program dnia
- 16.15 Dla dzieci: Tik-Tak oraz film z serii: Dennis - zawiadania (6)
- 17.05 Język angielski dla dzieci
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Królik Bugs przedstawia - serial anim. prod. USA
- 18.00 II rosyjska rewolucja (1) - film dok. prod. angielskiej
- 19.00 Co do grosza
- 19.15 Dobranoc: Mały pingwin Pik-Pok
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 **Dynastia** - serial prod. USA
- 21.00 Publicystyczne studio Jedynki
- 22.15 Rokendroler - magazyn polskiej muzyki rockowej
- 22.45 Wiadomości wieczorne
- 23.00 Family Album (19): Amerykański kurs języka angielskiego
- 23.25 Siódemka w Jedynce
- 0.15 Poezja na dobranoc: Wiersze E. Brylla w wykonaniu K. Kolbergera

Program 2

- 7.30 Panorama
- 7.40 Rano
- 8.00 Telewizja biznes
- 8.15 Denver - ostatni dinozaur - serial anim. prod. franc.-amer.
- 8.40 Świat kobiet - magazyn
- 9.00 Program lokalny
- 9.30 Rano
- 9.40 Pokolenia - serial prod. USA
- 10.00 CNN
- 10.15 Język francuski
- 10.45 Teleklinika Anatolija Kaszpirowskiego
- 11.15 Rano
- 15.45 Powitanie
- 15.50 Denver - ostatni dinozaur - serial anim. prod. franc.-amer.
- 16.15 Sport: High (4): Deskorolka (2)
- 16.30 Panorama
- 16.40 Sposób na starość - program Haliny Miroszowej
- 17.05 Przegląd Kronik Filmowych
- 17.40 Moja modlitwa
- 18.00 **Fakty**
- 18.30 Pod wspólnym dachem: Zabawa w chowanego - serial prod. franc.
- 19.00 Pokolenia - serial USA
- 19.20 Rozmowy o Rzeczypospolitej
- 19.30 Język angielski (24)
- 20.00 Vademecum teatromana: Teatr na Szczecin, Teatr na Rubieżach
- 21.00 Panorama
- 21.20 Sport
- 21.40 **Wyspa** - film obyczajowy prod. australijskiej

Po "Kwiatach jego życia" we wtorkowy wieczór oglądamy kolejny film Pula Coxa. Akcja rozgrywa się w pięknej scenarii greckiej wyspy, gdzie spotykają się trzy kobiety: Australijka, Greczynka, i kobieta ze Sri Lanki. Z czasem rodzi się między nimi przyjaźń. Reżyser subtelnie i poetycko oddaje związki psychologiczne i uczuciowe między kobietami, które zaczynają lepiej poznawać się i rozumieć swoje problemy. Atrakcyjność filmu podnoszą aktorki: grecka Irene Pappas, australijska Eva Sita i Anjoja Weersasinha.

- 23.15 Maraton trzeźwości: Bezsenny weekend w Piechowicach - program Ewy Cendrowskiej
- 24.00 Panorama

ŚRODA

25 marca

Program 1

- 8.00 Dzień dobry
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.40 Program dnia
- 9.45 Giełda pracy - giełda szans (1)
- 10.00 Kobieta za ladą (2) - serial prod. czech.
- 10.45 Giełda pracy - giełda szans (2)
- 11.00 Kultura ludowa - Kateksty
- 11.45 Henryk Grynberg w marcu'68
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 Agroszkola
- 12.40 Agroszkola
- 12.45 Portret obywatelski - film dok.
- 13.40 Swego nie znacie - katalog zabytkowy - Imbramowice
- 13.50 Spotkania z literaturą
- 14.30 Telewizyjny słownik biograficzny
- 14.55 Honor obywatelski - program o Tadeuszu Boyu-Zeleńskim
- 15.15 Wielka historia małych miast - Zakroczym
- 15.45 Uniwersytet Nauczycielski
- 16.10 Program dnia
- 16.15 A Vista - quiz muzyczny
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Klinika zdrowego człowieka
- 18.00 Bill Cosby Show - serial prod. USA
- 18.30 Encyklopedia II wojny światowej
- 19.00 10 minut dla ministra pracy
- 19.15 Dobranoc: Węgierskie bajki ludowe
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Studio sport
- 21.55 Reflex - program publ.
- 22.10 To nie jest sprawiedliwe (wykorzystywanie seksualne dzieci)
- 22.45 Wiadomości wieczorne
- 23.00 **Daleko od szosy** - serial TP
- 0.15 Zdobywczym krokiem - według Michała Zoszczeni

Program 2

- 7.30 Panorama
- 7.40 Rano
- 8.00 Telewizja biznes
- 8.15 Starcom - kosmiczne siły zbrojne Stanów Zjednoczonych - serial anim. prod. USA
- 8.40 Świat kobiet - magazyn
- 9.00 Program lokalny
- 9.30 Rano
- 9.40 Pokolenia
- 10.00 CNN
- 10.15 Język niemiecki (24)
- 10.45 Rano
- 15.45 Powitanie
- 15.50 Starcom - kosmiczne siły zbrojne Stanów Zjednoczonych - serial anim. USA
- 16.15 Galopem - mag. sportów konnych
- 16.30 Panorama
- 16.40 Meandry architektury
- 17.05 Era nuklearna - serial prod. ang.
- 18.00 **Fakty**
- 18.30 Allo, allo (19) - serial ang.
- 19.00 Pokolenia - serial USA
- 19.20 Wywiad Dwójki
- 19.30 Język angielski (54)
- 20.00 **Druha strona raju** (4 ost.) - serial ang.-austral.
- 21.00 Panorama
- 21.25 Ekspres reporterów
- 22.00 Rewelacja miesiąca: W.A. Mozart - Wesele Figara (2)
- 23.30 Portret poza kadrem - Andrzej Wajda
- 24.00 Panorama

Wśród wielu filmów amerykańskich jakie proponuje telewizja w poniedziałek widzowie będą mieli okazję obejrzeć obraz zrealizowany przez czecho-słowackiego reżysera Zdenka Troszka. Bohaterem jest młodzieniec z Karłowych Varów, rozpoczynający studia w Pradze. Wybuch "aksamitna rewolucja" i Peter aktywnie włącza się w główny nurt wydarzeń. Bierze udział w kolportowaniu ulotek, agituje młodzież do udziału w rewolucji. Autorzy zgodzili się poetyką małego realizmu, typowego dla kina czecho-słowackiego, ukazali wydarzenia polityczne na bogatym tle obyczajowym. W filmie występuje także wątek uczuciowy bohatera, romansującego ze starszą od siebie kobietą. "Czas egzaminów" jest zatem ciekawym portretem świadomości i moralności młodego Czechy w okresie dramatycznych przemian społecznych.

MÓJ CHŁOPAK WRÓCIŁ
Bohaterami tego sympatycznego filmu są trzy kobiety, byłe gwiazdy zespołów rockowych, które po 25 latach spotykają się w programie telewizyjnym. Bohaterki mają swoje własne życie, rodziny, dzieci i wiele problemów dnia codziennego. Spotkanie po latach staje się pretekstem do podsumowania życiowych sukcesów i niepowodzeń. Atmosfera nostalgii miesza się tu z humorem i atrakcyjnymi występami trojki uroczych bohaterek.

poniedziałek, program 1, g. 23.00

kino

OSTRA I SŁODKA PAPRYKA

"Papryka" to przydomek pięknej, włoskiej prostytutki Mimmy. Jej ciałem przypomina swoim kształtem wyrzeźbioną Venus. Jest dziwką o wdzięku dziecka. Jej prowokacyjny styl zachowania kontrastuje z naiwnym sposobem myślenia. Tkwią w niej same sprzeczności. Mimmy jest ostra i słodka, jak dwa rodzaje papryki, agresywna, perwersyjna w uprawianiu seksu i łagodna duchem.

Film w reżyserii włoskiego fanatyka erotyki Tinto Brassa zrealizowano w 1990 roku. Pobliż on wszelkie rekordy frekwencji kinowej w słonecznej Italii.



Wprowadzony obecnie na polskie ekrany utwór Brassa, nie jest filmem z pogranicza porno. W swej optyce wydaje się bliższy poezji miłosnych stosunków pokazujących w tego typu obrazach co "Dziwięć i pół tygodnia" Adriana Lyne'a, niż fizjologicznym opisom seksualnych związków będących w takich filmach jak "Emmanuelle" (cz. I i II) Justa Jaeckina.

Akcja "Papryki" rozgrywa się w końcu lat pięćdziesiątych, tuż przed wprowadzeniem we Włoszech drakońskiej ustawy zabraniającej prowadzenia domów publicznych. Brass zrealizował swój film z tęsknoty za światem męskich uciech, których inicjatorami byli artyści wolnego seksu tej klasy, co tytułowa bohaterka filmu. Mimmy "pracuje" jednocześnie w kilku wielkomiejskich hotelach i oddaje się klientom "czerwonych domów" z lubieżną satysfakcją i bez zaimmowań. Dodaje tym jakby otuchy byłom com przybytków płatnej rozkoszy, która u właśnie rozkładują swoje temperamenty.

Włoska prasa pisała, że filmowy bułel Brassa obrazuje kompleksy purytańskie mieszczań, udających za dnia świętoszków, a wieczorem ujawniających swoje naturalne instynkty. Seks w spojrzeniu reżysera "Papryki" to rodzaj pikantnej ceremonii "o-snej, która ma wiele wspólnego z utajonym, sennym marzeniem, nie jest wulgarna pornografią pokazywaną tak często w wielu ekranowych erotykach. Tytułowa bohaterka

"Papryki", Deborah Caprioglio, swoim czarem osobistym i kokieterią ujarzmiła klientów domów publicznych, a we współczesnym świecie kina zdobywa opinię jednej z najpiękniejszych gwiazd ekranu.

PAPRYKA ("PAPRIKA"). Reżyseria: Tinto Brass. Występują: Deborah Caprioglio, Stephane Ferrara, Martine Brochard. Włochy 1990 r. OPAL Warszawa.

NIEDZIELA 22 III **Katarzyny, Bogusława**

Legnica, SDK Kopernik - bajki video dla dzieci, g. 12.00
Legnica, Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny - "Powrót pana Cogito" gościnny występ aktorów TEATRU STU z Krakowa, g. 16.00 i 19.00

PONIEDZIAŁEK 23 III **Pelagii, Feliksa**

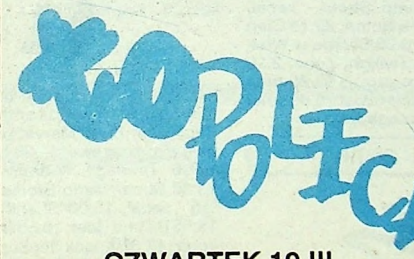
Legnica, SDK Kopernik - konkurs plastyczny "Wiosna", g. 17.00
Lubin, DKZM - "Pan Tadeusz" program teatralny wrocławskich aktorów, g. 12.45

WTOREK 24 III **Gabriela, Marka**

Legnica, Dom Harcerza - "Sercem za serce" koncert dla przyjaciół i sponsorów Domu Harcerza, g. 16.30
Legnica, Dom Harcerza - "Wspólne zdrowie" - film oświatowy g. 14.30
Legnica, Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny - "Pinokio" - gościnny występ aktorów Teatru Dramatycznego w Jeleniej Górze, g. 10.00 i 12.00
Lubin, DKZM - spotkanie z Tadeuszem Ceglirskim bioterapeutą, g. 17.30
Lubin, DKZM - SCENA MŁODYCH - gra Grzegorz Panek, g. 18.00

ŚRODA 25 III **Marii, Wienczystawa**

Legnica, SDK Kopernik - Spotkanie Klubu Seniora, g. 16.30
Legnica, Dom Harcerza - pokaz wiosenny mody młodzieżowej, g. 16.00
Legnica, Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny - "Pinokio" gościnny występ aktorów z Teatru Dramatycznego w Jeleniej Górze, g. 10.00 i 12.00



CZWARTEK 19 III **Józefa, Bogdana**

Legnica, SDK Kopernik - konkurs "Jestem spozstrzegawczy", g. 17.00
Legnica, Dom Harcerza - "Mój przyjaciół pies" - pokaz ulubieńców, g. 16.00
Legnica, Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny - TEATR WENECKI, g. 18.00

PIĄTEK 20 III **Klaudii, Anatola**

Legnica, SDK Kopernik - spotkanie Klubu Badań Zjawisk Nieznanych, g. 17.00
Legnica, Dom Harcerza - film video "Oko Orła wśród wrogów", g. 15.00
Legnica, Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny - TEATR WENECKI, g. 18.00

SOBOTA 21 III **Benedykta, Lubomira**

Legnica, SDK Kopernik - projekcja bajek video, g. 11.00
Legnica, Dom Harcerza - powitanie wiosny (wycieczka do lasu), g. 10.00
Legnica, Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny - TEATR WENECKI, g. 18.00
Legnica, Galeria Współczesnej BWA, malarstwo i fotografia grupy TOTART z Gdańska, g. 11.00 - 18.00 (oprócz poniedziałków)
Lubin, DKZM - występ kabaretu OTTO

info

kino

Legnica, kino OGNISKO - 19 marca "Nieśmiertelny II" (USA).
Legnica, kino PIAST - 20-22 marca "Terminator II" (USA), 21-24 marca "Niekończąca się opowieść II" (USA), 25 marca "Ptaszek na uwięzi" (USA).

Lubin, kino MUZA - 19-22 marca "Panny i wdowy" (pol.), 23-25 marca "Randka z nieznajomą" (USA).

apteki

Nocne dyżury pełnią apteki w:

LEGNICY - 19 marca przy ul. Daszyńskiego 33 (d. Nowotki), tel. 238-54, 20 marca przy ul. Izerkiej 35, tel. 64-787, 21 marca przy ul. Dziennikarskiej 16 (d. Galińskiego), tel. 246-16, 22 marca przy ul. Matejki 1, tel. 239-71, 23 marca przy ul. Złotoryjskiej 1/14, tel. 257-72, 24 marca przy ul. Daszyńskiego 33, (d. Nowotki), tel. 238-54, 25 marca przy ul. Izerkiej 35, tel. 64-787.

LUBINIE - 19 marca przy ul. Wyszyńskiego, tel. 42-44-25, 20 marca przy ul. Kopernika 4, tel. 44-27-04, 21 marca przy ul. Armii Czerwonej 35, tel. 44-40-26, 22 marca przy ul. Leszczyńskiej 1, tel. 44-22-42, 23 i 24 marca przy ul. Gwarków 84, tel. 44-27-73, 25 marca przy ul. Kopernika 4, tel. 44-27-04.

szpitale

Nocny dyżur pełnią szpitale w

* **LEGNICY** przy ul. Jaworzyńskiej 151 - oddział ginekologiczno-położniczy, ul. Reymonta 10 - oddział wewnętrzny, przy ul. Iwaskiewicza 5 - oddział pediatryczny; w nieparzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni laryngologia i okulistyka, przy ul. Nowotki 36 - oddział zakaźny, przy ul. Murarskiej 5 - Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny pełni codziennie ostry dyżur na oddziałach chirurgicznych.

* **LUBINIE** przy ul. Bema 5, ul. Łokietka 35, ul. M. Skłodowskiej-Curie 64 (w nieparzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni oddział laryngologiczny i okulistyczny).

tv sat

Czwartek 19 III

11.00 Wielkie gry amerykańskie, 11.50 Czas na kawę, 11.55 Getting fit, 12.25 Wok with Yan, 13.00 Sally Jessy Raphael, 13.50 Moda, 13.55 Search for tomorrow, 14.20 Skyways, 15.20 Lifestyle plus, 15.30 Rafferty's rules, 16.25 Kobiety świata, 16.50 Czas na herbatę, 17.00 WKRP in Cincinnati, 17.30 Wielkie gry amerykańskie, 18.25 DOC, 19.00 Zakupy, 23.00 Jukebox

8.00 Eurobics, 8.30 Narciarstwo: Slalom gigant zawodowców, 9.00 Golf: Turniej na Florydzie, 10.15 Golf: Przegląd wydarzeń, 10.30 Eurobics, 11.00 Rajdy samochodowe: Rajd Portugalski, 12.00 Boks: Walki z Londynu, 14.00 Rodeo, 15.00 Eurobics, 15.30 Kulturytika: Mistrzostwa USA mężczyzn, 16.30 Rugby 13: Carcassonne - reprezentacja Katalonii, 17.30 Hokej: St. Louis - New York Rangers (NHL), 19.30 Piłka nożna: Liga argentyńska, 20.30 Magazyn motorowy: Faszination Motors - Sport, 21.30 Tygodniowy przegląd narciarski, 22.30 Piłka nożna: Atletico Madryt - Barcelona i Logronies - Real Madryt (liga hiszpańska), 0.30 Lekka atletyka: Mecz halowy USA - Wielka Brytania

8.30 Treff am Alex, 9.05 Vater Murphy: Pierwszy cud, 9.55 Reich und Schoen - serial, 10.20 Dr. Marcus Welby - serial, 11.10 Lieber Onkel Bill - serial, 11.35 Tic Tac Toe, 12.00 Pojedynek rodzinny, 12.30 Der Hammer - serial, 12.55 Aktualności, 13.00 Broda, nie broda - serial, 13.30 California Clan - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Dallas - serial, 15.50 Chips - serial, 16.40 Rzykowne!, 17.10 Der Preiss ist heiss - quiz, 17.45 Durchgedreht, 17.55 Aktualności, 18.00 Elf 99 - magazyn, 18.45 Aktualności, 19.15 21, Jump Street - serial, 20.15 Superfan, 21.15 Notruf, 22.15 Cień Shoguna - film japoński, 0.05 Służba w Wietnamie - serial, 1.45 Twilight Zone, 2.10 The Bofors Gun - film angielski, 3.55 Wampir z Duesseldorfu - krym. hiszp., 5.05 After Hours, 5.15 Elf 99 - magazyn

Piątek 20 III

11.00 Wielkie gry amerykańskie, 11.50 Czas na kawę, 11.55 Getting fit, 12.25 Great chefs of San Francisco, 13.00 Sally Jessy Raphael, 13.50 Star time, 13.55 Search for tomorrow, 14.20 Skyways, 15.20 Lifestyle plus, 15.30 Power hits USA, 16.25 Country ways, 16.50 Czas na herbatę, 17.00 Dick Van Dyke, 17.30 Wielkie gry amerykańskie, 18.25 DOC, 19.00 Zakupy, 23.00 Jukebox

8.00 Eurobics, 8.30 Żeglarsko: Regaty St. Maarten, 9.00 Boks: Szczegóły do ustalenia, 10.30 Eurobics, 11.00 Rodeo, 12.00 Hokej: St. Louis - New York Rangers (NHL), 14.00 Magazyn motorowy: Faszination Motors - Sport, 15.00 Eurobics, 15.30 Golf: Turniej na Florydzie, 16.45 Golf: Przegląd wydarzeń, 17.00 Piłka nożna: Liga argentyńska, 18.00 Magazyn motorowy: Pilote, 18.30 Tygodniowy informator narciarski, 19.30 Koszykówka: Przegląd wydarzeń w NBA, 20.00 Magazyn: Gillette World Sports Special, 20.30 Magazyn motorowy Go, 21.30 Kick - boks: Walki o mistrzostwa świata w wagiach piórkowej, półciężkiej i koguciej, 22.30 Koszykówka: Detroit - Philadelphia (NBA), 24.00 Boks: Szczegóły do ustalenia

8.30 Treff am Alex, 9.05 Ojciec Murphy: Pierwszy cud, 9.55 Reich und Schoen - serial, 10.20 Dr. Marcus Welby - serial, 11.10 Lieber Onkel Bill - serial, 11.35 Tic Tac Toe, 12.00 Pojedynek rodzinny, 12.30 Der Hammer - serial, 12.55 Aktualności, 13.00 Tatuaz - serial, 13.30 California Clan - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Dallas - serial, 15.50 Chips - serial, 16.40 Rzykowne!, 17.10 Der Preiss ist heiss - quiz, 17.45 Durchgedreht, 17.55 Aktualności, 18.00 Elf 99 - magazyn, 18.45 Aktualności, 19.20 Wilki nadchodzą - serial, 21.15 Chirurg plastyczny - serial, 22.15 Anpfiff, 23.05 Tutti Frutti, 0.05 Mitternachtsstrip, 0.10 Josefina Mutzbach - serial, 0.15 Cień Shoguna - film japoński, 3.15 Dzikie lato - film franc., 4.50 Ex Lady - film USA

Sobota 21 III

13.00 Rambo, 13.30 Spiral zone, 14.00 Saints and sinners, 14.55 Formula 1, 15.30 Wakacje w Hiszpanii, 16.05 Pierre Lambert hokeista kanadyjski, 19.20 Film: Lights, Camera, action, Love, 18.30 Flash Gordon, 19.00 Zakupy, 23.00 Jukebox

1.30 Golf: Turniej na Florydzie, 2.45 Golf: Przegląd wydarzeń, 3.00 Bilard: Mistrzostwa Wielkiej Brytanii, 5.00 Bilard (snooker): Grają Steve Davis i Mike Hallett, 7.00 Rajdy motocyklowe, 8.00 Tygodniowy informator narciarski, 9.00 Rugby 13: Carcassonne - reprezentacja Katalonii, 10.00 Magazyn motorowy: Pilote, 10.30 Koszykówka: Przegląd wydarzeń, 11.00 Kick - boks: Walki o mistrzostwa świata w wagiach piórkowej, półciężkiej i koguciej, 12.00 Magazyn: Gillette World Sports Special, 12.30 Koszykówka: Detroit - Philadelphia (NBL), 14.00 Piłka nożna: Liga argentyńska, 15.00 Rajdy samochodowe: Rajd Portugalski, 16.00 Kulturytika: Mistrzostwa USA mężczyzn, 17.00 Magazyn motorowy: Faszination Motors - Sport, 18.00 Automobilizm: Wyścigi w Melbourne, 19.00 Boks: Szczegóły do ustalenia, 20.30 Kolarstwo: Mistrzostwa świata w kolarstwie górskim, 21.30 Magazyn: Gillette World Sports Special, 22.00 Golf: Turniej Nestle (na żywo), 24.00 Boks: Walki z Londynu

8.00 Konfetti - program dla dzieci, 9.20 Klack, 10.10 New Kids on the Block, 10.35 Peter Pan, 11.00 Marvel Universum - seriały młodzieżowe, 12.35 Michel Vaillant, 13.05 Teenage Mutant Hero Turtles, 13.30 Super Mario Brothers, 14.00 Dakari - serial, 15.00 Sheriff Lobo - serial, 15.55 BJ und Baer, 16.55 Der Preiss heiss - quiz, 17.35 Knack der Superpreis, 17.45 Inside Bunte, 18.15 Gophers, 18.45 Aktualności, 19.15 Full House, 20.15 Film fab., 21.45 Alles nichts oder? - show, 23.00 Hey, Marie ich brauche mehr Schlaf - sexkom., 0.25 Greckie figi - sexkom., 1.45 Magazyn dla mężczyzn "M", 4.00 Mally's Buch - film ang.

Niedziela 22 III

13.00 Rambo, 13.30 Spiral zone, 14.00 Saints and sinners, 14.55 Power hits USA, 15.50 Hiszpańska kuchnia, 16.05 Pierre Lambert, hokeista, 17.00 Wielkie gry amerykańskie, 18.30 Moda, 19.00 Zakupy, 23.00 Jukebox

2.00 Hokej: St. Louis - New York Rangers (NHL), 4.00 Rajdy samochodowe: Rajd Portugalski, 5.00 Boks: Szczegóły do ustalenia, 6.30 Automobilizm: Wyścigi w Melbourne, 7.30 Magazyn motorowy: Pilote, 8.00 Rodeo, 9.00 Golf: Turniej Nestle, 10.30 Taniec towarzyski: Mistrzostwa Niemiec, 11.30 Boks: Walki z Londynu, 13.30 Bilard (snooker): Steve Davis

Stephen Hendry, 16.00 Kick - boks: Walki o tytuł mistrza świata w wagiach piórkowej, półciężkiej i koguciej, 17.00 Magazyn motorowy Go, 18.00 Narciarstwo: Slalom zawodowców, 18.30 Magazyn motorowy: Pilote, 19.00 Futbol amerykański: London Monarchs - New York (liga światowa) na żywo, 22.00 Golf: Turniej Nestle (na żywo), 24.00 Koszykówka: Detroit - Philadelphia (NBA)

8.00 Li-La-Launebaer - program dla dzieci, 9.30 Das Ende der Welt - film SF USA, 11.10 Kunst und Botschaft, 11.15 Die Woche mit Heut Mueller - Gerbes, 12.05 Edelhart Magazin, 12.30 Major Dad, 13.05 Mein Vater ist ein Ausserirdischer - serial, 13.30 Familie Munster - serial, 13.55 Ultraman - mein geheimes ich - serial, 14.20 Bibel Quiz, 14.50 Musi Cafe, 16.00 Starke Zeiten - kom. niem., 17.45 Chefarzt Dr. Wespahl - serial, 18.45 Aktualności, 19.10 Dzień jak żaden inny - serial, 20.15 Wyśnione weśsele - romantyczny show weselny, 21.50 Spiegel TV, 22.35 Prime Time - wydanie wieczorne, 22.55 Playboy Late Night, 23.25 Godziny miłości, 23.55 Schloss Pompon Rouge - serial, 0.30 Katzenschenschen - horror USA, 2.00 Mission Batanga - film woj. USA, 4.00 Zmarły szuka swego mordercy - thriller

Poniedziałek 23 III

11.00 Wielkie gry amerykańskie, 11.50 Czas na kawę, 11.55 Getting fit, 12.25 Kitchen garden, 13.00 Sally Jessy Raphael, 13.50 Kuchnia, 13.55 Search for tomorrow, 14.20 Skyways, 15.20 Zapowiedzi, 15.30 Rafferty's rules, 16.25 Country ways, 17.00 Dick Van Dyke, 17.30 Wielkie gry amerykańskie, 18.25 DOC, 19.00 Zakupy, 23.00 Jukebox

8.00 Eurobics, 8.30 Magazyn motorowy: Faszination Motors - Sport, 9.30 Magazyn motorowy: Pilote, 10.00 Koszykówka: Przegląd wydarzeń w NBA, 10.30 Eurobics, 11.00 Piłka nożna: Liga argentyńska, 12.00 Kolarstwo górskie: Mistrzostwa świata, 13.00 Kick - boks: Walki z Holandii, 14.00 Magazyn motorowy Go, 15.00 Eurobics, 15.30 Futbol amerykański: London Monarchs - New York (liga światowa), 17.30 Magazyn: Gillette World Sports Special, 18.00 Kulturytika: Mistrzostwa USA kobiet, 19.00 Narciarstwo: Slalom zawodowców, 19.30 Hokej: Przegląd wydarzeń w NHL, 20.30 Automobilizm: Wyścigi w Melbourne, 21.30 Futbol amerykański: Frankfurt - Barcelona (liga światowa), 23.00 Piłka nożna: Liga hiszpańska, 23.30 Golf: Turniej w Portugalii, 0.30 Taniec towarzyski: Mistrzostwa Niemiec

8.30 Treff am Alex, 9.05 Ojciec Murphy, 9.55 Reich und Schoen - serial, 10.20 Dr. Marcus Welby - serial, 11.10 Lieber Onkel Bill, 12.00 Pojedynek rodzinny, 12.30 Der Hammer - serial, 12.55 Aktualności, 13.00 Eine schrecklich nette Familie - serial, 13.30 California Clan - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Dallas - serial, 15.50 Chips - serial, 16.40 Rzykowne!, 17.10 Der Preiss ist heiss - quiz, 17.55 Aktualności, 18.00 Elf 99 - magazyn, 18.45 Aktualności, 19.15 Das A-Team - serial, 20.15 Mord ist ihr Hobby - serial, 21.15 Die Liebesquelle - film austr., 22.55 10 przed 11, 23.25 Magazyn dla mężczyzn "M", 23.50 Aktualności, 0.50 Przeciwni mafii - serial, 1.40 Twilight Zone, 2.00 In brutalen Haenden - thriller USA, 4.00 Miłość od drugiego spojrzenia - kom. USA, 5.15 Elf 99 - magazyn

Wtorek 24 III

11.00 Wielkie gry amerykańskie, 11.50 Czas na kawę, 11.55 Getting fit, 12.25 Wok with Yan, 13.00 Sally Jessy Raphael, 13.50 Zdrowie, 13.55 Search for tomorrow, 14.20 Skyways, 15.20 Lifestyle plus, 15.30 Rafferty's rules, 16.25 Kobiety

świata, 16.50 Czas na herbatę, 17.00 WKRP in Cincinnati, 17.30 Wielkie gry amerykańskie, 18.25 DOC, 19.00 Zakupy, 23.00 Jukebox

8.00 Eurobics, 8.30 Magazyn motorowy Go, 9.30 Hokej: Przegląd wydarzeń w NHL, 10.30 Eurobics, 11.00 Kulturytika: Mistrzostwa USA kobiet, 12.00 Koszykówka: Detroit - Philadelphia (NBA), 13.30 Koszykówka: Przegląd wydarzeń w NBA, 14.00 Automobilizm: Wyścigi z Melbourne, 15.00 Eurobics, 15.30 Taniec towarzyski: Mistrzostwa Niemiec, 16.30 Futbol amerykański: Barcelona - Frankfurt (liga światowa), 18.00 Golf: Turniej w Portugalii, 19.00 Piłka nożna: Liga argentyńska, 19.30 Magazyn sportów wodnych: Longitude, 20.30 Narciarstwo: Slalom zawodowców, automobilizm: Wyścigi z Niemiec, 21.30 Boks: Szczegóły do ustalenia, 23.30 Bilard (snooker): Steve Davis - Stephen Hendry

8.30 Treff am Alex, 9.05 Ojciec Murphy, 9.55 Reich Schoen - serial, 10.20 Dr. Marcus Welby - serial, 11.35 Tic Tac Toe, 12.00 Pojedynek rodzinny, 12.30 Der Hammer - serial, 12.55 Aktualności, 13.00 Eine Schrecklich nette Familie, 13.30 California Clan - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Dallas - serial, 15.50 Chips - serial, 16.40 Rzykowne!, 17.10 Der Preiss ist heiss - quiz, 17.45 Durchgedreht, 17.55 Aktualności, 18.00 Elf 99 - magazyn, 18.45 Aktualności, 19.15 Knight Rider - serial, 20.15 Columbo: Kurz czerwony jak krew - krym. USA, 21.40 Explosiv - magazyn, 22.45 L.A. Law - serial, 23.50 Aktualności, 0.00 Służba w Wietnamie - serial, 0.55 Przeciwni mafii - serial, 1.40 Twilight Zone, 2.00 Whiskey und die Goldgräber - film przyg. wł., 4.00 Studentin Helene Wilfruer - film niem., 5.15 Elf 99 - magazyn

Środa 25 III

11.00 Wielkie gry amerykańskie, 11.50 Czas na kawę, 11.55 Getting fit, 12.25 Moda, 13.00 Sally Jessy Raphael, 13.50 Zapowiedzi, 13.55 Search for tomorrow, 14.20 Film: Love in the City of Kings, 16.25 Podróż, 16.50 Czas na herbatę, 17.00 Dick Van Dyke, 17.30 Wielkie gry amerykańskie, 18.25 DOC, 19.00 Zakupy, 23.00 Jukebox

8.00 Eurobics, 8.30 Magazyn sportów wodnych: Longitude, 9.00 Piłka nożna: Liga hiszpańska, 9.30 Taniec towarzyski: Mistrzostwa Niemiec, 10.30 Eurobics, 11.00 Magazyn motorowy Go, 12.00 Bilard (snooker): Steve Davis - Stephen Hendry, 14.00 Hokej: Przegląd wydarzeń w NHL, 15.00 Eurobics, 15.30 Automobilizm: Wyścigi z Niemiec, 16.30 Boks: Szczegóły do ustalenia, 18.00 Kick - boks: Walki z Holandii, 19.00 Narciarstwo: Mistrzostwa USA zawodowców, 19.30 Jeździectwo: Przegląd tygodnia, 20.30 Kolarstwo górskie: Mistrzostwa świata, 21.30 Magazyn narciarski, 22.00 Golf: Turniej Nestle, 23.15 Golf: Przegląd wydarzeń, 23.30 Hokej: Los Angeles - Calgary (NHL)

8.30 Treff am Alex, 9.05 Vater Murphy, 9.55 Reich und Schoen - serial, 10.20 Dr. Marcus Welby - serial, 11.10 Lieber Onkel Bill - serial, 11.35 Tic Tac Toe, 12.00 Pojedynek rodzinny, 12.30 Der Hammer - serial, 12.55 Aktualności, 13.00 Eine Schrecklich nette Familie - serial, 13.30 California Clan - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Dallas - serial, 15.50 Chips - serial, 16.40 Rzykowne!, 17.10 Der Preiss ist heiss - quiz, 17.45 Durchgedreht, 17.55 Aktualności, 18.00 Elf 99 - magazyn, 18.45 Aktualności, 19.15 Powrót do przeszłości - serial, 20.15 Film fab., 21.15 Gotschalk - show, 22.20 Stern TV magazyn, 23.30 Benny Hill - show, 23.50 Aktualności, 0.00 Służba w Wietnamie, 0.50 Przeciwni mafii - serial, 1.40 Twilight Zone, 4.00 Das schwarze Weiss - rote - Himmelbett - film niem., 5.15 Elf 99 - magazyn

321131

ZAGŁĘBIE - LUBIN

Rok założenia: 1946
Barwy: miedziano-biało-zielone.
Prezes: Jerzy MARKOWSKI, kierownik sekcji - Michał LULEK, sekretarz sekcji - Ryszard BOŻYCHKO. Trener - Marian PUTYRA, II trener - Ryszard PANFIL, asystent - Wiesław WOJNO.

BRAMKARZE:
Jędrzej KEDZIORA - 21, 184/74, Kania Gostyń
Krzysztof KOSZARSKI - 33, 180/82, P. domiłek
Jacek KIKOWSKI - 20, 180/80, Zamet Prz.

OBRONCY:
Dariusz LEWANDOWSKI - 27, 181/75 Chrobry Gł.
Stefan MACHAJ - 28, 184/75 Śląsk Wrocław
Wadim ROGOWOJ - 29, 186/78 Dynamo Mosk.
Sławomir WAŁOWSKI - 30, 178/78 Miedź Legica
Bogdan PIŚZ - 29, 182/80 Miedź Legica
Zdzisław PIETRZYKOWSKI - 30, 186/76 Polonia Byd.

POMOCNICY I NAPASTNICY:
Jarosław GÓRA - 28, 180/71 Motor Lub.
Lesław GRECH - 20, 180/72 Stal Ch.
Maciej SŁIWOWSKI - 25, 176/73 Bochum
Piotr CZACHOWSKI - 26, 181/78 Legia
Janusz NAJDEK - 21, 181/72 Stal Ch.
Zbigniew SZEWCZYK - 25, 167/63 BKS Bolesł.
Mariusz URBANIAK - 20, 180/70 Granica Bog.
Radosław KAŁUŻNY - 18, 185/80 wychowanek
Aleksander GICEŁOW - 29, 178/71 Torpedo Mos.
Robert STACHURSKI - 22, 178/71 Zagłębie S.

Przybyli: Kałuzny.
Ubyli: Blachuta, Marciniak, Olbiński, Pokora, Wałowski.

NIESKUTEczne ZAGŁĘBIE

Pierwszoligową wiosnę '92 piłkarze Zagłębia Lubin zainaugurowali meczem z Lechem Poznań. Stadion drużyny poznańskiej wypełniło około 10 tysięcy ludzi, wczoraj Lech aspiruje do tytułu Mistrza Polski. Weli faworytów w roli zdecydowanego faworyta ustawiła "Kolejarz". Lubinscy piłkarze wcale nie ustępowali (tak indywidualnie, jak i zespołowo) umiejętnościami poznania. Przeciwnie, ten mecz był do wygrania. Gdyby Janusz Kudyba nie przestąpił w 28 minucie idealnego podania Sliwowskiego, to kto wie jakby potoczyły się dalsze wydarzenia na stadionie w Poznaniu. Zresztą, podobnie zachował się napastnik gospodarzy Mirosław Trzeciak...

Wynik meczu (1:0 dla Lecha) ustalił, moim zdaniem, sędzia Władysław Dołrowolski, który uznał, że piłka po strzale Kazimierza Moskala przekroczyła całym obwodem linię bramkową, a Koszarski interweniował zbyt późno. Pytałem dziennikarzy obserwujących mecz niemal z linii bramkowej. Ich zdaniem (podobnie jak moim) bramki nie było. Trener Marian Putyra uchylił się od komentarza gola poznaniaków.

W drugiej połowie, na boisku istniała praktycznie jedna drużyna: Zagłębie Lubin. Lech ograniczył się do kilku kontr. Nasi piłkarze natomiast niemal nie schodzili z połowy-przeciwnika. A oto przykład: 17 minuta drugiej połowy meczu - Janusz Kudyba wyskakuje ponad głowy obrońców Lecha, znakomicie główką... poprzeczką. 18 minuta - znowu strzał Kudyby. 20 minuta - główkuje Jarosław Góra, też bez powodzenia. 25 minuta, główka Kudyby. 37 minuta - w idealnej sytuacji z 10 metrów pudłuje Maciej Sliwowski...

W piłce nożnej liczą się bramki. Zagłębie, niestety, nie zdobyło ani jednej. Cieszyć może jedynie postawa lubińskich piłkarzy. To już całkiem inna drużyna. Widać, że zimę Zagłębie nie przespało. Przysłowie mówi: "Pierwsze koty za płoty". Wierzę, że w następnych meczach lubinianie będą mieli więcej szczęścia, a na stadionie GOS w Lubinie już 28 marca zobaczymy piękne widowisko piłkarskie. Nasza drużyna gra bowiem widowiskowo... Oby jeszcze poprawiła skuteczność.

Na stadionie Lecha Poznań doszło również do bijatyki kibiców. Gwoli sprawiedliwości trzeba dodać, że tym razem naszych kibiców prowokowali pseudokibice z Poznania. Dziwić może całkowita indolencja miejscowej policji. Dopiero gdy doszło do wymiany ciosów, poszły pały w ruch. Mam nadzieję, że lubińscy kibice pokażą o wiele dojrzały sposób przyjmowania gości niż poznaniacy.

Lech Poznań - Zagłębie Lubin 1:0, bramka - 41 minuta Kazimierz Moskal. Zagłębie wystąpiło w składzie: Koszarski - Machaj, Czachowski, Pietrzykowski, Wójcik, Szewczyk, Lewandowski, Grech (od 74 minuty Stachurski), Góra (od 82 minuty Prokop), Kudyba i Sliwowski. (T.S.)

29 marca
Lech - Śląsk
Zagłębie L. - Górnik
Wisła - Pegrotour
Widzew - Stal M.
Stal St. W. - GKS Katowice
Ruch - Motor
Zawisza - ŁKS
Zagłębie S. - Hutnik
Legia - Olimpia

5 kwietnia
Śląsk - Legia
Olimpia - Zagłębie S.
Hutnik - Zawisza
ŁKS - Ruch
Motor - Stal St. W.
GKS Katowice - Widzew
Stal M. - Wisła
Pegrotour - Zagłębie
Górnik - Lech

12 kwietnia
Górnik - Śląsk
Lech - Pegrotour
Zagłębie L. - Stal M.
Wisła - GKS Katowice
Widzew - Motor
Stal St. W. - ŁKS
Ruch - Hutnik
Olimpia - Zawisza
Zagłębie S. - Legia

19 kwietnia
Śląsk - Zagłębie S.
Legia - Zawisza
Olimpia - Ruch
Hutnik - Stal St. W.
ŁKS - Widzew
Motor - Wisła
GKS Katowice - Zagłębie L.
Stal M. - Lech
Pegrotour - Górnik

26 kwietnia
Pegrotour - Śląsk
Górnik - Stal M.
Lech - GKS Katowice
Zagłębie L. - Motor
Wisła - ŁKS
Widzew - Hutnik
Stal St. W. - Olimpia
Ruch - Legia
Zawisza - Zagłębie S.

29 kwietnia (środa)
Śląsk - Zawisza
Zagłębie S. - Ruch
Legia - Stal St. W.
Olimpia - Widzew
Hutnik - Wisła
ŁKS - Zagłębie L.
Motor - Lech
GKS Katowice - Górnik
Stal M. - Pegrotour

3 maja
Stal M. - Śląsk
Pegrotour - GKS Katowice
Górnik - Motor
Lech - ŁKS
Zagłębie L. - Hutnik
Wisła - Olimpia
Widzew - Legia
Stal St. W. - Zagłębie S.
Ruch - Zawisza

10 maja
Śląsk - Ruch
Zawisza - Stal St. W.
Zagłębie S. - Widzew
Legia - Wisła
Olimpia - Zagłębie L.
Hutnik - Lech
ŁKS - Górnik
Motor - Pegrotour
GKS Katowice - Stal M.

17 maja
GKS Katowice - Śląsk
Stal M. - Motor
Pegrotour - ŁKS
Górnik - Hutnik
Lech - Olimpia
Zagłębie L. - Legia
Wisła - Zagłębie S.
Widzew - Zawisza
Stal St. W. - Ruch

20 maja
Śląsk - Stal St. W.
Ruch - Widzew
Zawisza - Wisła
Zagłębie S. - Zagłębie L.
Legia - Lech
Olimpia - Górnik
Hutnik - Pegrotour
ŁKS - Stal M.
Motor - GKS Katowice

24 maja
Motor - Śląsk
GKS Katowice - ŁKS
Stal M. - Hutnik
Pegrotour - Olimpia
Górnik - Legia
Lech - Zagłębie S.
Zagłębie L. - Zawisza
Wisła - Ruch
Widzew - Stal St. W.

31 maja
Śląsk - Widzew
Stal St. W. - Wisła
Ruch - Zagłębie L.
Zawisza - Lech
Zagłębie S. - Górnik
Legia - Pegrotour
Olimpia - Stal M.
Hutnik - GKS Katowice
ŁKS - Motor

3 czerwca
ŁKS - Śląsk
Motor - Hutnik
GKS Katowice - Olimpia
Stal M. - Legia
Pegrotour - Zagłębie S.
Górnik - Zawisza
Lech - Ruch
Zagłębie L. - Stal St. W.
Wisła - Widzew

7 czerwca
Śląsk - Wisła
Widzew - Zagłębie L.
Stal St. W. - Lech
Ruch - Górnik
Zawisza - Pegrotour
Zagłębie S. - Stal M.
Legia - GKS Katowice
Olimpia - Motor
Hutnik - ŁKS

14 czerwca
Hutnik - Śląsk
ŁKS - Olimpia
Motor - Legia
GKS Katowice - Zagłębie S.
Stal M. - Zawisza
Pegrotour - Ruch
Górnik - Stal St. W.
Lech - Widzew
Zagłębie L. - Wisła

21 czerwca
Śląsk - Zagłębie L.
Wisła - Lech
Widzew - Górnik
Stal St. W. - Pegrotour
Ruch - Stal M.
Zawisza - GKS Katowice
Zagłębie S. - Motor
Legia - ŁKS
Olimpia - Hutnik

GÓRNIK - ZABRZE

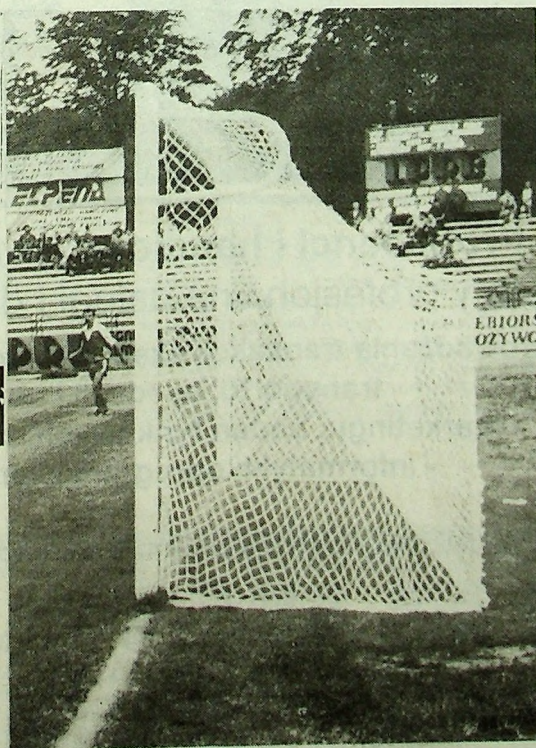
Rok założenia: 1948
Barwy: czerwono-biało-niebieskie.
Prezes: Władysław KOZUBAL, kierownik drużyny - Ryszard SOCHA. Trener - Jan KOWALSKI, asystenci - Stanisław OSŁIZŁO i Jan ZUREK.

BRAMKARZE:
Marek BĘBEN - 34, 182/82 Zagłębie Sos.
Dariusz KŁYTTA - 20, 192/79 Gwarek Zab.
Adam SZOLC - 26, 193/82 wychowanek

OBRONCY:
Jacek GREMBOCKI - 27, 180/76 Lechia Gd.
Marek PIOTROWICZ - 29, 185/81 wychowanek
Piotr JEGOR - 24, 176/79 Górnik Kn.
Tomasz WAŁDOCH - 21, 188/80 Stocznia Gd.
Mirosław STANIEK - 24, 183/79 Odra Wodź.
Grzegorz DZIUK - 23, 175/71 wychowanek

POMOCNICY I NAPASTNICY:
Dariusz KOSELA - 22, 173/71 wychowanek
Remigiusz GOLDA - 22, 181/74 Górnik Kn.
Krzysztof ZAGÓRSKI - 25, 180/70 Górnik Kn.
Henryk BAŁUSZYŃSKI - 20, 182/75 Górnik Kn.
Wojciech OZIMEK - 25, 182/73 Odra Wodź.
Waldemar KAMINSKI - 23, 168/65 Lubinianka
Ryszard KRAUS - 28, 178/72 Odra Wodź.
Ryszard STANIEK - 21, 179/74 Odra Wodź.
Dariusz JACKIEWICZ - 19, 177/78 Gwarek Zabrze
Sławomir KAPCINSKI - 22, 179/72 Gwarek Zabrze
Andrzej ORZESZEK - 25, 183/75 Szombierki B.
Mieczysław AGAFON - 21, 178/69 Odra Wodź.
Roman CEGIEŁKA - 20, 168/65 wychowanek
Tomasz NOWAK - 21, 175/68 wychowanek
Sławomir WYRZYKOWSKI - 19, 181/72 wychowanek

Przybyli: Jackiewicz i Kapciński
Ubyli: Cyroń (Hamburger SV) i Szlezak.



Przedsiębiorstwo Handlu Metalami

KGHM - METRACO

Agent handlu zagranicznego
spółki KGHM - Polska Miedź SA

oferuje na eksport:

*** miedź elektrolityczną w postaci**

- katod klasy "A" zarejestrowanych na Londyńskiej Giełdzie Metali

- wlewków
- wirebarów
- walcówki
- drutów i kabli

*** produkty uboczne przemysłu miedziowego**

- | | |
|-----------------------------|-------------------------|
| - siarczan niklu | - kwas siarkowy |
| - siarczan miedzi | - nadrenian amonu |
| - szlamy i pyły ołowionośne | - ołów surowy w płytach |



UWAGA! Producenci i handlowcy z rejonu Dolnego Śląska!

Oferujemy profesjonalne usługi i doradztwo w zakresie:

- prowadzenia transakcji eksportowych oraz importowych
- transportu, spedycji i ubezpieczeń
- marketingu: badań rynkowych, promocji i reklamy
- informatyki: oprogramowania i szkoleń

* * *

O dodatkowe informacje prosimy pytać listownie lub telefonicznie:

KGHM - Metraco

Przedsiębiorstwo Handlu Metalami

ul. Marii Skłodowskiej - Curie 48

59-301 Lubin

tel: 478-805, 478851-6, tlx: 782493, fax: 478809

Podglądanie Temidy

I bądź tu strażakiem

Wiele razy zastanawiałem się, co może być przykładem krańcowej głupoty. Miałem różne odpowiedzi, ale dopiero kilka dni temu natknąłem się na przykład, który będzie z pewnością przez długie lata dzierzył palmę pierwszeństwa. Teraz wiem już na pewno - szczytem głupoty jest trafić do więzienia z powodu kobiety.



Wieś S. niczym nie wyróżniała się w gminie G. Ta z kolei wlokła się w ogonie gmin naszego województwa. Mimo to, mogła pochwalić się jednostką Ochotniczej Straży Pożarnej. Jeszcze w minionych latach, w wyniku licznych "spontanicznych" czynów społecznych, wybudowano remizę. Pełniła ona wielorakie funkcje. Między innymi, do czasu otwarcia ośrodka kultury, odbywały się tu zabawy i dyskoteki. Prawdziwą chlubą wspólnoty w G. były dwa bojowe wozy strażackie. Logicznym dopełnieniem był szacunek jakim włóścianie obdarzali tych spośród siebie, którzy zdecydowali się pełnić niełatwą służbę. Siła tradycyjnego modelu kulturowego była przeogromna. Wioskowa i gminna kawalerka wprost paliła się (jeżeli można tak powiedzieć) do udziału w straży. Ilość miejsc była ograniczona, dlatego kandydatów poddano surowym egzaminom. Organizował je bazyli C. - pierwszy i jak dotąd jedyny komendant jednostki. To właśnie on był inicjatorem utworzenia OSP w gminie. Ten 45-letni mężczyzna mieszkał na co dzień we wsi S. Miał 10 hektarowe gospodarstwo i... młodą żonę.

Jego połowica - Jola pochodziła z tej samej wsi, której od 23 lat (czyli od urodzenia) właściwie nie opuszczała. Jeżeli nie brać pod uwagę kilkuletniej nauki w Zespole Szkół Spożywczych w Legnicy. Jola nie była wyjątkową dziewczyną. Pochłonięta była tym, co absorbowano większość jej szkolnych koleżanek. Lubiła dyskoteki i ładne ciuchy. Co prawda do wioski S. docierały jakieś głuche wieści, że Jola lubi także chłopców, ale po pierwsze - doniesienia nie były zbyt konkretne, a po drugie - rodzice tworzyli pracowicie w lokalnej społeczności niezwykle korzystny "image" dla córki. Matka często powtarzała sąsiadom, że gdyby złapała tego wrednego sąsiada to by mu nogi z d... powyrwała za te wszystkie kłamstwa. Ludzie ze zrozumieniem potakiwali głowami i nic nie mówili. Oceniali sprawę przez pryzmat własnych systemów wartości, gdzie Kościół i wytężona praca w polu zajmowały naczelną miejsca. O rodzicach Joli nie można było w żadnym razie powiedzieć, że się obijają. Wręcz przeciwnie - harowali jak woły, a w niedzielę zawsze byli na mszy. Na tacę regularnie kładli dziesięciotysięczny banknot. Jak więc można było podejrzewać, że córka się puszcza? To przecież niemożliwe!!!



Któregoś dnia wybuchł pożar, nie był wielki, ale wzbudził powszechny popłoch. Może dlatego, że czerwony kur bardzo rzadko nawiedzał gminę S. W sąsiedniej wsi zapaliła się jakaś szopa. Wszczął się alarm. Strażacy pod komendą Bazylego wyjechali do akcji. Sprawili się znakomicie, co spowodowało, że stali się na kilka dni bohaterami gminy. Ten, z pozoru nie związany z Jolą i Pawłem, fakt miał jednak bardzo doniosłe znaczenie. Spełnił rolę inspirującą. W gorączkowym umyśle Pawła powstał taki hipoteczny, na razie, plan. Otóż, gdyby pożarów było więcej - to i straż byłaby częściej zaabsorbowana, a jak można sobie wyobrazić ich akcje bez komendy Bazylego? W sensie logicznym związek przyczynowy między jakimkolwiek pożarem a absencją Bazylego w domu był niepodważalny. "Jeżeli go nie będzie w domu" - myślał dalej sobie Paweł - "to ja będę sobie mógł odwiedzać Jolę." Jej wdzięki tak dalece zaślepiły go, że nie był już w stanie myśleć o konsekwencjach wprowadzenia w życie swojego pomysłu. Można by więc powiedzieć, że zza rozłożonych ud dziewczyny świata nie widział.

Dość szybko powstało podejrzenie, że seria drobnych pożarów jakie wybuchły w gminie G. nie była przypadkowa. Na ludność padł blady strach. Wzajemnie ostrzegano się przed piromanem. Stugębna plotka tworzyła coraz to bardziej fantastyczne wizje. Wystarczyło wykrzesać ogień z zapalniczki, aby być posądzonym o dokonywanie zbrodniczych podpałów. Jednym słowem - narastała psychoza. Najbardziej odczuli ją strażacy. W stanie pełnej gotowości spędzali dnie i noce w remizie. Tam spali, tam też sfrustrowana ludność dostarczała im posiłki. Naczelny strażak gminy - Bazyli C. dwoił się i troił. A to musiał być w Legnicy na naradzie w straży wojewódzkiej, to znów konferował poufnie z komendantem posterunku policji. We własnym domu był tylko gościem. Nic nie pomagało, ogień wybuchał nadal. Paliły się samotne szopy i leśne poszycia. Sprawa stała się na tyle poważna, że zajęła się nią Komenda Wojewódzka Policji. Dokonano drobiazgowej analizy operacyjnej, przeprowadzono kryminalistyczne oględziny miejsc zdarzeń, opracowano wersje śledcze i plany działań operacyjnych. Wykonano więc ogromną pracę. Mimo to faktów nie było. Skłoniło to policjantów do jeszcze staranniejszego zajęcia się problemem. Między innymi zwrócili uwagę na wspólną cechę wszystkich zdarzeń. Otóż, ogień wybuchł w miejscach, gdzie nie mógł - przynajmniej teoretycznie - wyrządzić większych szkód. Postanowiono więc wytypować te miejsca na terenie gminy, gdzie jeszcze ogień nie zawiątał, ale z uwagi na konfigurację terenu i miejscowe warunki, mógł się pojawić. Te niewralgiczne punkty otoczone zostały dyskretną operacyjną opieką. Nikt się nie spodziewał, że będzie to strzał w dziesiątkę.

Pewnej nocy, dyżurujący w pobliżu takiego miejsca, funkcjonariusz dostrzegł skradającą się postać. Tajemniczy nieznajomy skierował się w stronę grupy drzew, pochylił się, w chwilę później buchnął płomienią. Policjant ruszył do akcji. Używając wszelkich możliwych resortowych zaklęć (w rodzaju: "stój - policja" lub też "stój, bo strzelam!") usiłował zatrzymać piromana. Oczywiście na próżno. Dopiero strzały ostrzegawcze w powietrze osadziły na miejscu osobnika.

Czy w ten sposób myślał również Bazyli C.? Trudno powiedzieć. Kilka lat temu odwiedził i, żeby nie uragać powszechnie przyjętym normom zachowania, ciężko samotnie pracował "na gospodarstwie". Oprócz tego był znanym społecznikiem (w dobrym znaczeniu tego słowa) - strażakiem. Życie wiejskie ma jednak swoje żelazne prawa. Jedno z nich głosi, że samotna osoba (mężczyzna czy kobieta) nie udźwignie ciężaru gospodarstwa.

Trudno już dzisiaj dociec, od kogo wysłała propozycja. Bezsprzeczny faktem było to, że już po 23 urodzinach Jola zaręczyła się z Bazyliem. Na jego usprawiedliwienie można powiedzieć, że dziewczyna była rzeczywiście ładna. Oprócz tego potrafiła być atrakcyjna. Strażak Bazyli czuł się widac na siłach sprostać nowemu wyzwaniu.

Wesele odbyło się w remizie. Goście bawili się znakomicie, mimo to funkcjonariusze policji lokalnej nie musieli interweniować. Później nastąpiły szare dni. Jola musiała wreszcie podjąć trud dorosłego życia. Oznaczało to pranie, gotowanie oraz dokarmianie drobiu, który w dużej ilości biegł po podwórku. Charakter zajęć powodował, że nie miała wielu okazji, aby włożyć obrączkę i zaręczynowy pierścionek. Jej jedyną codzienną rozrywką były zakupy w wiejskim sklepie spożywczym. No i oczywiście niedzielną msza. Taka sytuacja trwała około pół roku.

W tej samej wiosce mieszkał Paweł H. - rówieśnik Joli i jej kolega z "podstawówki". Za panieńskich czasów dziewczyna nie zwracała na niego uwagi. Zresztą nie dawał do tego powodów. Tyle tylko, że nie bardzo wyszło mu ze strażą pożarną. Odpadł w przedbiegach. Zdyskwalifikował go komendant - Bazyli C. Nie udało się do końca wyjaśnić, czy okoliczność ta miała wpływ na późniejsze działania Pawła. W każdym razie zaczął on przedsięwbrać środki w celu... uwiedzenia młodej pani komendantowej. Robił to skutecznie, lecz zarazem obydwoje zachowywali tak daleko posuniętą dyskretyję, że wieś nie wiedziała. Kto zna mechanizmy rządzące tymi małymi społecznościami przynajmniej, że para młodych ludzi wykazywała kunszt konspiracyjny, godny adeptów wywiadu. Stałą stroną była mała częstotliwość spotkań. Praktycznie były one możliwe tylko wówczas, gdy Bazyli C. mustrował swoich dzielnych strażaków. Nie działo się to często, a przynajmniej za rzadko, jak na potrzeby kochanków. Ich związek miał przede wszystkim podłoże erotyczne. Przekładali szal zmysłów nad przeżycia duchowe. Zbyt częsta - ich zdaniem - obecność Bazylego w obejściu coraz bardziej im przeszkadzała.

Dalej sprawa potoczyła się szybko i logicznie. Paweł przyznał się do siedmiu podpałów i wyjaśnił motywy działania. W charakterze świadka przesłuchana została Jola. Zaprzeczyła, jakoby znała szczegóły iście szatańskiego planu. Potwierdziła natomiast, iż utrzymywała intymne stosunki z Pawłem. Spotykali się najczęściej, gdy Bazyli wyruszał do gaszenia kolejnego pożaru...

Mieszkańcy gminy odetchnęli na tyle, że cała sytuacja zaczęła w nich wzbudzać wesołość. Nie inaczej było we wsi S. Raz nawet ksiądz z ambony rzucił aluzję w tej kwestii. Oczywiście, osobą najbardziej zaskoczoną wynikami śledztwa był strażak Bazyli C. Najpierw nie chciał wierzyć, ale gdy uwierzył... Oficjalna wersja głosiła potem, że Jolanta dostała rozstroju nerwowego i zachorowała. Ludzie jednak wiedzieli swoje. Poszła plotka, że to nie choroba była przyczyną permanentnego odosobnienia, a ciężka, strażacka ręka.

Zbigniew Budych

AUTOMARKET
"KRZYCH"
59-300 LUBIN
ul. Przemysłowa 1
tel. 42-64-42
fax 42-60-47

TOYOTA

TOYOTA MOTOR POLAND CO., LTD.



KOSZULE MODNE I WYGODNE

Dzisiejszy odcinek mody poświęcam panom. Proponuję im odrzucenie swetrów, bluz sportowych czy niemodnych marynarek i namawiam do kupienia kilku modnych koszul. Wraz z nadchodzącą wiosną warto postarać się o małą odmianę. Zapewniam, że każdy pan w modnej koszuli odmłodzi i zwróci uwagę pięknej płci, a i jego samopoczucie przy wiosennym przesileniu poprawi się.

Nie bez powodu - moda w świecie męskich koszul odmładza, dodaje uroku, podkreśla elegancję. Wystarczy przypomnieć sobie wiecznie młodego Johna Wayne'a w sportowych obszernych koszulach, czy Davida Bowie - jednego z najlepiej ubranych mężczyzn na świecie. Koszule Michaela Rouke na planie filmu "Dzika orchidea" urzały kolorystyką i jakością materiałów, fascynowały egzotycznym pięknem.

W sklepach wybór koszul jest ogromny. Jak jednak kupić te najmodniejsze? Przestrzegam przed kupowaniem tureckich czy tajwańskich z kiepskich materiałów, o pstrokatych niezgranych kolorach ze szpilkami w kołnierzykach (niemodnych) i nabylszczyznach wzorach. Okropność! Na mniej zasobny portfel odpowiednie będą koszule z łódzkiej "Wólczanki". Dla zamożniejszych panów polecam modele kolekcji VALMONT - najdroższe, ale i najbardziej ekskluzywne, o klasycznej linii, ETON - koszule tej firmy chętnie są noszone przez Niemców i Francuzów, VIA ROMA - koszule sportowe, w sam raz dla właścicieli szybkich samochodów, HORIZONTE - w stylu młodzieżowym z bogactwem kolorów i wzorów. Również takie firmy jak ALAIN DELON VERADERO-CLUB, FABIO DRESTI, CLAUDE BERNARD, AMBIANCE - to kolekcje mogące zaspokoić gusty najwybredniejszych nawet panów.

Obowiązujące kolory, nie tylko koszul, to oczywiście modne i ostatnio lansowane kolory ekologiczne: oliwkowe, brązowe, beżowe, zielone w kolorze młodych liści, a także fioletowe i kolory czarne. Modne są koszule jednobarwne a jeśli we wzory to orientalne, tureckie lub (nowość) w kontury dużych kwiatów.

Ważną zaletą męskiej koszuli jest jej jakość, czyli materiał z jakiego została uszyta. Najlepsze i najmodniejsze są te z bawełny, denimu, jedwabiu, czy z lnu w połączeniu z bawełną.



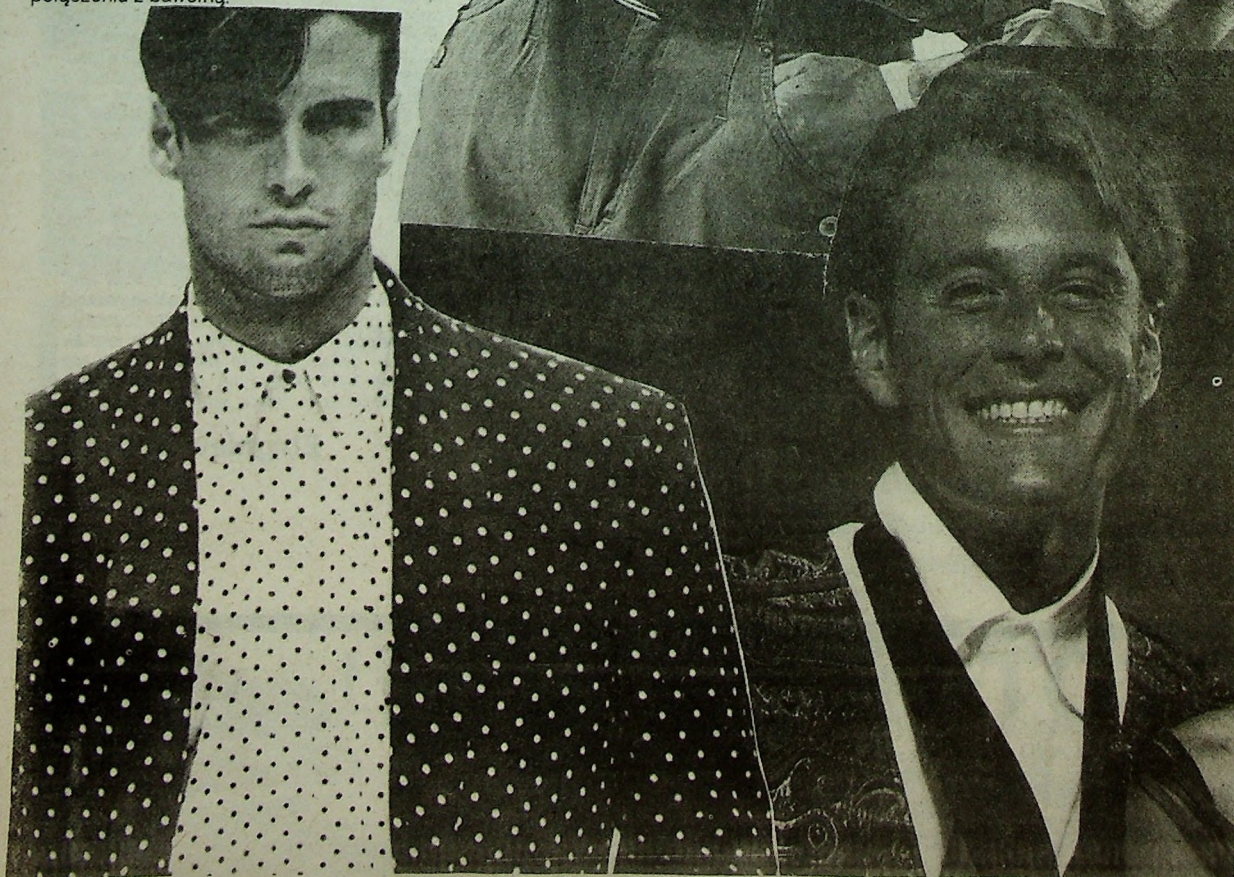
Dodatkiem do koszuli jest krawat, chustka - związana po kowbojsku lub fular - delikatny szalik wykonany z cienkiej tkaniny. Ich kolorystyka i wzory są takie same jak w przypadku koszul. Problem jednak polega na tym, aby właściwie zgrać dodatki z koszulą i marynarką. Sprawdzony zestaw to jednokolorowa koszula i wzorzysty, w podobnej tonacji kolorystycznej, krawat i odwrotnie, do wzorzystej koszuli założymy jednobarwny krawat. Bardzo modne połączenie - jeszcze niedawno raziło arbitrowi elegancji, dziś wielu je lansuje - delikatne prążki koszuli z tureckim wzorem krawata, koszula w kropki z krawatem w paski, czy koszula w agresywne paski i krawat w "ciapki".

Krawat wiążemy klasycznie - jego koniec ma zwisać tuż nad paskiem u spodni. Zakładamy go przede wszystkim do pracy, na lunch z szefem lub partnerem. W czasie takich spotkań wszelka awangarda jest nie na miejscu. Niezbędny jest natomiast styl elegancki, wzbudzający zaufanie.

Na spotkania towarzyskie, bankiety, tańce, hulanki, proponuję trochę więcej luzu. Zatem, oryginalnym dodatkiem do koszuli będzie chustka albo fular, który wiąże się luźniej i bezpośrednio na szyi (wolne końce należy wpuścić pod koszulę, a dwa ostatnie guziki rozpiąć). Wzorem mistrza polskiej mody Jerzego Antkowiaka, można wpiąć w fular szpilkę (złotą) z główką z kamieniem.

Zatem PANOWIE, NOŚCIE KOSZULE!

JUDYTA



Korzenie cykorii karczują się jesienią na polu. Przechowuje się je w chłodnym miejscu. Ułożone w skrzyniach, opłukane wodą o temp. 20 stopni i pozostawione w ciemności, kiełkują po 3 tygodniach. Pędy odcina się od korzeni i jako jasna lub czerwona cykoria trafiają na stragany. Przy czym czerwona cykoria jest smaczniejsza od jasnej.

Oto kilka egzotycznych przepisów na sałatki z cykorii, które z pewnością będą urozmaicheniem polskiej kuchni:

Cykoria z sosem koktailowym

Składniki:

4 łydgi jasnej i czerwonej cykorii. Sos: 1 strąg żółtej papryki, 2 jajka ugotowane na twardo, 3 łyżki ketchupu pomidorowego, filiżanka ubitej słodkiej śmietanki, 3 łyżki majonezu, kawałek drobno posiekanego strąka peperoni, sok z pół cytryny, sól, 1 łyżeczka sosu Worcester, kilka kropel sosu Tabasco.

Z łydgy cykorii oberwać listki, umyć i osuszyć na ściereczce. Sos: umyć, wypestkowaną paprykę i jajka pokroić na drobną kostkę i wymieszać z pozostałymi składnikami. Doprawić sos na ostro i wlać do listków cykorii. Ewentualnie posypać pozostałymi kostkami papryki.

Fantazyjna sałatka z cykorii

Składniki:

3 łydgi jasnej i 3 łydgi czerwonej cykorii, 6 łyżek jasnego octu, 200 g filecików wędzonej ryby.

Jaja faszerowane: 2 jajka ugotowane na twardo, 1 łyżka masła, musztarda, sól i pieprz do smaku.

CYKORIA

RYBA

bogactwo witamin

Cykoria to warzywo mało znane w Polsce. Chociaż ostatnio dostępne na naszym rynku, nie spotyka się z zainteresowaniem polskich gospodyń. Cykoria bogata jest w składniki mineralne takie jak: potas, fosfor, wapń oraz witaminy A, B1, B2, C.



Vinaigrette: 2 szalotki, 3 łyżki octu, 1 łyżeczka sosu Worcester, po 2 łyżki oleju z orzechów włoskich oraz oleju sojowego lub słonecznikowego (zamiast oleju z orzechów może być olej sojowy), pieprz, sól, szczypta cukru.

Cykorię po oberwaniu liści umyć. Zgotować 1,5 litra wody z 3 łyżkami octu. Cykorię gotować partiami po 3 minuty, i następnie ostudzić w zimnej wodzie z resztą octu. Listki dobrze osączyć.

Jaja faszerowane: obrane jajka przekroić na pół, żółtka wymieszać z pozostałymi składnikami i nappełnić połówki jajek.

Vinaigrette: obrane, pokrojone w kostkę szalotki wymieszać z pozostałymi składnikami.

Cykorię i pokrojone w paski fileciki rozłożyć na 4 talerze, pokropić sosem Vinaigrette i udekorować jajkami i zielenią.

Cykoria z kremem z roquefortu i koniaku

Składniki:

4 łydgi jasnej i czerwonej cykorii. Krem: Po 200 gram pełnotłustego twarogu i sera roquefort, 100 ml śmietanki kremowej, kieliszek koniaku lub winiaku.

Dekoracja: Posiekane orzechy włoskie i lub pistacje, plasterki rzodkiewek, piperysta, pomidory.

Z łydgy cykorii oberwać listki, umyć i osuszyć.

Krem: ser i śmietankę kremową utrzeć w mikserze, dodając na koniec koniak. Masę nappełnić listki cykorii i ozdobić plasterkami rzodkiewki i częstkami pomidorów. Całość posypać orzechami i piperystą.

Niektóre przyprawy podane w przepisach mogą być nieznanne polskim gościom. W przygotowaniu egzotycznych sałatek z cykorii, można pominąć te przyprawy, których nie uda nam się kupić i doprawić danie według własnego gustu i smaku.

Smacznego!

KOSMETYKI, KOSMETYKI

Często szukamy preparatów, które szybko poprawiają wygląd skóry i zapobiegają tworzeniu się zmarszczek. Klientom

tym proponuję kremy i preparaty głęboko odżywiające oraz intensywnie nawilżające skórę. Właściwości te mają liposomy oraz kremy liposomowe.

Co to są liposomy?

Są to "mikroskopijne kulki, kapsułki", zawierające substancje aktywne. Otoczka liposomowa najczęściej zbudowana jest z dobrze oczyszczonej lecytyny soi. Liposomy otrzymuje się za pomocą metody próżniowej. Pod wysokim ciśnieniem wypełniający, bardzo wartościowy, materiał "zmuśzony" jest do wnikięcia do wnętrza liposomowej otoczki.

Liposomy są bardzo małe, mniejsze niż dwieście nanometrów (nanometr to jedna miliardowa metra). Są tak małe, że przedostają się przez kolejne warstwy skóry z dużą łatwością. Dopiero w celu rozpuszczenia się ich lecytynowa otoczka, a uwolnione aktywne substancje z wielką łatwością wchłaniane są przez komórki skóry.

Liposomy są niezastąpionym nośnikiem bardzo wartościowych, czynnych substancji takich jak: witamin, żelazienia, collagenu, elastyny, ekstraktów ziołowych itd.

Kiedy stosujemy liposomy?

Kremy liposomowe oraz ekstrakty liposomowe stosujemy, gdy skóra wymaga intensywniejszej regeneracji, po przebytej chorobie, stresie, wyczerpującej pracy, intensywnym odchudzaniu, a także w wieku dojrzałym, gdy skóra potrzebuje uzupełnienia niedoboru składników odżywczych, collagenu. Liposomowa kuracja powinna trwać od 2 tygodni do miesiąca. Później korzystamy z liposomów dwa, trzy razy w tygodniu dla utrzymania uzyskanych efektów.

Koncentraty liposomowe wprowadza-

my bardzo delikatnie aby nie uszkodzić delikatnej otoczki. Po nałożeniu na skórę, pozostawiamy preparat na około 10 minut aż do całkowitego wnikięcia w skórę, następnie nakładamy odpowiedni krem. Kupując liposomy lub kremy liposomowe powinniśmy wiedzieć jakie aktywne substancje transportują te preparaty. Zmniejszamy ryzyko nietrafnego wyboru korzystając z fachowej obsługi sklepów firmowych.

Firma DR BABOR NATURKOSMETIK produkuje, oprócz czterech rodzajów liposomów, kremy liposomowe o nazwie NIGHT i RICH. Zawartość wysoko oczyszczonego koncentratu liposomowego w kremach jest ustabilizowana i wynosi 15%. Liposomy zawarte w kremie wspomagają naturalne funkcje skóry, przeprowadzają restrukturyzację górnych warstw skóry, wygładzają widoczne małe zmarszczki.

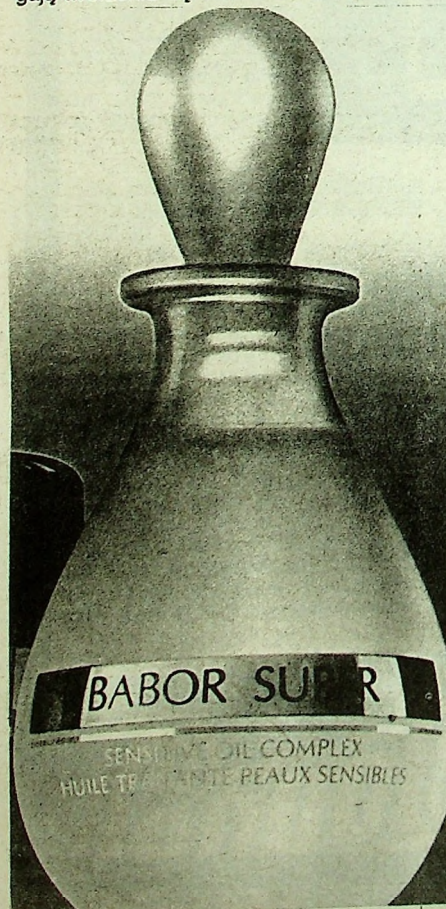
Molekularna struktura liposomów jest bardzo podobna do naturalnej struktury skóry. Dlatego też liposomy wnikać w najgłębsze partie skóry i transportują znajdujące się w "kapsułkach" substancje czynne. Liposomy działają na zasadzie przechowania, ponieważ powoli i stopniowo uwalniają substancje, które zawierają. W ten sposób

zaopatrują one skórę w najcenniejsze składniki i wilgoć jeszcze w kilka godzin po użyciu. Witaminy B5, A i E wspomagają naturalny proces regeneracji skóry. Najważniejsze w kremach BABORA jest ich nowa mikrostrukturalna konsystencja. Krem wnika szybko w skórę i pozostawia natychmiast przyjemny, miękki, aksamitny wygląd.

Obydwa kremy tj. NIGHT i RICH służą jako idealny podkład pod makijaż. Wyśmienity stopień przyswajalności przez skórę osiągnięty został dzięki zredukowaniu do minimum liczby emulgatorów. Kremy różnią się głównie zawartością tłuszczu. LIPOSOME CREAM NIGHT zawiera 15% naturalnych olejków i tłuszczu i polecany jest szczególnie dla skór tłustych i mieszaných. LIPOSOME CREAM RICH zawiera 27% naturalnych olejków i tłuszczu i nadaje się dla skóry normalnej i suchej. Obydwa kremy można stosować z innymi kremami firmy BABOR.

Firma LIVING DIMENSION, która pracuje na recepturze Dra BABORA produkuje kremy liposomowe pod nazwą LD-91 i liposomy LD-97.

Maria



Kosmetyki firm: DR BABOR NATURKOSMETIK, LIVING DIMENSION, IZIS, ERIS, MARGARET ASTOR, ADIDAS, COTY można nabyć w sklepie specjalistycznym w Legnicy przy ulicy Wrocławskiej 123.

"Hej! Szable w dłoń..." Któż nie pamięta słów tej piosenki. Bohaterowie radiowego Studia 202, znani i lubiani satyrycy Kabaretu "ELITA" występowali 11 marca br. w sali widowiskowej Domu Kultury Zagłębia Miedziowego w Lubinie. Ponieważ było to nasze spotkanie po kilku latach, poprosiłem kabareciarzy z Wrocławia o krótki wywiad.

LEPIEJ BYĆ PROFESJONALISTA

* Ile to już lat? Ostatnio widzieliśmy się chyba jeszcze w "Żurawiu"...

Leszek Niedzielski: - Tak, dobrze jest spotkać się po latach.

* "ELITA", jak widać i słychać, wciąż w znakomitej formie. Zaczynacie jednak dość przewrotnie: "... Jak trudno, trudno, trudno dziś (czy dajecie temu wiarę?). Utrafić we właściwą myśl. Co starczy na kabaret..." Czy to oznacza, że i kabaretem trudniej żyć?

L.N.: - Zawsze i wszędzie trudno jest robić kabaret. Sztuka polega na tym, żeby rozśmieszyć publiczność. Czasami zmusić ją do śmiechu...

Jerzy Skoczylas: - Zachowując oczywiście szacunek dla widza. Po prostu rozśmieszać...

* Czyli trzeba być profesjonalistą?

L.N.: - Lepiej być profesjonalistą...

Stanisław Szalc: - Oj, żeby to dotyczyło wszystkich, żeby tak w rządzie byli profesjonalści... Fachowość i szacunek potrzebne są w każdej dziedzinie życia.

* Pewnie dlatego kabaret "ELITA" występuje znowu w pełnym składzie. Widzę, że powrócił Jan Kaczmarek...

Jan Kaczmarek: - Ja nigdy nie odchodziłem z "ELITY"...

S.S.: - On miał dyskwalifikację za (nazwijmy to) niesportowe zachowanie.

J.S.: - Kiedyś były takie czasy.

* Ale dzisiaj "wzięliście los we własne ręce"... Staliście się biznesmenami. Czy trudno być biznesmenem?

L.N.: - To są za wielkie słowa. To znaczy mamy swoją agencję "ELITA", która sama organizuje nam pracę... Żadnych pośredników... Mamy też "własne ręce"...

J.S.: - Czy trudno? Trzeba mieć biuro, telefon, bardzo ładną sekretarkę i... oczywiście Marka Łaciaka, który to poprowadzi...

J.K.: - Poza tym trzeba wciąż pracować. My prowadzimy radiowe Studio 202 jako reprezentanci kabaretu "Elita". Na scenie zaś jesteśmy reprezentantami Studia 202. Taka jest nasza praca...

* W Lubinie długo nie było "ELITY". Wreszcie jesteście... Jak odnajdujecie dzisiaj lubińską publiczność?

J.S.: - Publiczność jest zawsze dobra. W Lubinie również przyjęła nas ciepło...

S.S.: - Tak się składa, że na publiczność nigdy nie musieliśmy narzekać. Gdziekolwiek byśmy nie występowali, zawsze trafiamy na wspaniałą publiczność. Ostatnio bardzo fajnie przyjęli nas widzowie z Głogowa...

L.N.: - Proszę sobie wyobrazić, że w miejscowości Kargowa, która liczy około trzech tysięcy mieszkańców, na nasz koncert przyszło ponad 300 osób. Prawda, że niezła proporcja?

Porozmawiamy dla Leszka Niedzielskiego

"TO"

KABARET

ELITA

Niedzielski

Jan Kaczmarek

Leszek

Jan Kaczmarek

Andrzej

Wrocław

Wrocław

Jan Kaczmarek

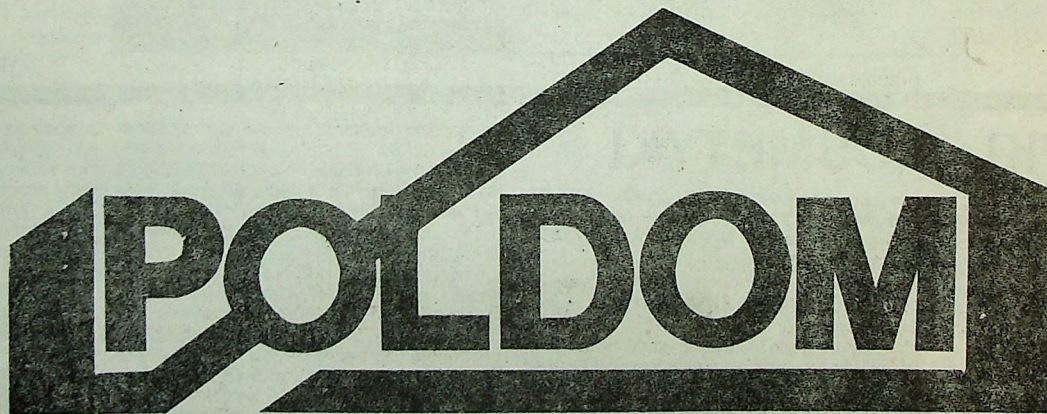
* Jesteście po prostu lubiani. Czy właśnie dlatego wasz program przetrwał jest nowymi i starymi numerami?

S.S.: - To się zawsze sprawdza. Ludzie lubią przypomnieć sobie stare przeboje, a także pragną usłyszeć i zobaczyć coś nowego. Nie chcemy nikogo zawieść...

J.S.: - Jesteśmy dla publiczności. Staramy się zawsze o tym pamiętać.

* Dziękuję za rozmowę.

L.N.: - My również. Proszę pozdrowić naszych sympatyków w Zagłębiu Miedziowym. Do zobaczenia i usłyszenia!



**Nowo otwarta hurtownia
materiałów budowlanych z siedzibą
w Warsztatach Technikum Budowlanego
w Legnicy przy ul. Grabskiego 14/22,
tel. 284 - 12**

zaprasza i oferuje tanio:

- rynny plastikowe angielskiej firmy Marley
- pokrycia dachowe bezlepickowe firmy holenderskiej
- wykładziny dywanowe "Novita"
- tapety

oraz inny drobny asortyment

Czy uczeń ma szansę wygrać konflikt z nauczycielem?



- Kiedy narodziła się myśl powołania urzędu Rzecznika Praw Uczniowskich?

Teresa Dąbrowska - Już od października ubiegłego roku trwają prace przygotowawcze w sprawie utworzenia Rzecznictwa Praw Uczniowskich. Odbłył się spotkanie organizacyjne z aktywem młodzieżowym średnich szkół legnickich, głogowskich i lubińskich. Całą sprawę firmowała na początku pani mgr Janina Sznerch. W styczniu ja się tym zajęłam - przyjął Rzecznictwo Praw Uczniowskich. Ostatnie nasze spotkanie, bardzo konkretne, odbyło się 18 II 92 w Domu Harcerza w Legnicy. Na to spotkanie rozesłałam zaproszenia do rzeczników wyłonionych z poszczególnych szkół, takich rzeczników, którzy już kilkakrotnie przychodzili na zebrania. Na to spotkanie przybyło tylko 18 osób, mimo że zaproszeń było trochę więcej. Było to spotkanie, na które przybyli uczniowie z liceów, szkół zawodowych i techników Legnicy, Głogowa, Lubina, Złotoryi i Chojnowa.

- Czy ustalono na tym spotkaniu jakieś konkretne założenia i opracowano tok działania?

T.D. - Tak, spotkanie to potraktowaliśmy już jako bardzo konkretne. Pracowaliśmy według określonego porządku obrad, przygotowaliśmy wybory stałego protokolanta oraz dziesięciu stałych rzeczników, którzy tworzą Kolegium Rzeczników. Przewodniczącym tego kolegium został Daniel Karpiński, uczeń Zespołu Szkół Samochodowych w Legnicy. Omówiliśmy sobie również tryb funkcjonowania Rzecznika. Ustaliliśmy, że Kolegium spotykać się będzie raz w miesiącu. Następne spotkanie ustalone jest na 17 marca '92 o godzinie 13.00 w Domu Harcerza. Ponadto ustaliliśmy, że Dom Harcerza będzie stałym miejscem naszych spotkań. Zbiierać się będzie Kolegium Rzeczników, z tym że każdy z tych rzeczników przy-

dzie z bagażem problemów do załatwienia. Do problemów docierać będą rzecznicy. Oni będą gromadzili sprawy ze swoich szkół a następnie przedstawiać je na Kolegium Rzeczników. Chęć współpracy z nami wyraziła też pani Grażyna Bartkowiak, która pracuje w poradni wychowawczo-zawodowej.

Ja będę pomagała w sytuacjach urzędowych, w skontaktowaniu się z pewnymi ludźmi. Jest to funkcja urzędnika - bardzo życzliwego dla młodzieży - który jest w stanie załatwić pewne sprawy, do których uczniowie nie mają dostępu. Sam Rzecznik zaś dopuszczony został do udziału w posiedzeniach komisji stypendialnej, będzie zapraszany do kolegium kuratora. To wszystko po to, by móc bezpośrednio przedstawić problemy uczniów. Przysługuje mu więc prawo do bezpośredniego wstępu do wszystkich instytucji oświatowych.

- Jakie będą te sprawy?

T.D. - Ustaliliśmy, że na kolegium będziemy omawiać te problemy, których nie udało się załatwić bezpośrednio w szkole, albo te, które przekraczają kompetencje rzeczników. Wówczas Kolegium Rzeczników ustali tryb dalszego postępowania: gdzie i kto? Jacy ludzie będą mogli podjąć starania, żeby określoną sprawę załatwić.

- Jakie problemy ma młodzież w szkołach?

T.D. - Najogólniej rzecz biorąc, główne problemy, z którymi sobie młodzież nie radzi to nieprzestrzeganie Regulaminu Szkoły (przez nauczycieli) i Kodeksu Ucznia. Kodeks Ucznia jest wprowadzany dla uczniów, ale jest to umowa pomiędzy dwoma stronami - nauczycielami i uczniami. Uczniowie zgłaszają, że jeżeli uczeń nie przestrzega albo Regulaminu Szkoły albo Kodeksu Ucznia to jest karany. Natomiast w stosunku do

nauczyciela nie ma żadnych sankcji za nieprzestrzeganie regulaminów.

- Oczywiście, uczeń nie jest w stanie ukarać nauczyciela i dlatego zwraca się o pomoc do Rzecznika?

T.D. - Tak, i będziemy starać się rozwiązywać te sprawy polubownie, czyli poprzez rozmowy, tłumaczenia. Być może brzmi to dziwnie, że nauczycielowi trzeba uświadamiać pewne sprawy. Wszystko to ma służyć jednak temu, ażeby ta umowa zawarta pomiędzy uczniem a nauczycielem była przestrzegana. Mówimy ciągle o państwie prawa, ale jeżeli uczeń na co dzień widzi, że nawet tak proste prawo jak Kodeks Ucznia jest nieprzestrzegany ze strony dorosłego, to jak on później, jako dorosły człowiek ma przestrzegać innych praw?

- W jakich jeszcze sprawach konieczna być może pomoc Rzecznika?

T.D. - Ważny problem, z jakim borykają się uczniowie, to nieszanowanie godności uczniowskiej, np. wyzwiska.

Tu chciałam podkreślić, że broni nas wszystkich, a zwłaszcza uczniów, artykuł 4 Ustawy o Systemie Oświaty, do którego to artykułu można i należy się odwoływać. Jest to artykuł, którego nie było w poprzednich przepisach, a który wprowadzono w najnowszej ustawie z 7.09.1991 r. Brzmi on następująco: "Nauczyciel w swoim działaniu dydaktycznym, wychowawczym i opiekuńczym, ma obowiązek kierowania się dobrem ucznia, troską o zdrowie, a także poszanowaniem godności ucznia".

Do przestrzegania tego artykułu zobowiązany jest każdy nauczyciel i każdy pracownik pedagogiczny i nie pedagogiczny szkoły, także powołujemy się na niego jest jak najbardziej słuszne.

Inny istotny problem to nieprzestrzeganie regulaminu oceniania i promowania, głównie jednak oceniania. Wszyscy myśleliśmy, że rozszerzona skala ocen ułatwi życie tym mało zdolnym uczniom lub tym, którzy mają jakieś trudności. Tymczasem niestety, powszechnie stawia się jedynek, szóstki zdarzają się zaś niezwykle rzadko. Można powiedzieć, że jedynek to jest tzw. stara dwójka. Tymczasem dziś, aby otrzymać ocenę niedostateczną trzeba sobie na to naprawdę "zasłużyć" - wg regulaminu oczywiście.

Ocenę niedostateczną otrzymuje uczeń, który nie opanował niezbędnego minimum podstawowych wiadomości i umiejętności określonych programem ucznia w danej klasie a braku w wiadomościach uniemożliwiają dalsze zdobywanie wiedzy z tego przedmiotu. I nie jest w stanie, nawet przy pomocy nauczyciela, rozwiązać zadania o niewielkim, elementarnym stopniu trudności.

Jestem przekonana, że przy pomocy nauczyciela, pytań i naprowadzających każdy uczeń jest w stanie otrzymać ocenę mierną - czyli dwa. Istnieje zresztą regulamin oceniania, z którym każdy nauczyciel został zapoznany, a w którym jest napisane jaka ocena i za jakie osiągnięcia się należy.

Kolegium Rzeczników zainteresowało się też dziećmi i młodzieżą ze szkół podstawowych. Oni bowiem nie mają swojego rzecznika, dlatego też postanowiono, że dzieci oraz ich rodzice mogą swoje problemy zgłaszać na piśmie, na adres Domu Harcerza w Legnicy, przy ul. Okrzei 9.

Są również i takie szkoły, które twierdzą, że rzecznika nie potrzebują, np. II LO w Lubinie. (Być może w tej placówce nauczyciele są mało problemowi. Kto wie, być może tak jest).

- Jakie są kompetencje Rzecznika, w jaki sposób i gdzie może on interweniować?

Teresa Dąbrowska - Kuratorium Oświaty i Wychowania, wizytator do spraw opieki nad dziećmi i młodzieżą. Od stycznia 1992 r. opiekuje się Rzecznictwem Praw Uczniowskich przy KOiW w Legnicy.

T.D. - Rzecznik obecny jest na posiedzeniach rad pedagogicznych, może więc rozmawiać z poszczególnymi nauczycielami, z dyrektorami szkół.

- Czy działania Rzecznika sprowadzać się będą tylko do rozmów?

T.D. - Nie wiadomo, wystarczyć może rozmowa Rzecznika z zainteresowanym nauczycielem lub rozmowa dyrektora z tymże nauczycielem. Jeżeli to nie pomoże, konieczna może okazać się pomoc kuratora. Być może pewne problemy trzeba będzie rozwiązywać aż tak wysoko. Jakie będą te sprawy, życie pokaże, przekonamy się, jakie jeszcze istnieją problemy.

- Czy Pani wierzy, że dzięki pomocy Rzecznika Praw Uczniowskich uda się pomóc młodzieży w pokonaniu nurtujących ją problemów?

T.D. - Uważam, że funkcja ta jest potrzebna uczniom, i to dobrze, że została utworzona. Dużo zależy też będzie od nauczycieli, od tego czy będą chcieli rozmawiać z kimś, kto reprezentuje uczniów i czy zgodzą się czasem odstąpić od przekonania, że są nieomylni. Dzięki temu podniesie się trochę poziom bezpieczeństwa uczniów gdy będą wiedzieli, że jest ktoś, kto stanie w ich obronie.

17 marca o godz. 13.00 w Domu Harcerza odbyło się zebranie kolegium tworzącego urząd Rzecznika Spraw Uczniowskich.

Na spotkaniu tym zgłoszona została jedna skarga, która wpłynęła z jednej ze szkół w Głogowie, a dotycząca problemów uczniów z pracującą tam nauczycielką wychowania fizycznego.

Należy więc przypuszczać, iż w niedługim czasie podjęte zostaną działania, mające na celu rozwiązanie tego konfliktu.

Rzecznik Praw Uczniowskich to nie tylko pomoc w sytuacjach, kiedy winnym jest nauczyciel, ale także wówczas, gdy wykroczenie popełni sam uczeń. Tu jako coś na pewno wyjątkowego i niecodziennego wymienić należy przypadek ucznia Zespołu Szkół Samochodowych w Głogowie, który po długiej konwersacji z nauczycielką języka polskiego, wyczerpując swoje argumenty, najwyraźniej w świecie rozebrał się.

Na spotkaniu podjęto też temat obchodów pierwszego dnia wiosny. Nowiadek są losy tego święta w dniu jutrzejszym, albowiem plany kuratorium co do świętowania są zgoła inne niż w latach ubiegłych. Otóż, w związku z tym, że uczniom szkół średnich przepadać w tym tygodniu trzy dni zajęć z tytułu rekolacji, niemiłe będzie widziane wychodzenie ze szkoły oraz obchodzenie tego w inny sposób niż uczestniczenie w zajęciach lekcyjnych, zwłaszcza że po piątku 21 marca będzie sobota - dzień wolny.

Wydaje nam się, że taka propozycja nie wzbudzi w uczniach szczególnego entuzjazmu. I jakkolwiek inne okazje, jak choćby szkolne wyjścia do kina, teatru lub np. sadzenie drzewek traktowane są przez niektórych jako zwyczajny wybieg, by nie być na lekcjach, tak pierwszy dzień wiosny ma chyba jakąś tradycję i specyficzny klimat.

Dlatego mamy nadzieję, że dorośli pracujący w naszych szkołach i innych instytucjach oświatowych nie okażą się zbyt konsekwentni i zezwolą nam na popelenie, jak co roku kilku głupstw.

Dziękujemy za rozmowę

Z **Tersą Dąbrowską** rozmawiali
Agnieszka Drabent
i **Rafał Banach**



Przedsiębiorstwo Zagraniczne
Hurtownia Spożywcza, Legnica, ul. Kazimierza Wielkiego,
tel. 298-09, 290-83 do 85, wew. 45

* napoje chłodzące
SINALCO, DISCO
* piwo puszkowe
OKOCIM, ZAGŁOBA

RANK XEROX™

We lead, others follow



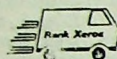
Copiers



Fax



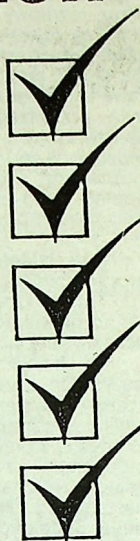
Typewriters



Service



Supplies



KSEROMATIC

tel./fax 281-47
tlx 078 2645

59-220 Legnica

Rynek 34

tel. 252-99, 281-47

Leasing
now available
Contact your Local Dealer

KUPON OGŁOSZEŃ BEZPŁATNYCH

Specjalista dermatolog -
Legnica, ul. Traugutta 13 -
czwartki.

* Specjalista ginekolog
- położnik, Legnica, ul. Pie-
karska - PRZYCHODNIA, śro-
da, piątek, g. 16.00.

* Zamienie M-4 nowe
budownictwo w Sławnie nad
morzem na podobne w Leg-
nicy lub Lubinie. Wiado-
mość: Legnica, tel. 290-00 c.o. nowe (gazowy i kokso-
lub Sławno tel. 22-43. wy) - taniej niż w sklepie.
* Sprzedam mieszkanie Legnica, tel. 62 - 301.
w centrum Legnicy, 51 m kw. * Zamrażarkę MORS
Legnica, tel. 238-86 lub Wroc-221 tanio sprzedam. Legnica,
ław, tel. 212-851. 283 - 81.

Sklep Przemysłowy

"W Baszcie"

poleca:

KAFELKI HISZPAŃSKIE

(atrakcyjne ceny, wyjątkowe wzornictwo)

Farby,
lakiery,
chemię gospodarczą,
kosmetyki

Legnica, ul. Chojnowska 9a

Tablice rejestracyjne aluminiowe
powlekane folią z 7-letnią gwarancją

R E W E X

Legnica, ul. Łączna 1, tel. 289-61

Przy składaniu zamówienia
konieczny jest
ważny dowód rejestracyjny

Przedsiębiorstwo
Turystyczno-Usługowe

GOBAMA spółka z o.o.

59-230 Prochowice,
ul. Wrocławska 21/4

ogłasza, że rozpoczęła proces likwidacji przedsię-
biorstwa. Zainteresowanych prosi się o kontakt z
firmą do 31 marca w celu uregulowania ewen-
tualnych roszczeń finansowych.



Hurtownia Kosmetyków
Przedstawicielstwo Handlowe
"GABRIEL"

59-300 Lubin, ul. Kościuszki 12a, tel. 44-12-27
oferuje kosmetyki renomowanych
firm krajowych i zagranicznych

Zapraszamy w godz. 8.00 - 18.00

w soboty 8.00 - 15.00

Zamówiony towar dostarczamy własnym transportem

Tygodnik legnicki

Redaguje zespół

Adres redakcji: 59-220 Legnica, Rynek 24, skr. poczt. 233, tel. 260-84,
263-88, tlx 782270

Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS Legnica
Druk: Norpol-Press Wrocław, tel. 255-634

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie
prawo skracania i adiacji tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń
i reklam redakcja nie odpowiada.

Wydawca: FAST, spółka z o.o., Legnica

INFO

tel. 606-55, 251-61, fax 251-62, tlx 0782655

Salon komputerowy Info-BAJT Legnica
ul. Złotoryjska 6 uprzejmie zaprasza p.t. klientów

Oferujemy:

- Komputery PC AT w dowolnej konfiguracji
- Peryferia, osprzęt do PC AT
- Drukarki
- Oprogramowanie
- komputery Commodore, Amiga
- Joysticki, galanteria komputerowa
- materiały eksploatacyjne
- duży wybór gier komputerowych

Ponadto:

- Bogata oferta kalkulatorów, zegarków firmy CASIO, CITIZEN
- Telefaxy PANASONIC
- Telexy, komputerowe przystawki telexowe
- kserokopiarki CANON
- maszyny do pisania

Zapewniamy fachową i sprawną obsługę, na życzenie klienta możliwość dostawy
zakupionego sprzętu na miejsce przeznaczenia. Dla firm leasing operacyjny. Instalacja
sieci komputerowych. Przy większych zakupach możliwość negocjacji cen.

Zapraszamy!!!



Spółka "POLDOM"
z siedzibą

w Technikum
Budowlanym
tel. 284 - 12

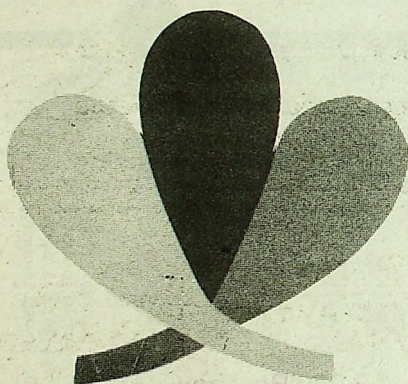
LABORATORIUM MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

w Legnicy przy ul. Grabskiego 14/22

warsztaty technikum budowlanego

oferuje usługi w zakresie:

- badania składników do produkcji betonów (kruszywa, cementy)
- wykonywanie receptur na masy betonowe i zaprawy budowlane
- badania wytrzymałościowe betonów, zapraw i galanterii budowlanej
- badania wytrzymałościowe metodą nieniszczącą (sklerometrycznie).



PROMOTOR

Handel Hurtowy

Legnica, ul. H. Pobożnego 13 a, tel. 279-50, tlix 078 2395

poleca

szeroką gamę artykułów spożywczych, a w szczególności wyroby
cukiernicze m.in. firm:

Wedel S A, Odra, Piast, Kopernik, Olza, Skawa, Kaliszanka, Jutrzenka, Śnieżka

* Koncentraty spożywcze firm: Winiary, Amino, Włocławek, Skawina,

* Przetwory owocowe oraz odżywki dla dzieci typu BOBO firmy Alima s. a.

* Artykuły masowe paczkowane, a w szczególności:

mąki, kasze, płatki kukurydziane z ekologicznie najczystszych rejonów kraju

* Syropy i zaprawy, koncentraty rybne i mięsne, konserwy warzywno-mięsne oraz herbatę, kawę i wyroby przemysłu tytoniowego, oleje spożywcze, ocet i musztardę.

Już od dziś: Świąteczna okazja
Zakupy gotówkowe premiovane
DODATKOWA BONIFIKATA



horoskop



Koziorożec
22.12 - 20.01

Już nie możesz się doczekać. Co prawda, jeszcze nie drżysz z niecierpliwości. Chociaż... Pewne osłabienie umysłu traktować możesz jako drżenie ducha. Albo jako wynik tego drżenia. Wszystko kręci się wokół wiat. Wreszcie zacznie się ruch wokół Ciebie. Zmiana towarzystwa, zmiana klimatu. Ogólnie mówiąc - twórczy ferment. W najbliższej przyszłości czeka Cię więcej obowiązków. Niestety, związane będą one z pracą. Znowu rodzina pójdzie "w odstawkę". Żeby chociaż finanse się polepszyły... Na razie możesz tylko marzyć.



Byk
21.04 - 20.05

Zmęczenie ciepłą falą zalewa Twą duszę. Ciało jeszcze potrafisz wprawić w ruch, choć coraz trudniej przychodzi Ci poranne wstawanie z łóżka. Przestań myśleć o urlopie. Rezygnacja z pewnego poziomu aktywności oznacza pograżenie się w letargu. Lub śmierć. Jeśli nie biologiczną, to przynajmniej społeczną. Ta druga wersja wbrew pozorom jest o wiele gorsza od pierwszej. Wybór, jak zwykle, nie jest łatwy. Nie przejmuj się, koniec świata jest bliski. Przynajmniej tak twierdzą fachowcy od końca świata. Kłopoty ze zdrowiem? Żeby!



Panna
24.08 - 23.09

Nie tak wygląda ten świat, jak sobie go układałeś. Zabawki wymykają się spod kontroli. Żywi ludzie tym bardziej. Kolejne niepowodzenia nie wybijają Cię jednak z rytmu. Jeszcze wierzysz w efekty systematycznych działań. I nawet w zupełnym chaosie potrafisz odnaleźć ukryty sens. Czasami wychodzi na Twoje, czasem ulegasz spiskowej teorii. Koniec tygodnia przyniesie Ci wiele wrażeń. Czyżbyś szykował jakieś przyjęcie? Jeśli zapominałeś o małej uroczystości, to masz jeszcze czas. Horoskop przypomni Ci...



Wodnik
21.01 - 19.02

Szlaban, zapała, mur. Wszystko po to, by uchronić resztki spokoju. By nie pozwolić brudnym butom wtargnąć do zastrzeżonych tylko dla Ciebie korytarzy i tajemnych przejść. Wysiłki okazują się próżne. Nikt nie chciał zakłócić Twojej intymności. Omamy pojawiły się jako uboczny efekt zmęczenia. Pomyłki zdarzają się wszędzie. Wzbogacony świeżo zdobytym doświadczeniem masz dość sił, by podjąć nowe wyzwanie. Czy warto? Czy nadal uważasz, że walka to jedyny sposób rozwiązywania kwestii spornych? Czasem warto machnąć ręką. Trudno machać kajdanami.



Bliźnięta
21.05 - 21.06

Kłopoty? Najwyższy czas poustawić sobie na nowo rzeczywistość. Może się to nawet skończyć niezbyt przyjemną rozmową z partnerem. W polu widzenia pojawiły się nowe twarze, więc może tam skieruj swoje zainteresowania. Ucieczka od codzienności też jest jakimś rozwiązaniem. Co prawda tylko chwilowym. Potem, niestety, trzeba wrócić. Zdobądź czas na przemyślenie wszystkiego od nowa i siły do realizacji myśli. Więc co? Działasz od razu, czy najpierw wybierzesz się na mały urlop. Chroń płuca i spójki. Szczególnie w pracy.



Waga
24.09 - 23.10

Kolejne rozchybotanie jest zwiastunem stabilizacji. Już po raz ostatni los odważa się zakłócać Twój spokój. Burza, jaka zbiera się w zamieszkiwanych przez Ciebie okolicach, nie zaszkodzi Ci bezpośrednio. Chroń bliskich przed wybuchami emocji. Uchronisz również siebie. Rozdawaj prezenty, uśmiechaj, pocałunki. Ciepło, którym dysponujesz, jest w stanie sprostać ostatnim atakom chłodu. Wiosna już blisko, niedługo zregenerujesz siły. Smuga cienia - tęsknota. Słońce - powrót. Na szczęście wszystko jest chwilą. Nie wolno Ci przyzwyczajać się!



Ryby
20.02 - 20.03

Od życia nie należy Ci się nic. Wszystko musisz sobie wypracować sam. Najbliższe dni przyniosą Ci mnóstwo okazji do zbicia porządnego kapitału. Niestety, inwestycje nie przyniosą od razu wymiernych efektów. A jeśli źle zlokalizowałeś swój kapitał? Nie masz się zresztą czym przejmować, w sumie stać Cię na rozrzutność. Chociaż sam tego nie dostrzegasz. Życie zmusza wszystkich do oszczędności. Tylko niektórzy stają się skąpcami. Ich los powinien być dla Ciebie przestrożą. Choć sam o tym nie wiesz, stoisz na rozdrożu.



Rak
22.06 - 22.07

Sztuka dla sztuki. Szaleństwo dla szaleństwa. Ryzyko dla ryzyka. Nudzą Cię stabilne, jasne sytuacje. Kiedy rozplatywanie węzłów stało się nałogiem, a supłanie rzeczywistości - koniecznością, zaczyna brakować Ci czasu dla najbliższych. I tak ciąży na Tobie piętno niespełnionej obietnicy. Niedotrzymane słowo jeszcze nie pali Twego sumienia. Jeszcze nikt Ci nie przypomina o zaległościach. Najgorzej mieć wierzycieli w rodzinie... Znowu zaczynasz się cofać. Nie tak dawno obiecywałeś sobie pracę nad sobą.



Skorpion
24.10 - 22.11

Alkohol tylko pogarsza Twoją sytuację. Kolory zaczynają się rozmywać nawet wtedy, gdy go brakuje. Niewidzialna siła wbija Cię w fotel. Powoli stajesz się jednym z elementów tła. Własna niemożność staje się pożywką dla możliwości innych. Jakkolwiek to zrozumiesz, może być już za późno. Paraliż intelektu połączony z autokrytycyzmem może Cię zaprowadzić nawet do szpitala. Wizyta u psychologa może wszystko zmienić. W Twoim domu wszystkie lustra już dawno zmatowiały. Siła przyzwyczajenia kieruje Twoim spostrzeganiem.



Baran
21.03 - 20.04

Nie spodziewałeś się takiego obrotu spraw. Dotąd jednoznaczny w swoich decyzjach zaczynasz się wahać. Pierwszy wybór jest dobry. Podobnie jak każdy inny. Lecz zostaną przy pierwszym. Częste podróże niezbyt dobrze wpływają na Twoje samopoczucie. Zmień coś. Środek lokomocji, cel wizyty, towarzyszy podróży. Albo przestań podróżować. Pamiętaj - oprócz ruchu liniowego jest jeszcze wirowy. Koniec tygodnia - mała uroczystość. Nie tylko Twoja. Bądź ostrożny, by nie zranić cudzych uczuć. Przestań myśleć o własnych bliźnach.



Lew
23.07 - 23.08

Chwila samotności to dobra okazja do przemyśleń. Musisz szybko i skutecznie zrealizować swój plan działania. Jeśli nie masz takiego, opracuj przynajmniej jego ramówkę. Unikaj przy tym popadania w skrajności. Strzeż się sztywnych ustaleń. Szczególnie w życiu towarzyskim. Nie odrzucaj zaproszeń. Nawet tych późniejszych. Lepiej się rozczarować niż ufać sprzedawcykom informacji. Dobrze znasz mechanizm plotki. Oszczędzaj serce. Pomyśl o aktywnym spędzeniu weekendu. Niech nie skończy się na myśleniu, choć to też aktywność.

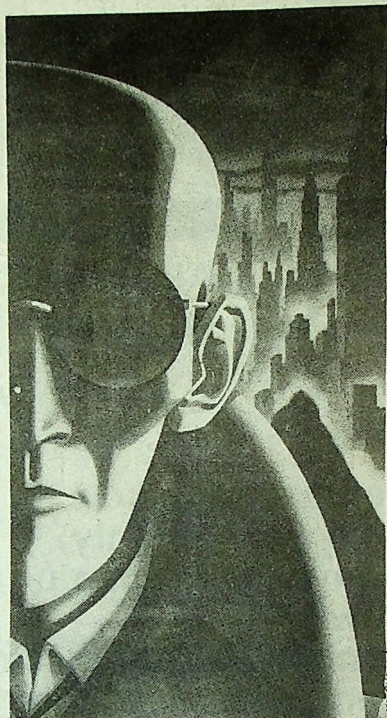


Strzelec
23.11 - 21.12

Nie zabieraj się za wystawianie ocen. Jeszcze nie popadłeś w najgorsze tarapaty, choć próbkę możliwości losu dostałeś całkiem niedawno. Litość to także ocena. Najgorsza z możliwych. Nie dość, że fałszuje rzeczywistość, to jeszcze wykręca Ci ręce uniemożliwiając racjonalne działania. Z reguły kończy się na kilku srebrnikach podrzucenych ukradkiem do żebraczek. Już nie oglądasz się za siebie. To kwestia bezpieczeństwa poczucia bezpieczeństwa, czy dobrego ustalenia lusterka? Jedno i drugie nie wchodzi w rachubę. Przy zdrowym umyśle.

KĄCIK GRAFOMANA

Umęczeni przeciągającym się remontem redakcji (w każdym tego zwrotu rozumieniu), zatruci oparami olejnej farby i wyziewami z zatrutych ust podjęliśmy niepodważalną decyzję. Wyjeżdżamy! Może na szalony urlop nad morze, a może w nieznane, na zawsze. Nadzieje niech podtrzymają w Was, nasi drodzy Czytelnicy, poezje p. Smalewskiego.



Cóż po nas pozostanie

Konradowi

Jak posoka dni przetacza się przeze mnie
czas który drwi z moich wzniosłych celów.
Cóż po nas pozostanie - przyjacielu
jeśli nie utrwalimy swego życia wiernie
w tym co trwalsze od naszej miękkiej tanki
i co prawdziwsze ... niż słowo cyganki.
Cóż przyjacielu po nas pozostanie?
Mijamy jak kwiaty u wiejskiego płota
Jak zwykły tydzień - gdy nadchodzi sobota
przechodząc, którego wymyślałeś w bramie.
Cóż pozostanie? Zrób coś. - Pomyśl
rzucić życie w przepaść - ot tak, by
przepaść?

Jakaż to gorycz przyjacielu - Gorycz.

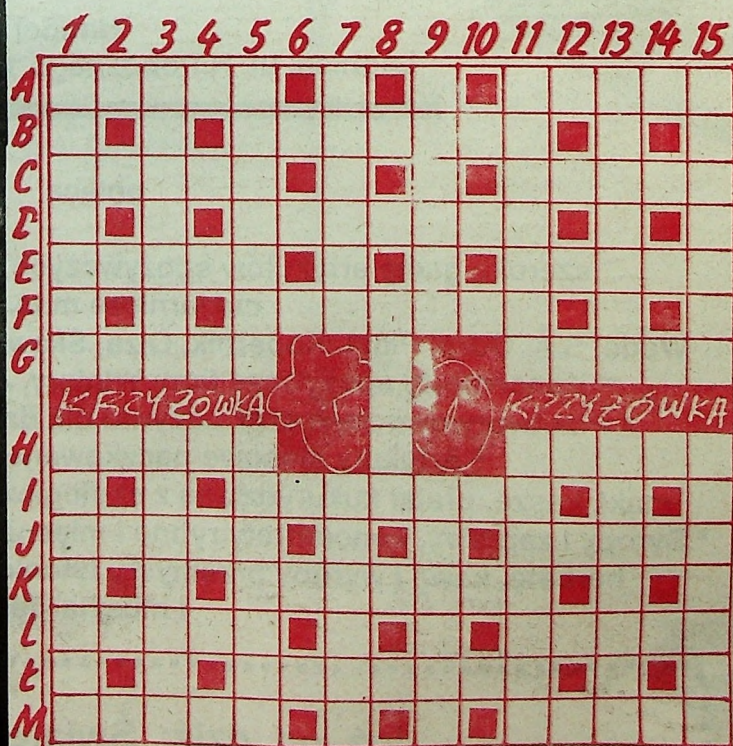
Jest we mnie

Jest we mnie pamięć
- śliwy pestka
Rodzi od dawna
cierpki owoc
Jest we mnie smutek
- jabłoń rajską
Pniem nawet starym
nie została
Raną w powietrzu
po siekierze
Otworem
gdzie zielona trawa
Jest we mnie radość
- cieri wyjęty
i uwolniony język mowy
kiedy się liter pusty szereg
zjednoczył w silną
Partię Zdania

Irena Domagała
Mikołaj Prus-Zarembski

Krzyżówka sponsorowana przez Sklep Muzyczny
Legnica, ul. Bankowa 3, tel. 295-60

Nagrody - komplety kaset magnetofonowych wylosowali Inka Scheibinger z Kunicy Jarosław Barski z Lubina. Nagrody do odebrania w sklepie muzycznym.



Poziomo: A. lejce, cugle * szpulka z niemi B. tost C. bajoro * obok chwały D. Łęka z "Lalki" B. Prusa E. wyspa grecka * bazi na wierzbie F. ciagnik G. okrągła w cyrku * filmowy lub teatralny H. owal * nie buduj na lodzie I. pajac J. stolica Nigerii * beczka na wino K. źle świadczy o piekarzu L. przyzwyczajenie * wrzawa, harmider Ł. najmniejsze z grupy Wielkich Jezior M. kochanek z ekranu * Pola aktorka Pionowo: 1. elektor * potrawa mięsna 3. powodują wzrost ciasta * trombita 5. samolub * ptak towny 7. luka, wnęka * pozycja na liście 8. pantofle lekkoatlety 9. owad * cyklista 11. rzeź * powieść T. Dolegi-Mostowicza 13. umowa międzynarodowa * koziołek Makuszyńskiego 15. bije brawo za pieniądze * kolebka

Poziomo: pomór, ogród, zęlisty, delfin, rafia, grizzly, Lidia, ziele, cykanie, karacz, koszt, szkic, zawód, zaprzęg, Ułana, rzecz, pigulka, giser, batar, alegria, tonik, hawa, Pionowo: pędzla, szurpoł, mander, klaskon, rygacz, czapka, uścisk, Pignel, autor, mizozn, zalog, ogryzek, zgrabki, refleks, wieżba, dykt, dozorca.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 10